

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

25 kwietnia – 1 maja 2022 r. | nr 17 (795/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



Prawosławne Zmartwychwstanie w cieniu wojny i cierpienia

Śmierć nie ma szans na zwycięstwo nad życiem...

– Rosja przyniosła na Ukrainę śmierć, ale śmierć nie ma szans na zwycięstwo nad życiem – powiedział w prawosławną Wielką Sobotę Wołodymyr Zełenski, prezydent Ukrainy. I była to jedna z najdobitniejszych deklaracji wiary na tegoroczne Święta Zmartwychwstania Pańskiego, które w Katedrze Przemienienia Pańskiego przy ul. Ruskiej w Lublinie zgromadziły w tym roku wyjątkowo liczny tłum prawosławnych. Wielu z nich uciekło z pożogi wojennej.

Str. 2

– To w interesie miasta i mieszkańców – przekonuje Ratusz

Zamiana działek z deweloperem wraca na sesję

Na czwartkową sesję wraca sprawa zamiany działek między miastem a spółką Interbud Construction. Tym razem deweloper, niepotrzebnych mu działek na os. Botanik i działek na Felinie, nie chce już, jak poprzednio, zamienić m.in. na atrakcyjną parcelę w samym centrum, ale chce część działek na Botaniku miastu podarować, a pozostałe nieruchomości wymienić na inne działki na Felinie. Opozycja na transakcję patrzy podejrzliwie, ale magistrat przekonuje, że to dobry interes, zwłaszcza dla mieszkańców Sławina, którzy domagają się pozyskania działki od dewelopera i urzędnika na niej miejsca do rekreacji i placu zabaw.

Str. 2

ŚWIDNIK. Płacz po drzewach przy starym ratuszu

Wycięte w pień pod market



Od wycinki kilkunastu okazałych drzew rozpoczął przygotowania do swojej inwestycji nowy właściciel nieruchomości przy ul. Wyszyńskiego, na których stał stary urząd miasta. Świdniczanie ubolewają i niedowierzają, że urzędnicy wydali zgodę na takie оголошение z zieleni działki w samym centrum, ale Ratusz przyznaje, że wycinka odbyła się legalnie.

Str. 5

Dodatkowe roboty, dodatkowe koszty, do tego związane z wojną perturbacje na rynku pracy i materiałów

Poślizg wielki jak sam dworzec

Kiedy w styczniu 2021 roku ruszała budowa dworca metropolitalnego w Lublinie powątpiewaliśmy, czy w ciągu zaledwie półtora roku uda się zrealizować tak gigantyczną i skomplikowaną inwestycję, nawet jeśli nie napotka ona żadnych przeszkód. Już kilka miesięcy później okazało się, że się nie uda, a ostatnio podpisano aneks przedłużający termin oddania inwestycji na koniec lutego przyszłego roku. Patrząc na postęp prac z jego dochowaniem też będzie problem, a kolejny poślizg może skutkować nierozliczeniem projektu w terminie i zagrożeniem dla unijnego dofinansowania.

Str. 3



ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

Świdnicki tomograf działa „na pół gwizdka”

Mieszkańcy Świdnika zastanawiają się, dlaczego otwarta niedawno pracownia tomografii komputerowej dla pacjentów ze skierowaniem na badanie jest dostępna tylko przez trzy dni tygodnia. Władze szpitala tłumaczą, że decydują o tym problemy kadrowe, ale nie wykluczają, że w przyszłości badania będą odbywać się częściej.

Str. 9

Radni nie tylko pracują w miejskich spółkach, ale w nich również dorabiają

Miejskie fuchy

Fundacja Wolności znów dopięła swego. Wojewódzki Sąd Administracyjny „nakazał” Miejskiej Korporacji Komunikacyjnej w Lublinie ujawnić treść umów-zleceń, jakie komunalna spółka, zawarła z dwójką pracujących w niej miejskich radnych – Moniką Orzechowską i Zbigniewem Jurkowskim.

Str. 4

ŚWIDNIK. Wjazd do szkoły uratowany

Postawią szlaban po skosie

Str. 7

Pracownia Robotyki Operacyjnej w szpitalu przy al. Kraśnickiej już działa

Da Vinci z pomocą pacjentom

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie w środę otwarta została Pracownia Robotyki Operacyjnej, którą wyposażono w nowoczesny system chirurgii robotycznej da Vinci. Tym samym lubelski szpital, jako pierwszy w regionie, dołączył do grona kilkunastu placówek medycznych w Polsce, które wykorzystują robota w swojej pracy.



Str. 9

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin



cena za kurs gwarantowana

– To w interesie miasta i mieszkańców – przekonuje Ratusz

Zamiana działek z deweloperem wraca na sesję

Na czwartkową sesję wraca sprawa zamiany działek między miastem a spółką Interbud Construction. Tym razem deweloper, niepotrzebnych mu działek na os. Botanik i działek na Felinie, nie chce już, jak poprzednio, zamienić m.in. na atrakcyjną parcelę w samym centrum, ale chce część działek na Botaniku miastu podarować, a pozostałe nieruchomości wymienić na inne działki na Felinie. Opozycja na transakcję patrzy podejrzliwie, ale magistrat przekonuje, że to dobry interes, zwłaszcza dla mieszkańców Sławina, którzy domagają się pozyskania działki od dewelopera i urządzenia na niej miejsca do rekreacji i placu zabaw.



Interbud chce podarować miastu trzy działki przy ul. Kasztelańskiej o łącznej pow. ok. 8 arów i jedną działkę przy ul. Relaksowej o pow. ok. 11 arów (zaznaczone na czerwono) i wymienić pozostałe działki przy ul. Relaksowej (zaznaczone na zielono) na miejskie działki na Felinie



Projekty uchwał o zamianie działek między miastem a „spółką handlową” były już w programie sesji zwołanej na 9 września 2021 roku. Kiedy okazało się, że w zamian za ok. 70 arów zieleni na os. Botanik miasto chce oddać „spółce” 11-arową działkę na rogu ul. Jasnej i Ewangelickiej z wydanymi warunkami zabudowy budynkiem usługowo-mieszkalnym, a „Dziennik Wschodni” ujawnił, że chodzi o spółkę Interbud i ciążące mu działki, na których nie może już nic wybudować, a podatek od nieruchomości trzeba płacić, w Lublinie zawrzało. Poseł PiS **Jan Kanthak** zapowiedział, że zawiadomi CBA, a senator **Jacek Bury**, wystosował do prezydenta **Krzysztofa Żuka** list otwarty, w którym pisał o dziwnej transakcji i „skrajnie nieodpowiedzialnym i niepokojącym działaniu władz Lublina, sugerując, że może mieć to związek z „powiązaniami osobowymi” i pytając: „Dlaczego atrakcyjna działka przy ul. Jasnej nie zostanie sprzedana w przetargu, skoro miasto chce się jej pozbyć?”

Władze miasta wystąpienie Burego nazwały „paszkwilem” i „manipulacją”, za które senator powinien przeprosić. Zapewniały, że wszystko odbywa się transparentnie i w interesie mieszkańców os. Botanik, gdzie miasto zyskałoby możliwość urządzenia miejsca rekreacji i placu zabaw, o co zabiegali mieszkańcy. Urzędnicy dodawali, że w innym przypadku deweloper może np. ogrodzić tę działkę i mieszkańcy pobliskich bloków (wybudowanego przez Interbud – dop. aut.) stracą dostęp do jedynej w tej okolicy zieleni.

Na dzień przed sesją prezydent Żuk zdecydował o zdjęciu kontrowersyjnych projektów uchwał z porządku obrad. – Wobec insynuacji i pomówień, jakie padły z ust senatora Jacka Burego, nie chcąc dawać mu pola do dalszych manipulacji, wspólnie ze wspierającymi mnie radnymi zdecydowaliśmy o zdjęciu z porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta projektów uchwał związanych z zamianą gruntów – oświadczył Krzysztof Żuk. – Cel tej zamiany był oczywisty: ochrona

przed zabudową terenów zielonych przy ul. Relaksowej oraz pozyskanie gruntów pod budowę mieszkań komunalnych i na wynajem w dzielnicy Felin. Szkoda, że senator Bury przed postawieniem publicznie tak poważnych zarzutów, nie zadał sobie trudu poznania prawdy i sprawdzenia dokumentów – dodał prezydent, tłumacząc, że wycofuje projekt z obrad „w celu umożliwienia zbadania poprawności procedury i wszelkich działań” przez „każdy podmiot, który chciałby to zrobić”.

Ogrodzenie w odwecie

Niedługo potem Interbud faktycznie swoją „niezamienioną” działkę przy Relaksowej ogrodził blaszanym parkanem. Mieszkańcy protestowali, ale urzędnicy bezzadnie rozkładali ręce, twierdząc, że właściciel może ze swoim terenem zrobić co chce. W sprawę włączyła się jednak Fundacja Wolności.

– Nie udało się zamiana gruntów pomiędzy Interbudem a Ratuszem. „W odwecie” Interbud ogrodził swój teren na os. Botanik. Zdaniem lubelskiego Ratusza nic nie da się z tym zrobić. My jednak znaleźliśmy wytrych! – poinformował w połowie stycznia br. **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności. – Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego wskazuje, że tereny dewelopera mają być terenami zielonymi. Plan wskazuje też, że terenów tych nie można grodzić!

Po interwencji Fundacji, prezydent Lublina przekazał sprawę do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, a PINB po wizji lokalnej, przeprowadzonej 27 stycznia, potwierdził, że ogrodzenie powstało niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W ciągu 30 dni miała zapadć formalna decyzja w tej sprawie – jak dawał do zrozumienia rzecznik PINB – nakazująca rozbiorę ogrodzenia.

Decyzji nie ma do dziś. Jak dowiedzieliśmy się procedura się przedłuża, bo był problem ze skompletowaniem wszystkich dokumentów, które ze względu na interwencję Fundacji Wolności, „krążyły po urzędach”.

Zamiana wraca na sesję

Nie czekając na rozstrzygnięcie sprawy płotu, zamiana działek między miastem, a Interbudem wraca na sesję. Radni zajmą się nią w najbliższy czwartek. Teraz transakcja jawi się bardziej korzystaną, bo deweloper chce część działek na Sławinie w pobliżu ul. Kasztelańskiej i Relaksowej/Tarasowej (łącznie niespełna 0,2 ha) miastu podarować, a swoje pozostałe działki przy ul. Relaksowej (w tym te ogrodzone w ubiegłym roku płotem – dod. aut.) o pow. ok. 0,8 ha i działki na Felinie o łącznej pow. ok. 0,5 ha wymienić na miejskie działki, również położone na Felinie, o pow. ok. 1,04 ha. Strona, której nieruchomości zostaną wycenione przez rzeczoznawców taniej, będzie musiał dopłacić różnicę. Jaka to będzie kwota i kto ją zapłaci, radni głosując nad uchwałą nie będą wiedzieć, bo wycena zostanie zrobiona dopiero przed zawarciem aktu notarialnego.

Ratusz zapewnia, że transakcja jest korzystna dla miasta, a mieszkańcy os. Botanik wręcz domagają się, by przejąć od Interbudu działkę przy ul. Relaksowej.

– Odpowiadamy w ten sposób na apele mieszkańców i Rady Dzielnicy Sławina, którzy wnioskowali o przejęcie i objęcie ochroną ważnego dla całej okolicy obszaru naturalnej zieleni. Zamiana gruntów pozwoli nam ochronić ten obecnie nieużytkowany obszar i stworzyć tam zieloną enklawę dla mieszkańców – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Ratusz twierdzi, że również zamiana działek na Felinie jest opłacalna.

– W ramach transakcji zamiany miasto otrzyma działki przy ul. Franczaka „Lalka”, które zgodnie z planem miejscowym znajdują się w obszarach terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Grunty te przylegają bezpośrednio do terenów stanowiących własność Gminy Lublin przeznaczonych pod tereny zabudowy mieszkaniowej, na których Miasto planuje lokalizować w przyszłości mieszkania komunalne. Nabywanie działek w tym obszarze da miastu możliwość realizacji budynków o właściwych parametrach – argumentują urzędnicy.

Ostateczną decyzję radni podejmą w najbliższy czwartek.



W Kościele prawosławnym i grekokatolickim, tak jak w katolickim, w Wielką Sobotę, odbywało się święcenie pokarmów

Prawosławne Zmartwychwstanie w cieniu wojny i cierpienia

Śmierć nie ma szans na zwycięstwo nad życiem...

– Rosja przyniosła na Ukrainę śmierć, ale śmierć nie ma szans na zwycięstwo nad życiem – powiedział w prawosławną Wielką Sobotę **Wołodimir Zelenski**, prezydent Ukrainy. I była to jedna z najdobitniejszych deklaracji wiary na tegoroczne Święta Zmartwychwstania Pańskiego, które w Katedrze Przemienienia Pańskiego przy ul. Ruskiej w Lublinie zgromadziły w tym roku wyjątkowo liczny tłum prawosławnych. Wielu z nich uciekło z pożogi wojennej.

Prawosławna Wielkanoc rozpoczęła się w tym roku w Kościele prawosławnym i grekokatolickim 21 kwietnia od Triduum Paschalnego. W Wielki Czwartek dzień w cerkwi katedralnej przy ul. Ruskiej rozpoczęto tradycyjną Jutrznia z czytaniem 12 Ewangelii Pasyjnych. Pierwszy dzień Triduum, podobnie jak u katolików był poświęcony wspomnieniu ustanowienia sakramentu eucharystii i kapłaństwa. W Wielki Piątek, podobnie jak w Kościele katolickim, cały dzień nie odprawiano mszy św., pierwszym nabożeństwem były nieszpory. Modlono się przy całunie przedstawiającym wizerunek Chrystusa, zwany płaszczanicą. W Wielką Sobotę święcono pokarmy, wierni modlili się również na nieszporach z liturgią św. Bazylego.

Patrząc na tłum wiernych w Katedrze Przemienienia Pańskiego przy ul. Ruskiej, widziało się, że dla ludzi znękanych cierpieniem niewinnych, ukrzyżowaniem miast i wsi, przerażonych tysiącami zabitych i rannych, zbiorowymi mogiłami, gwałtami, rabunkami i głodem, życiem w schronach – te święta mają wymiar daleko wykraczający poza rzeczywistość ich otaczającą.

Święto Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczęło się w niedzielę o świcie liturgią rezurekcyjną i procesją wokół świątyni. Liturgia paschalna trwała blisko trzy godziny.

Podobnie, jak u katolików na stole u prawosławnych nie mogło zabraknąć jajek i mięsa. Była też pascha serowa i babka wielkanocna, zwana kuliczem, która jest symbolem doskonałości oraz dostatku. Najczęstszymi dodatkami do kulicza są kandyzowane owoce, migdały i orzechy.

Pisanki u wyznawców obrządku bizantyjskiego mają kolor czerwony. Nawiązują one do rzymskiego cesarza Tyberiusza, który chcąc powstrzymać głoszenie przez św. Marię Magdalenę Ewangelii powiedział, że prędzej uwierzy, że białe jajko zamieni się w czerwone, niż w zmartwychwstanie zmarłych. Cesarz musiał więc zmienić zdanie, przyjął nawet chrzest. Czerwień symbolizuje też krew Jezusa przelaną za grzechy, ale i miłosierdzie oraz nadzieję.

Od poniedziałku, 25 kwietnia, prawosławni celebrują Tydzień Paschalny, który jest czasem szczególnego skupienia modlitewnego.

(I)

Wspólna Wielkanoc w 2025 r.

Do 1582 roku wszyscy chrześcijanie – Kościoła zachodniego i wschodniego – obchodzili święta Wielkanocne w tym samym czasie. Gdy tamtego roku papież Grzegorz XIII wprowadził nowy kalendarz, zwany od jego imienia „gregoriańskim”, chrześcijanie Kościołów wschodnich nie uznali go za obowiązujący dla siebie. Tymczasem jego zadaniem było wprowadzenie koniecznej poprawki do powszechnie obowiązującego kalendarza, której celem było zlikwidowanie różnicy 10 dni w stosunku do roku zwrotnikowego.

Od czasu tej reformy daty świąt ruchomych, a więc i Wielkanocnych, w Kościołach obu obrządków różnią się. Kościoły wschodnie dodatkowo ustalając datę Wielkanocy kierują się i tym, by nigdy nie wypadła wcześniej niż żydowska Pascha, przypadająca w czasie wiosennego zrównania dnia z nocą.

Mimo odmiennych sposobów wyliczania daty świąt, to jednak raz na kilka lat święta w Kościele wschodnim i zachodnim przypadają w tym samym terminie. Najbliższa wspólna Wielkanoc dla wszystkich chrześcijan będzie miała miejsce w 2025 r. (20 kwietnia).

MS

Lubelskie i świdnickie nekrologi Odeszli...

LUBLIN

- 6.04.2022 r. Piotr Wojtan, 65 lat
- 8.04.2022 r. Józef Antoni Mazurkiewicz, 91 lat
- 9.04.2022 r. Renata Michaluk, 69 lat
- 9.04.2022 r. Cecylia Olech, 90 lat
- 11.04.2022 r. Tomasz Burzak, 65 lat
- 11.04.2022 r. Henryka Ostrowska, 88 lat
- 11.04.2022 r. Gabriel Tomkiewicz, 90 lat
- 11.04.2022 r. Ryszard Wargol, 84 lata
- 13.04.2022 r. Krystyna Kowal, 82 lata
- 14.04.2022 r. Jacek Chropot, 58 lat
- 14.04.2022 r. Janusz Dębowski, 86 lat
- 14.04.2022 r. Maria Kowalczyk, 66 lat

- 14.04.2022 r. Wacław Pawlak, 69 lat
- 16.04.2022 r. Henryk Sadurski, 76 lat
- 17.04.2022 r. Andrzej Kołosiński, 59 lat
- 17.04.2022 r. Roman Miernicki, 91 lat
- 17.04.2022 r. Marian Mozgawa, 86 lat
- 17.04.2022 r. Lech Postępski, 85 lat
- 20.04.2022 r. Tadeusz Badaj, 66 lat
- 21.04.2022 r. prof. Jerzy Gałkowski, 85 lat

ŚWIDNIK

- 13.04.2022 r. Marian Królikowski, 73 lat
- 13.04.2022 r. Bronisław Szafranski, 87 lat
- 16.04.2022 r. Janusz Kwiecień, 66 lat



Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramaowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

W Świdniku już wiedzą, w Lublinie, na razie, mniej

Czekanie na majówkę

W Świdniku program majówkowych wydarzeń jest już znany. W Lublinie, poza informacją, że Centrum Kultury szykuje w dniach 30 kwietnia - 3 maja Polsko-Ukraiński Piknik Rodzinny, a LOTML zaprasza na spacer „Poznaj Lublin z przewodnikiem”, o innych wydarzeniach, na razie cisza. Najważniejsza i tak będzie pogoda, bo po doskwierających od wielu dni chłodach, wszyscy spragnieni są ciepła i słońca.

Program Polsko-Ukraińskiego Pikniku w Lublinie nie jest jeszcze znany. Wiadomo tylko, że odbywał się będzie od najbliższej soboty, aż do wtorku 3 maja na placu im. Lecha Kaczyńskiego, będzie suto zastawiony polskimi i ukraińskimi potrawami, stoł, muzyka, przedstawiania i atrakcje dla dzieci. Szczegółowy program organizatorzy podadzą w ten wtorek. Wiadomo, że wstęp będzie wolny. Konkretne plany na majówkę ma już Lokalna Organizacja Turystyczna Metropolia Lublin. Zaprasza na akcję „Poznaj Lublin z Przewodnikiem”. W specjalnej ofercie przygotowanej na weekend majowy znalazły się 4 spacer w języku polskim i 3 w języku angielskim. Uczestnicy wyruszą z Łukaszem Fiutą szlakiem „Przypadków lubelskich”, czyli historii o mieście i ludziach, posłuchają o „Lublinie między wojnami – z kronik Policji Państwowej” opowiedzianych przez Joannę Szmít, a także zagłębią się w „Lubelskich opowieściach i legendach” w wykonaniu Kingi Witkowskiej-Mirosław. Z kolei na turystów zagranicznych czekają oryginalne spacer z Martinem Daleboutem – holendrem, który od wielu lat jest przewodnikiem w Mieście Inspiracji. Martin’s City Tours zaprasza na spacer zatytułowane: „Lublin nocą – straszne historie z miasta”, a także „PRL – Komunizm w Polsce/Lublinie”. Spacer są płatne. Szczegóły na stronie lublin.eu/turystyka/aktualnosc/majowka-z-przewodnikiem-w-lublinie,1054,787,1.html.

W programie sesji RM Lublin

Miasto wyemituje kolejne obligacje

Na sesji w ten czwartek lubelscy radni podejmą uchwałę o emisji kolejnych obligacji komunalnych w sumie na 200 mln zł.

W przeciwieństwie do poprzedniej emisji, kiedy w grudniu ub. r. miasto musiało awaryjnie wyemitować obligacje o wartości 100 mln zł, by domknąć ubiegłoroczny budżet, ta emisja była zaplanowana w tegorocznym budżecie. Pozyskane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na pokrycie deficytu oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań finansowych. Wyemitowane teraz obligacje, w dwóch seriach po

W Świdniku, co, gdzie, kiedy w majowy weekend jest już wiadome. W niedzielę, 1 maja, na stadionie miejskim odbędzie się rodzinny piknik. Od godz. 16 przewidziano atrakcje dla najmłodszych: będzie dmuchany plac zabaw, tatuaże z herbem Avii Świdnik oraz żółtoniebieska wata cukrowa. Natomiast o godzinie 17 rozegrany zostanie mecz ligowy – Avia Świdnik zmierzy się z Sokołem Sieniawa. Dla kibiców, którzy przyjdą na mecz przewidziano drobne upominki.

Z kolei w poniedziałek, 2 maja, zaplanowano potańcówkę w muszli koncertowej CUS (ul. Wyszyńskiego 5). Do tańca przygrywał będzie zespół muzyczny Fraglesi. Początek godz. 17, zakończenie godz. 20.

We wtorek, 3 maja, obchodząc będziemy Święto Konstytucji. O godz. 10 w kościele pw. NMP Matki Kościoła odprawiana zostanie msza święta w intencji ojczyzny. Po niej zebrani przejdą na plac Konstytucji 3 Maja, gdzie (ok. godz. 11.15) rozpoczną się oficjalne uroczystości z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

W samo południe Zespół Tańca Ludowego Leszczyniaczy wspólnie z Centrum Usług Społecznych zaprosi mieszkańców do wspólnego odtańczenia poloneza. Wystąpią także Chór Arion, Helicopters Brass Orchestra i zespół Mania śpiewania. Na najmłodszych (od godz. 12 do godz. 16) czekać będą zabawy i animacje, dmuchany plac zabaw, warsztaty plastyczne, wata cukrowa, cyrkowe miasteczko i niespodzianki.

Dodatkowo uczestnicy pikniku będą mieli okazję skosztować tradycyjnych ukraińskich potraw, a wolontariusze Komitetu Pomocy SOS Solidarność będą prowadzić zbiórkę na pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. Organizatorzy: Miasto Świdnik, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku, Centrum Usług Społecznych w Świdniku i MKS Avia Świdnik. (opr. w)

100 mln zł, miasto będzie wykupować od 2027 do 2036 roku.

W partnerstwie z Charkowem
Na sesji radni zagłosują również za zawarciem umowy partnerskich pomiędzy Lublinem, a ukraińskim Charkowem. Oba miasta już w 2017 r. podpisały list intencyjny. Teraz w czasie wojny w Ukrainie, w której Charków, jest jednym z najbardziej niszczonej przez rosyjskiego agresora miast, zawarcie umowy partnerskiej jest gestem solidarności Lublina z Charkowem i przyrzeczeniem pomocy w jego odbudowie po zakończeniu wojny. **RD**

Znamy listę projektów zakwalifikowanych do programu Kolej Plus. Czekają nas w regionie prawdziwa kolejowa rewolucja

Pociągami z Lublina do Łęcznej i nie tylko!

Z 1200 km nowych, zmodernizowanych linii kolejowych w ramach programu Kolej Plus aż 320 km zostanie zrealizowanych w województwie lubelskim! Za 3,5 miliarda złotych powstanie linia kolejowa z Lublina do Łęcznej i dalej do kopalni w Bogdanie, zelektryfikowany zostanie odcinek Lublin – Łuków, łatwiej mieszkańcom stolicy województwa będzie także dostać się do kilku innych miejscowości dzięki budowie tras: Szastarka – Janów Lubelski – Biłgoraj oraz modernizacji już istniejących: Chełm – Włodawa i Rejowiec – Zawada – Zamość Szopinek.

Województwo lubelskie będzie największym beneficjentem

programu „Kolej plus”, którego zwiększenie dofinansowania z 5 mld 600 mln zł do ponad 11 mld zł ogłosił w środę w Janowie Lubelskim premier **Mateusz Morawiecki**. Nasz region otrzyma od rządu aż 3,5 mld zł.

– Z 1200 km nowych, zmodernizowanych linii kolejowych w ramach programu, aż 320 km przypada na województwo lubelskie. To nie przypadek – mówił w środę w Janowie Lubelskim **Jacek Sasin**, wicepremier, minister aktywów państwowych, podkreślając, że województwo lubelskie ma duże zapóźnienia infrastrukturalne i dlatego konieczne są duże inwestycje. – My realizujemy politykę zrównoważonego rozwoju – każdy zakątek kraju wymaga takiego samego traktowania przez władze. Kierujemy się wskazówkami śp. Lecha Kaczyńskiego, który sformułował pogląd, że Polska może rozwijać się w sposób niezakłócony tylko wtedy, jeżeli będzie się rozwijać w równomierny sposób. My dzisiaj wyrównujemy różnice rozwojowe. Dlatego podejmujemy decyzje, by znacząca część środków płynęła do województwa lubelskiego – podkreślał Sasin, który podczas ostatnich wyborów do Sejmu był „lokomotywą” PiS w okręgu obejmującym dawne województwa białkopodlaskie, chełmskie i zamojskie.



Prace przy budowie samego dworca są zaawansowane zaledwie w ok. 15-procentach

Dodatkowe roboty, dodatkowe koszty, do tego związane z wojną perturbacje na rynku pracy i materiałów

Poślizg wielki jak sam dworzec

Kiedy w styczniu 2021 roku ruszała budowa dworca metropolitalnego w Lublinie powątpiewaliśmy, czy w ciągu zaledwie półtora roku uda się zrealizować tak gigantyczną i skomplikowaną inwestycję, nawet jeśli nie napotka ona żadnych przeszkód. Już kilka miesięcy później okazało się, że się nie uda, a ostatnio podpisano aneks przedłużający termin oddania inwestycji na koniec lutego przyszłego roku. Patrząc na postęp prac z jego dochowaniem też będzie problem, a kolejny poślizg może skutkować nierozliczeniem projektu w terminie i zagrożeniem dla unijnego dofinansowania.

To największa z lubelskich inwestycji. Jej sercem ma być trzykondygnacyjny budynek dworca, o pow. ponad 18 tys. mkw, obsługujący autobusy komunikacji miejskiej, pozamiejskiej i dalekobieżnej. Dominującymi materiałami w bryle budynku będą szkło i beton. Obok budynku głównego powstaną 43 perony autobusowe przykryte szklanym dachem wspartym na filarach, które jednocześnie spełnią funkcję ozdobną. Wszystko przez ażurowe, lekkie elementy inspirowane „ludowymi wycinankami”. Pod budynkiem dworca powstanie parking podziemny o powierzchni ok. 7,5 tys. m², który pomieści 174 samochody. Na dachu budynku planowane są nasadzenia zieleni. Poza samym dworcem i jego najbliższym otoczeniem przedsięwzięcie obejmuje też modernizację pobliskich ulic: Dworcowej, Młyńskiej, 1 Maja, Pocztowej, Gazowej, ronda Sportowców i placu Dworcowego, który po całkowitym usunięciu ruchu samochodów stanie się reprezentacyjnym deptakiem. Jego „architektonicznym przedłużeniem” stanie się ul. 1 Maja. Pojawiają się tam nowe drzewa i krzewy, a także 58 miejsc parkingowych i stojaki rowerowe. W ramach inwestycji wymienione zostaną latarnie i trakcja trolejbusowa. Koszt całej inwestycji opiewa na ponad 230 mln zł, z czego ok. 60% pokryć ma unijne dofinansowanie. W umowie zawartej w grudniu 2020 roku spółka Budimex

zobowiązała się zrealizować ją do końca lipca 2022 roku. Już wtedy termin wydawał się mało realny. Przedsięwzięcie było ogromne i skomplikowane, co w dniu podpisywania umowy przyznawał sam przedstawiciel Budimexu. – Roboty będą wykonywane jednocześnie na rozległym terenie, a sam budynek dworca, w trudnych warunkach gruntowo-wodnych, co wymaga od nas szczególnie sprawnej organizacji i koordynacji robót – mówił **Marek Gromaszek**, dyrektor ds. handlowych spółki.

Do tego inwestycja powiązana była, w ramach tego samego projektu pt. „Zintegrowane Centrum Komunikacyjne dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego (jego łączna wartość to ok. 300 mln zł, z czego 178,5 mln zł stanowią środki unijne – przyp. aut.) z trwającą równocześnie realizacją zadania polegającego na budowie nowego zjazdu z ul. Lubelskiego Lipca ‘80 do ul. Dworcowej oraz łącznika ul. Dworcowej i al. Piłsudskiego, i zadania obejmującego przebudowę ul. Krochmalnej i kolidującego z tym wodociągu.

Poza tym, terminu zakończenia budowy dworca i przebudowy jego otoczenia i sąsiadujących ulic nie zmieniono, choć rozstrzygnięcie przetargu przesunęło się o kilka miesięcy. Niedługo po rozpoczęciu prac potwierdziło się, że będzie to nieuniknione, a kilka miesięcy temu okazało się, że inwestycji nie uda

się zrealizować nawet do końca tego roku. Tym bardziej, że podczas wykopów wykonawca napotykał na coraz to nowe niespodzianki. Budimex zawnioskował o wydłużenie terminu do czerwca przyszłego roku. Miasto dało spółce czas do końca lutego.

– Podpisany aneks do umowy przedłuża realizację prac do 28 lutego 2023 r. Data ta wynika z konieczności zakończenia i rozliczenia całego zakresu projektu pn. Zintegrowane Centrum Komunikacyjne dla LOF, w terminie uzgodnionym z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, czyli do końca maja 2023 r. – mówi **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego Ratusza. – Przedłużenie terminu realizowanych prac wynika z konieczności wykonania robót dodatkowych. Dotyczyły one między innymi odkrycia w trakcie prowadzenia robót ziemnych niezidentyfikowanych fundamentów, zbiorników wraz z zanieczyszczeniami oraz innych elementów podziemnego uzbrojenia terenu. Zbiorniki kolidowały z budową łącznika pomiędzy ul. Młyńską i Gazową i do czasu ich usunięcia roboty na łączniku musiały zostać wstrzymane. Wykryte zbiorniki nie pozwalały również tymczasowo prowadzić prac na części pod budynkiem dworca oraz na części terenu przeznaczonym pod wiaty. Wykonawca wskazuje również, że konieczne było wykonanie robót

dodatkowych związanych z usunięciem kolizji z istniejącymi sieciami PKP, które w rzeczywistości znajdowały się na innej wysokości niż na mapach geodezyjnych, co miało wpływ na postęp w realizacji robót – dodaje Justyna Góźdz.

Ale dotrzymanie tego terminu nie będzie łatwe. Na koniec marca br. zaawansowanie prac przy budowie samego budynku dworca wynosiło niespełna 15%. Nie wiadomo również, jaki będzie ostateczny koszt inwestycji, biorąc pod uwagę dodatkowe, nieprzewidziane w umowie prace, jakie musiał wykonać Budimex.

Też z poślizgiem, ale mniejszym

Zdecydowanie lepiej wygląda sytuacja z realizacją pozostałych dwóch zadań, choć też nie idą terminowo. Zgodnie z umową, prace związane z budową zjazdu z ul. Lubelskiego Lipca ‘80 do ul. Dworcowej oraz łącznika ul. Dworcowej i al. Piłsudskiego powinny się zakończyć w czerwcu. Tak samo przebudowa ul. Krochmalnej i wodociągu. W obydwu przypadkach inwestycje przekroczyły półmetek, ale sfinalizowanie ich w ciągu niewiele ponad dwóch miesięcy wydaje się być niemożliwe. Powinno udać się przed końcem wakacji. Póki co, miasto jednak nie aneksowało umów z wykonawcami.

Marek Kościuk



Połączenia kolejowe na Lubelszczyźnie, które powstaną lub zostaną zmodernizowane w ramach programu Kolej+

była wspólnie opracowywana z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., w ramach przedsięwzięcia o nazwie Lubelska Kolej Aglomeracyjna, która ma umożliwić szybki i sprawny dojazd do stolicy województwa m.in. z Puław, Parczewa, Chełma i Kraśnika.

Wszystkie wymienione wyżej projekty przeszły zarówno przez I etap kwalifikacji, jak i ocenę wielokryterialną, zostając ostatecznie zakwalifikowane do programu.

Teraz dzięki zwiększeniu przez rząd dofinansowania wszystkie zostaną zrealizowane. **BS**



Dzięki Fundacji Wolności niebawem dowiemy się, jakie dodatkowe zlecenia dostawali od Miejskiej Korporacji Komunikacyjnej, zatrudnieni w niej na etacie, radni Zbigniew Jurkowski i Monika Orzechowska

Radni nie tylko pracują w miejskich spółkach, ale w nich również dorabiają

Miejskie fuchy

Fundacja Wolności znów dopięła swego. Wojewódzki Sąd Administracyjny „nakazał” Miejskiej Korporacji Komunikacyjnej w Lublinie ujawnić treść umów-zleceń, jakie komunalna spółka, zawarła z dwójką pracujących w niej miejskich radnych – Moniką Orzechowską i Zbigniewem Jurkowskim.

Radny Jurkowski (klub prezydenta Żuka) pracuje w MKK, która jest spółką córką, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, od 2015 roku. Jak wynika z jego ostatniego oświadczenia majątkowego wynika, że w 2020 roku zarobił w niej 39 tys. zł z tytułu umowy o pracę oraz dodatkowe 8,5 tys. z tytułu zlecenia. Radna Orzechowska jest pracowniczką MKK od 2017 roku. W ubiegłym roku z tytułu wynagrodzenia za pracę otrzymała 45 tys. zł i dodatkowe 10 tys. zł z tytułu zlecenia. Kilka miesięcy temu Fundacja Wolności zwróciła się do MKK o ujawnienie treści umów-zleceń z radnymi. – Chcieliśmy ustalić dlaczego spółka zawarła z nimi dodatkowe umowy-zlecenia, skoro oboje już byli w niej zatrudnieni, na umowach o pracę. Czego dotyczyły te zlecenia i czy były wykonywane po godzinach pracy – mówi **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności. – Najpierw spółka MKK odmówiła, twierdząc, że treść umów

nie stanowi informacji publicznej, a kiedy w październiku 2021 roku sąd nakazał spółce rozpatrzyć nasz wniosek o udzielenie informacji publicznej, to 17 stycznia tego roku spółka wydała decyzję odmawiającą nam udostępnienia treści umów, tłumacząc to ochroną prywatności radnych... którzy przecież w oświadczeniu majątkowym ujawniają miejsce pracy i wysokość zarobków. Zaskarżyliśmy tę decyzję do WSA i 22 kwietnia sąd wydał wyrok, który nakazuje MKK ujawnienie nam treści umów zawartych z radnymi. Wyrok jest prawomocny – dodaje Jakubowski.

Co MKK dodatkowo zleciła swoim pracownikom-radnym jeszcze nie wiadomo. Spółka może z tym zwlekać do czasu otrzymania pisemnego uzasadnienia wyroku i zwrotu przez sąd wszystkich akt sprawy.

– To może potrwać nawet miesiąc, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by MKK te umowy ujawniła już teraz – podkreśla Jakubowski. – To kolejny ważny wyrok dla jawności życia publicznego, bo potwierdza, że radni, sprawujący przeciw funkcję publiczną, muszą wyróżniać się przejrzystością, nawet w zakresie działalności zarobkowej – komentuje prezes Jakubowski, który niecierpliwie czeka na wykonanie przez MKK orzeczenia sądu. **ZM**

Zgłoszenia do loterii Rozlicz PIT w Lublinie tylko do końca kwietnia

Hybrydowe suzuki czeka...

na zwycięzcę loterii Rozlicz PIT w Lublinie. By do niej przystąpić wystarczy w rocznym rozliczeniu PIT, jako miejsce zamieszkania, wskazać Lublin i do końca kwietnia wypełnić online formularz zgłoszeniowy do loterii. Oprócz suzuki, do wygrania jest jeszcze 16 innych nagród, w tym rowery, hulajnogi elektryczne i robot iRobot Roomba. Losowanie 12 maja.

Loterię Rozlicz PIT w Lublinie miasto organizuje już po raz czwarty i z roku na rok cieszy się ona coraz większą popularnością. Do ubiegłorocznej przystąpiło ponad 9,6 tys. podatników. W tegorocznej na razie zgłoszeń jest ponad 4 tys., ale Ratusz liczy, że do końca terminu przyjmowania zgłoszeń, czyli 30 kwietnia, padnie kolejny rekord. By do niej przystąpić wystarczy złożyć deklarację podatkową za 2021 rok w jednym z Urzędów Skarbowych w Lublinie, wskazując w niej Lublin jako miejsce zamieszkania, a następnie wypełnić online formularz zgłoszeniowy do loterii dostępny na stronie www.lublin.eu/pit lub wypełnić formularz papierowy dostępny w Biurach Obsługi Mieszkańców, Wydziale Komunikacji przy ul. Czechowskiej 19a (parter), biurowcu przy ul. Spokojnej 2 lub

Ratuszu przy pl. Łokietka 1 i wrzucić go do specjalnej urny.

Wygrać można samochód hybrydowy suzuki swift o wartości 67 tys. zł wraz z dodatkową nagrodą pieniężną w wysokości 7444 zł na opłacenie podatku, jeden z trzech rowerów wagant o wartości 1750 zł każdy, iRobot Roomba o wartości 1650 zł, jedną z trzech hulajnóg elektrycznych o wartości 1550 zł, smartfon Samsung Galaxy A32 za 1500 zł, zegarek Garmin Vivoactive 4 za 1250 zł lub kamerę samochodową Navitel R600 za 400 zł. – Rozliczenie podatku dochodowego w Lublinie to realne wsparcie miasta, z którego infrastruktury i dóbr codziennie korzystamy. Wskazując w deklaracji Lublin, jako miejsce zamieszkania, decydujemy o tym, że część naszego podatku zasili budżet miasta, a tym samym przyczyni się do wzrostu jego dochodów i rozwoju. Doceniając zaangażowanie mieszkańców, już po raz czwarty organizujemy loterię, a w niej możliwość wygrania wartościowych nagród. Zachęcam do udziału w akcji Rozlicz PIT w Lublinie i dziękuję wszystkim, którzy już się do niej zgłosili – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin. **ZM**

To koniec pewnej epoki

Budowniczy Lublina odszedł na emeryturę

Tadeusz Dziuba, wieloletni dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów UM w Lublinie, przeszedł na emeryturę. To pod jego nadzorem powstawały wszystkie największe miejskie inwestycje ostatnich dekad.

Na najbliższej sesji, odchodzący dyrektor, w podziękowaniu za wieloletnią pracę, której efekt można na co dzień zobaczyć praktycznie w każdym zakątku Lublina, zostanie odznaczony przez prezydenta

Krzysztofa Żuka medalem Zasłużony dla Miasta Lublin.

Nie wiadomo kto zastąpi T. Dziubę na stanowisku dyrektora, a znalezienie kandydata, który dorówna mu wiedzą i doświadczeniem, nie będzie łatwe. Na razie jego obowiązki, zgodnie z regulaminem organizacyjnym urzędu, przejmie bezpośrednio nadzorujący ten wydział **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. **ZM**

Problem zażegnany

Są pieniądze, będzie most

W ubiegłą środę Rada Miasta Lublin, na nadzwyczajnej sesji, zmieniła budżet, zwiększając tegoroczne dochody i wydatki o 16 mln zł, co umożliwi budowę nowego mostu na ul. Żeglarskiej wraz z przebudową drogi.

Miejscy radni byli w tej sprawie jedno-myślni. Dodatkowe fundusze, niezbędne do zrealizowania tej ważnej inwestycji, pochodzić będą ze zwiększenia unijnej dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, na co zgodę wyraził Zarząd Województwa Lubelskiego.

Zaraz po podjęciu przez radnych uchwały Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie rozstrzygnął przetarg na budowę mostu, wybierając najtańszą ofertę firmy Primost Południe Sp. z o. o. z Będzina, która za swoje prace otrzyma ponad 37 mln zł. Bez znalezienia dodatkowych środków byłoby to niemożliwe, bo miasto na inwestycję zarezerwowało zaledwie 16,2 mln zł. Oprócz 16 mln zł, które z RPO WL dołoży marszałek województwa, brakujące prawie 5 mln zł, udało się wygospodarować dzięki przesunięciom w miejskich wydatkach.

Stary most w ciągu ul. Żeglarskiej od

dawna był w fatalnym stanie. Obiekt powstały w latach 80- tych ub. wieku nadaje się jedynie do rozbiórki i późniejszej odbudowy. W efekcie od kilku lat obowiązywało tam ograniczenie prędkości do 30 km/h i dopuszczalnego tonażu do 10 ton. Nowy most będzie większy od swojego poprzednika i zdecydowanie bardziej efektywny.

– Jego długość wyniesie 50 m, a szerokość 19 m. Most będzie jednoprzęsłowy ze wzmocnieniem w formie jednostronnego podwieszenia – informuje biuro prasowe lubelskiego Ratusza.

Prace drogowe na ul. Żeglarskiej obejmą jednak nie tylko sam most, ale cały odcinek ulicy od nowej pętli komunikacji miejskiej do skrzyżowania z ul. Nałkowskich. Wymianie podlegać będą tu: nawierzchnia jezdni, chodników i oświetlenie. W pobliżu samego mostu dobudowane zostaną łączniki pieszo-rowerowe z nadrzecznym bulwarem. Prace drogowe będą się po-

nadto wiązały z wycinką ponad 70 drzew, w miejsce których drogowcy nasadzą 133 szt. młodych sadzonek.

Cała inwestycja ma być ukończona jeszcze w tym roku. Niestety, w tym czasie ul. Żeglarska będzie całkowicie nieprzejezdna, co z pewnością będzie oznaczać spore utrudnienia dla kierowców i korki m. in. na sąsiedniej ul. Janowskiej. Podczas ubiegłotygodniowych obrad radni dopytywali dlaczego nie zaplanowano postawienia na ten czas prowizorycznej przeprawy.

– Czy nie jest możliwe wykonanie zastępczego mostu? – pytał radny Leszek Daniewski (PO).

Przedstawiciele ZDiM poinformowali jednak, że nie ma takiej technicznej możliwości m. in. z uwagi na wykonywane po sąsiedzku prace przez Wody Polskie, ale także przez brak zachowania odległości jezdni od napowietrznej linii energetycznej wysokiego napięcia. **Marek Kościuk**

Kolejne projekty BO do realizacji

Zbudują nowe miejsca postojowe

Miasto szykuje się do realizacji kolejnych inwestycji parkingowych wywalczonych przez mieszkańców w ubiegłorocznym głosowaniu Budżetu Obywatelskiego. Tym razem skorzystają kierowcy na Tatarach i Konstantynowie. Przetargi na zaprojektowanie i wykonanie dodatkowych miejsc postojowych w tych dzielnicach już zostały ogłoszone.

W przypadku Tatar, chodzi o obszar zdegradowanego placu postojowego przy ul. Gospodarczej, po dawnym dworcu autobusowym, przed stacją kolejową Lublin Północny. Zadaniem wyłonionego wykonawcy będzie zaprojektowanie asfaltowego parkingu na ponad 70 aut wraz z oświetleniem, a także realizacja pierwszego etapu prac, obejmującego 12 miejsc postojowych. Będzie miał na to 7 miesięcy. Warto podkreślić, że to już drugi przetarg na realizację tego zadania, bo pierwsze postępowanie zostało unieważnione z powodu zbyt drogiej oferty od zainteresowanych firm. Wówczas miasto planowało jednak w pierwszym etapie realizację co najmniej 24 miejsc parkingowych.

Drugi przetarg obejmuje budowę nowej



Na placu przed dworcem Lublin Północny powstanie parking dla ponad 70 aut

zatoeki parkingowej przy ul. Konstantynów. Powstanie ona po południowej stronie jezdni, za skrzyżowaniem z al. Kraśnicką i znajduje się na niej 21 prostopadłych do drogi miejsc postojowych o nawierzchni z betonowej kostki. Przy okazji przebrukowany zostanie przyległy chodnik, stanie

7 ławek oraz 2 kosze na śmieci przy ul. Krasieńskiego, na wysokości gmachu SP nr 57, a obok zostanie zasadzonych 6 szt. niezwykle rzadkich w Polsce krzewów glicynii amerykańskiej. Całość powinna powstać w ciągu 4 miesięcy od zawarcia umowy. **Marek Kościuk**

Radny się spóźnił? Miasto gotowe sprzedać parafii działkę pod parking

Parafialny parking dla wszystkich

Parafia pw. św. Jana Pawła II przy ul. biskupa M. Fulmana na lubelskim Wrotkowie chce urządzić przed świątynią dodatkowy parking. W jej imieniu radny Leszek Daniewski złożył do prezydenta interpelację w sprawie sprzedaży niezbędnej pod parking działki, ale... jego wstawienictwo okazało się nie być konieczne. Proboszcz parafii, ks. dr Grzegorz Trąbka, właśnie już domówił się w tej sprawie z miastem.

Chodzi o miejską działkę o pow. ok. 800 m2, zlokalizowaną bezpośrednio przed głównym wejściem do świątyni, w sąsiedztwie nowo wybudowanej ulicy K.E. Wojtyłów oraz Ronda Świątowych Dni Młodzieży 2016. Parafia chciałaby na niej urządzić parking nie tylko dla uczestników nabożeństw, ale również mieszkańców pobliskich, ciągle rozbudowujących się osiedli.

– Obecnie działka dzierżawiona jest przez parafię do 2024 roku. Jej nabycie przyspieszy podjęcie prac budowlanych przy tak oczekiwanym parkingu i zaangażowanie środków finansowych. Samodzielne wykorzystanie działki przez inny podmiot, moim zdaniem, nie jest możliwe, gdyż stanowi ona kompleksowe zagospodarowanie obiektu sakralnego – napisał wiceprzewodniczący rady **Leszek Daniewski** w swojej interpelacji do prezydenta, jednocześnie prosząc prezydenta o spotkanie się w tej sprawie z



Parafia chciałaby odkupić tę działkę i urządzić na niej ogólnodostępny parking

proboszczem, przy jego udziale.

Interpelacja wpłynęła do Ratusza 5 kwietnia br., ale nim urzędnicy zapoznali się z nią na dobre, sprawa okazała się praktycznie załatwiona.

– 8 kwietnia 2022 r. w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin na prośbę księdza proboszcza odbyło się spotkanie, podczas którego została wyjaśniona procedura dotycząca

sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin – czytamy w odpowiedzi miasta na interpelację, w której urzędnicy wyjaśniają, że już obecna umowa dzierżawy przedmiotowej działki umożliwia budowę parkingu, ale podczas spotkania uzgodniono, że parafia złoży do Urzędu Miasta Lublin stosowny wniosek w sprawie nabycia działki. **ZM**

ŚWIDNIK. Płacz po drzewach przy starym ratuszu

Wycięte w pień pod market

Od wycinki kilkunastu okazałych drzew rozpoczął przygotowania do swojej inwestycji nowy właściciel nieruchomości przy ul. Wyszyńskiego, na których stał stary urząd miasta. Świdniczanie ubolewają i niedowierzają, że urzędnicy wydali zgodę na takie ogołocenie z zieleni działki w samym centrum, ale Ratusz przyznaje, że wycinka odbyła się legalnie.

Świdniczanie, którzy jeszcze przed Świątami Wielkanocnymi przechodzili ulicą Wyszyńskiego przecierali oczy ze zdziwienia, bo po kilkunastu kilkudziesięcioletnich drzewach, rosnących po północnej stronie byłego ratusza, zostały pnie i wióry.

- Nie jestem ekspertem, ale nie wyglądały na chore, widać to zresztą po pniakach, które pozostały w ziemi. Trudno zrozumieć, dlaczego ktoś wycina takie dorodne drzewa. Czy nie wystarczy, że vis-a-vis, mamy już jedną betonową pustynię, czyli Plac Konstytucji? - zastanawia się jeden z naszych Czytelników.

Wycinkę drzew krytykowali także internauci.

– Mieszkalam w Świdniku 28 lat. To było piękne, zielone miasto. Nie mieszkam tu od 37 lat, ale czasami w nim bywam i serce mi

się kraje. Szaro i betonowo, drzewa przypinane tak, że rosną wysokie kikuty z małą koroną liści na czubku. No i wszechobecny beton – skomentowała jedna z użytkowników Facebooka.

– Kolejne drzewa z centrum Świdnika wycięte. Ten widok, przynajmniej sami, jest wyjątkowo smutny. Nigdy nie zrozumieć, dlaczego panuje tendencja, by pozbywać się drzew i terenów zielonych – dodała radna **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS).

Parcela, na której rosły drzewa jest częścią większej nieruchomości, którą ponad rok temu UM sprzedała firmie zajmującej się budową i sprzedażą powierzchni pod działalność komercyjną. W skład całej nieruchomości wchodziły cztery działki o łącznej powierzchni 0,4746 ha, położone przy ul. Wyszyńskiego 15 i Spółdzielczej 4 i 4a, zabudowane dwoma budynkami. Aby uczynić działkę jeszcze bardziej atrakcyjną, przed jej wystawieniem na sprzedaż, miasto zmieniło jej przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego, dopuszczając w tym miejscu funkcjonowanie nie tylko obiektów handlowych, usługowych i gastronomicznych, ale również mieszkalniowych. Miasto sprzedało ją za ok. 6 mln zł.

Urzednicy tłumacza, ze wycinka odbyla sie zgodnie z prawem. Wlasciciel uzyskal na to pozwolenie, a drzewa nie byl chronione – My rowniez musimy poruszac sie w pewnych procedurach i nie mozemy



Tyle pozostało po okazałych drzewach rosnących po północnej stronie dawnego magistratu



powiedzieć „nie, bo nie”. Plan zagospodarowania przewiduje tam 25 proc. na zieleń, a zabudowa może wynosić maksymalnie 60 proc. całej działki i musi to zostać zachowane. Kiedy realizujemy miejskie inwestycje, tam, gdzie jest to możliwe, staramy się oszczędzać drzewa. Wystarczy spojrzeć, jak była budowana ścieżka rowerowa na ul. Krańcowej. W tym przypadku to prywatna działka i tak samo, jak zgadzamy się na wycinkę, bo ktoś chce postawić dom, tak samo w tym przypadku nie mogliśmy odmówić inwestorowi – tłumaczy **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika i dodaje, że trudno mu się zgodzić ze stwierdzeniem, iż Świdnik nie jest zielonym miastem.

– Wystarczy spojrzeć na mapę miasta z góry. Poza tym pobliski teren za obecnym Urzędem Miasta pozostanie zielony. Nie

mamy w stosunku do niego innych planów. Chcemy, żeby było to miejsce służące np. do organizacji plenerowych imprez – mówi wiceburmistrz.

Ala najwyraźniej nie wszystkich świadniczan takie tłumaczenie przekonuje. – Zezwolenie na wycinkę drzew jest decyzją uznanową, co nie oznacza oczywiście, że urzędnik może ją wydać wedle własnego widzimisię To jednak urząd decyduje, czy wniosek o wycinkę jest uzasadniony, czy wnioskodawca faktycznie nie może zrealizować swoich planów bez wycięcia drzew, czy wręczcie interes społeczny, w tym przypadku zachowanie drzew, jest jednak ważniejszy od interesu wnioskodawcy. Urząd w takich przypadkach może odmówić, a wnioskodawca, jeśli się nie zgadza służy odwołanie do SKO – podnosi

jeden z naszych Czytelników, przytaczając przepisy i sądowe rozstrzygnięcia. – Nie zdziwiłbym się, gdyby jakaś organizacja ekologów zaskarżyła to zezwolenie na wyćinkę do SKO. Drzewom to już nie pomoże, ale przynajmniej ktoś dogłębnie by sprawdził, czy faktycznie ta decyzja nie została wydana z naruszeniem prawa.

Wycinka drzew przy ul. Wyszyńskiego to pierwszy etap przygotowania do nowego zagospodarowania tego miejsca. Niebawem powinny ruszyć prace związane z wyburzeniem dawnego urzędu miasta i budowy nowego budynku. Inwestor stara się o odpowiednie pozwolenia. Bank, który ma tu swoją siedzibę zostanie odcięty od starego ratusza, a obok powstanie najprawdopodobniej parterowy budynek, w którym będzie mieścić się sklep. (w)

REKLAMA

ŚWIDNIK. Zawinił kolportaż?

Informator nie dla każdego

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku wydała i dostarczyła swoim mieszkańcom buletyn z informacjami o działaniach podejmowanych na przestrzeni ostatnich tygodni. Nasi Czytelnicy zwracają jednak uwagę, że czasopismo nie dotarło pod wszystkie adresy i zastanawiają się, czy to celowe działanie.

Do skrzynek pocztowych mieszkańców spółdzielczych bloków trafił niedawno kolejny numer gazetki, za pośrednictwem której władze SM w Świdniku zabrały głos w istotnych dla członków sprawach. W kilkunastostronicowym informatorze znalazły się wiadomości m.in. o problemach z „nierozliczającą się” wodą, pomocy niesionej przez SM na rzecz uchodźców z Ukrainy, czy pracach remontowych w Spółdzielczym Domu Kultury. Trudno przeoczyć także tekst pt. „Wiosenne porządki”, w którym skomentowano doniesienie do prokuratury, jakie w ubiegłym roku złożyła grupa spółdzielców, zarzucając władzom SM niegospodarność, narażenie spółdzielni na szkody majątkowe i naruszanie praw pracowniczych. Prokuratura Rejonowa w Świdniku nie dopatrzyła się jednak nieprawidłowości i odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie.

„(...) na łamach niniejszego pisma także postanowiliśmy uporządkować kilka kwestii. Na pomysł nie trzeba było długo czekać. Wraz z pierwszymi przebiegniemy z inspiracją przyszła lokalna prasa, a dokładnie niewielka grupa „zycyliwych”, jakże zaskoczonych faktem, iż Prokuratura Rejonowa w Świdniku, po zbadaniu zarzutów miejscowości i narażenia na szkody majątkowe Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, nie dopatrzyła się nieprawidłowości. Wnioskodawcy podważają autorytet państwa poprzez kwestionowanie jego decyzji, kompletnie zapominając przy tym, iż do przypisania komuś odpowiedzialności karnej konieczne jest oparcie swej negatywnej oceny na obiektywnych i formalnych podstawach, których tutaj nie stwierdzono” - czytamy w gazecie.

– Szkoda, że nie popełniono także artykułu na temat wyroku sądu w sprawie nieprawomocnych uchwał ubiegłoroczne-

go walnego. Myślę, że mieszkańcy chętnie poczytaliby na ten temat - ironizuje jeden z członków SM.

Mieszkańcy zwracają jednak uwagę głównie na to, że spółdzielcza broszura nie dotarła pod wszystkie adresy. Informowali nas o tym Czytelnicy z osiedli „Wschód” i „Brzeziny”.

– Kolega, który mieszka przy Niepodległości dostał to pismo, a do mnie na „Brzeziny” już nie dotarło. Nie dostał go też nikt z moich sąsiadów. Czy to informacja tylko dla wybranych? Zastanawiające jest też, jakim nakładem się ukazało i ile kosztował druk. Może egzemplarzy nie wystarczyło dla wszystkich? – zastanawia się jeden z Czytelników.

Pytania te drogą mailową przekazaliśmy prezes spółdzielni **Katarzynie Denis**, która odpowiedziała na nie jednym zdaniem twierdząc, że informator dotarł do wszystkich spółdzielców.

– Do mnie nie dotarł – mówi **Stanisław Blicharz** z ulicy Akacjowej, jeden z oponentów obecnych władz spółdzielni. – Mogłbym założyć, że go nie dostałem, za to, że często i otwarcie krytykuję pozycjonowania władz spółdzielni, ale sąsiedzi też go nie dostali.

Mieszkańcy przypuszczają, że mógł zawniść kolportaż, ale tego od pani prezes już się nie dowiedzieliśmy. Zainteresowani mogą znaleźć informator też w internecie, na stronie SM.

Pytania o walne

Wielu spółdzielców już dziś zastanawia się, czy w związku ze znoszeniem epidemicznych obostrzeń Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku odbędzie się w tym roku w formie tradycyjnych zebrań.

Przypomnijmy, że ze względu na pandemię przez ostatnie dwa lata SM organizowała głosowania nad uchwałami w formie pisemnej. Prezes Denis nie udzieliła nam odpowiedzi na to pytanie, za to przewodniczący rady nadzorczej SM **Konrad Sawicki** przekazał, że decyzje w tej sprawie powinny zapaść do końca kwietnia.

Do tematu wrócimy.

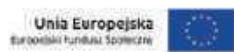
(w)

REKLAMA

 Fundusze Europejskie
Program Regionalny

 Rzeczpospolita
Polska

 lubelskie
Smakuj życie!

 Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Firma O.K. Centrum Języków Obcych Sp. z o.o. zaprasza do udziału w projekcie

„Nowy start”

nr projektu RPLU.09.03.00-06-0001/21
realizowanego w partnerstwie z Fundacją Niepodległość

Głównym celem projektu jest rozwój przedsiębiorczości i samozatrudnienia poprzez podniesienie zdolności do podjęcia samozatrudnienia 50 os. (30K/20M) w wieku 30 lat i więcej, z terenu województwa lubelskiego, zamierzających rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej- os. bezrobotnych i os. biernych zawodowo, które znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy, dzięki udzieleniu kompleksowego wsparcia w zakresie rozpoczynania i prowadzenia działalności gospodarczej, w okresie 03.2022-08.2022 r., skutkującego utworzeniem 54 miejsc pracy na obszarze województwa lubelskiego.

W projekcie **nie mogą** wziąć udziału osoby, które w okresie 12 m-cy poprzedzających dzień przystąpienia do projektu były zarejestrowane jako przedsiębiorcy w Krajowym Rejestrze Sądowym, Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej lub prowadziły działalność na podstawie odrębnych przepisów (w tym m.in. działalność adwokacką, komorniczą lub oświatową).

Oferujemy następujące formy wsparcia:

1. Usługi szkoleniowe (indywidualne i grupowe) umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej dla 50 UP
2. Przyznanie bezzwrotnego wsparcia finansowego (dotacji) na rozpoczęcie działalności gospodarczej dla 45UP- maksymalnie 23 050,00 zł netto=brutto
3. Wsparcie pomostowe w postaci pomocy finansowej przez 6 miesięcy prowadzenia działalności dla 45UP- maksymalnie 2 100,00 zł miesięcznie netto=brutto

Ponadto Uczestnikom/czkom Projektu zapewnimy:

- catering na szkoleniu grupowym
- podręczniki
- zwrot kosztów dojazdu dla 50% Uczestników/Uczestniczek Projektu
- odpowiednio wyposażone sale szkoleniowe
- materiały szkoleniowe (komplet min. teczka, notes, długopisy, ołówki, gumka)
- wykwalifikowaną kadrę trenerów prowadzących zajęcia
- zaświadczenia potwierdzające uczestnictwo w szkoleniach

Szczególnie zapraszamy osoby, które utraciły pracę w wyniku pandemii COVID-19.

KONTAKT

Telefon: 699-670-241 / 699-670-264
e-mail: nowystart@okcjoo.pl

Grupę docelową stanowi 50 osób fizycznych (30K/20M) w wieku 30 lat i więcej z terenu województwa lubelskiego (zamieszkujących na obszarze woj. lubelskiego w rozumieniu KC), zamierzających rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej- **osoby bezrobotne i bierne zawodowo** (100% UP, tj. 50 os.), które znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy tj.:

- osoby w wieku 50 lat i więcej
- osoby z niepełnosprawnością
- osoby długotrwale bezrobotne
- osoby o niskich kwalifikacjach
- kobiety

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

WARTOŚĆ PROJEKTU: 2 080 110,00 zł
Wysokość wkładu Funduszy Europejskich w projekcie: 1 768 093,49 zł

 OK
CENTRUM
JĘZYKÓW
OBCHYCH



Nowy start



Poszukiwany mężczyzna

Jak nie mają etatów, to wylecą w powietrze

Wybuchowy petent

Był bardzo schludnie ubrany, czarna kurtka z kapturem, ciemne spodnie, eleganckie buty, wyglądał jak prawdziwy kandydat do pracy w urzędzie. Teraz poszukuje go policja.

Lubelscy kryminalni poszukują trzydziestoparoletniego mężczyzny, który groził podłożeniem bomby pod jeden z lubelskich urzędów. Wpadł we wściekłość, gdy usłyszał, że nie znajdzie tam zatrudnienia.

– Gdy usłyszał, że nie ma wolnych etatów, bardzo się zdenerwował i zagroził pracownikowi wysadzeniem budynku. Wizerunek sprawcy gróźb karalnych zarejestrowały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Miejskiej Policji w Lublinie przy ulicy Północnej 3 – telefon 47 811 53-12 / 41-64 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem alarmowym 112. Dzwoniąc proszę powoływać się na numer sprawy RSD-58/22. Zapewniamy anonimowość – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. (I)

Już nie tylko apele, ale również szkolenia

Policjanci uczą jak nie dać się oszustom

Od ponad miesiąca lubelska Policja prowadzi dyżury pod nazwą „Dni pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem”. Najbliższy w ten czwartek, 28 kwietnia. Akcja potrwa do końca roku.

W ramach przedsięwzięcia policjanci Wydziału Prewencji i Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie udzielają porad dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, w szczególności dla osób starszych, które padły ofiarą oszustwa (np. metodą „na wnuczka/policjanta”, podczas pokazów towarów, itp.) lub chcą dowiedzieć się, jak nie dać się oszukać, a także jak reagować w przypadku próby oszustwa i gdzie szukać pomocy, jeśli zostały oszukane.

Policjanci udzielają porad w wyznaczone dni miesiąca w godzinach od 8.00 do 15.00 osobiscie, w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, ul. Narutowicza 73 lub telefonicznie pod numerami telefonów: 601 676 095, 605 150 302.

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach projektu pn. „Falszywy telefon – zagrożone oszczędności”, nr PL/2020/PR/0110, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Programu Krajowego Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. (I)

HARMONOGRAM PORAD DO KOŃCA MAJA BR.
28.04.2022 r. (czwartek), tel. 605 150 302 i w siedzibie KWP w Lublinie przy ul. Narutowicza 73
10.05.2022 r. (wtorek), tel. 601 676 095 i w siedzibie KWP w Lublinie przy ul. Narutowicza 73
26.05.2022 r. (czwartek), tel. 605 150 302 i w siedzibie KWP w Lublinie przy ul. Narutowicza 73

Kolejna fala oszustw „na policjanta” i „na bankowca”

W okamgnieniu stracisz wszystko

Lublin przeżywa kolejną falę oszustw metodą „na policjanta” i na „gang bankowy”. Tylko w ubiegłym tygodniu przestępcy ukradli mieszkańcom naszego miasta tą metodą grubo ponad ćwierć miliona złotych. Do sądu trafił też akt oskarżenia przeciwko 5-osobowej grupie „funkcjonariuszy CBS”, którzy tak skutecznie zastraszyli dwie kobiety z księgowości lubelskiej firmy, że wyprowadzili z jej konta w okamgnieniu 1,5 mln zł.

– W ubiegły wtorek policjanci z Lublina otrzymali dwa zgłoszenia o oszustwach na łączną kwotę 150 tysięcy złotych. W obu przypadkach przestępcy podawali się za policjantów i wmówili mieszkańcom naszego miasta, że ich oszczędności są zagrożone włamaniem. Dlatego konieczne miało być przekazanie gotówki w depozyt mundurowym – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie. – Wierząc w zmyślane historie 90-letnia lublinianka przekazała przestępcy 95 tysięcy złotych. Z kolei 55-latek udał się do banku i tam próbował wypłacić oszczędności. Gdy pracownik odmówił przekazania takiej kwoty, mężczyzna wrócił do domu i zrealizował przelew w kwocie 55 tysięcy złotych na wskazany rachunek. W tym przypadku dzięki szybkiej reakcji policjantów transfer pieniędzy został zatrzymany – dodaje komisarz.

W czwartek na policję zgłosiły się dwie kolejne ofiary falszywych policjantów i bankowców. 73-latek dwukrotnie przekazał gotówkę falszywemu policjantowi CBŚP. Sprawca wmówił mieszkańcowi Lublina, że prowadzona jest akcja przeciwko przestępcom, którzy planują go ograbić. „Akcja” była ściśle tajna, dlatego emeryt kontaktował się tylko z „naczelnikiem” specjalnej grupy CBS z ul. Narutowicza. Rozmawiał też z „prokuratorem”, który zapewnił go, że jego pieniądze zostają zabezpieczone na czas akcji na „koncie operacyjnym”. Pokrzywdzony w ten sposób stracił 60 tysięcy złotych.

Falszywy prokurator skontaktował się też tego samego dnia z 86-letnią mieszkanką miasta. Sprawca poinformował emerytkę, że prowadzone jest śledztwo przeciwko gangowi, który zamierza wziąć kredyt na dane kobiety. Oszust polecił wpłatę 50 tysięcy złotych, jako depozyt, który pomoże wykręć sprawców. Mieszkanka Lublina wypłaciła z banku oszczędności i umówiła się z „prokuratorem”. Jednak w ostatniej chwili zorientowała się, że to oszustwo. Nie przekazała pieniędzy, chociaż mężczyzna oskarżał ją o utrudnianie postępowania.

Ofiarą oszustów padł jednak 44-latek z Lublina. Mężczyzna otrzymał telefon, który jak mu się wydawało pochodził z infolinii jego banku. W słuchawce odezwał się mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik działu cyberbezpieczeństwa. Oszust przekonał swojego rozmówcę, że jego pieniądze są zagrożone i nakłonił do zainstalowania specjalnych aplikacji, a następnie przekazał kodów autoryzacyjnych. 44-latek dopiero po pewnym czasie zorientował się, że z rachunku zniknęło blisko 50 tysięcy złotych.

– Policjanci poszukują sprawców. Jednocześnie apelujemy o ostrożność i rozsądek w kontaktach z nieznajomymi. Każdą decyzję finansową warto jest przedyskutować z najbliższymi, którzy mogą z dystansem spojrzeć na przedstawianą sytuację. Policja nigdy nie prosi o przekazanie gotówki! – apeluje komisarz Kamil Gołębiowski.

Symulowana katastrofa wzbudzała dreszcze

Jezdnia usłana ofiarami

Z duszą na ramieniu przejeżdżali w miniony piątek kierowcy obok odcinka trasy S19, patrząc na jezdnię usłaną ludźmi, wokół leżących uwijali się strażacy, ratownicy medyczni, policjanci. Nad drogą unosiły się kłęby dymu z płonącego auta. Wynoszono ludzi na noszach ze stojącego w poprzek autobusu.

– 22 kwietnia na terenie działania Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, w gminie Niedrzwica Duża na części budowanej trasy S19 zorganizowane zostały ćwiczenia zgrywające jednostki krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz służb współdziałających – wyjaśnia asp. **Bartłomiej Pytk**a z KM PSP w Lublinie. – W symulowanym wypadku udział brały 4 pojazdy, w tym autobus przewożący około 30 dzieci wraz z kierowcą i nauczycielkami. Jeden z samochodów uderzył w barierki i zaczął się palić, a kierowca wypadł na drogę. Dwa pozostałe auta, w których jechało łącznie 6 osób zderzyły się z autobusem. Dostęp do wszystkich samochodów był utrudniony i konieczne było użycie narzędzi hydraulicznych w celu wycięcia osób poszkodowanych – dodaje.



Kierowcy, którzy natknęli się na ćwiczenia, byli przekonani, że doszło do prawdziwej katastrofy

Głównym założeniem ćwiczeń było doskonalenie czynności ratowniczych podczas zdarzenia w komunikacji drogowej „o charakterze masowym i mnogim” z wykorzystaniem jednostek ochrony przeciwpożarowej z KM PSP w Lublinie, OSP

działających na terenie gminy Niedrzwica Duża oraz służb kooperujących. W manewrach brało udział 12 zastępów straży pożarnej, Polski Czerwony Krzyż, Państwowe Ratownictwo Medyczne, Policja. (I)

ŚWIDNIK. Czujna mieszkanka w porę zareagowała i powiadomiła policję

Dzieci eksperymentowały na torach

Zainspirowani filmikiem z internetu chcieli na własne oczy zobaczyć, co się stanie, kiedy pociąg wjedzie w przeszkodę – tak swoją nieodpowiedzialną zabawę tłumaczyło dwoje dziesięciolatków, którzy układali na kolejowych szynach kamienie. Teraz zajmie się nimi sąd ds. rodzinnych i nieletnich.

Zdarzenie miało miejsce w ubiegły wtorek (19 kwietnia) wczesnym popołudniem. Kręcąc się po torowisku w miejscowości Minkowice-Kolonia (gm. Mełgiew) dwójką dzieci zainteresowała się przechodząca

w pobliżu kobieta. Kiedy podeszła bliżej okazało się, że nieletni układają na szynach kamienie. Kobieta usunęła z torowiska przeszkodę, a o sprawie powiadomiła policję.

– Patrol zastał na miejscu dwoje 10-latków – chłopca i dziewczynkę. Dzieci tłumaczyły się, że widziały w internecie filmiki o podkładanych pod koła pociągu kamieniach i chcieli sami zobaczyć, jaki efekt przyniesie przejechanie pociągu po takiej przeszkodzie – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Świdniku.

Dzieci zostały przekazane pod opiekę rodziców, ale to nie koniec sprawy, bo o zdarzeniu powiadomiony zostanie sąd rodzinny i nieletnich.

Policjanci apelują do rodziców, aby zwracali uwagę na to, co oglądają ich dzieci oraz jak spędzają wolny czas.

– Już samo przebywanie na torowisku jest zabronione i niebezpieczne, a taka „zabawa” może skończyć się tragicznie – przestrzegają mundurowi. (w)

ŚWIDNIK. Świdniczanie zaczęli bacznie oglądać... drzwi

Znakują mieszkania do obrabowania?

Mieszkańcy Świdnika ostrzegają się w internecie przed włamywaczami, którzy mają znakować mieszkania, wytypowane do obrobienia, posługując się przy tym specjalnym kodem.

„Uwaga! W Świdniku złodzieje zaczęli znakowanie mieszkań do włamań. Na naszej klatce dzisiaj były poznaczone mieszkania osób starszych i samotnych. Pomimo zmycia oznaczeń, ślady zostają i są widoczne dla złodziei” – mniej więcej tej treści wpis pojawił się przed tygodniem na obserwowanej przez wielu świdniczan facebookowej stronie Spotted: Świdnik - Nowy.

Wpis spotkał się ze sporym odzewem. Ktoś z mieszkańców komentował, że u niego w bloku na klatce schodowej przy mieszkaniach należących do starszych i samotnych osób również pojawiły się narysowane kredą krzyże, co może oznaczać wytypowanie do włamania. Inny dodał, że podobne oznakowania widział na niektórych garażach. Przypominano także, że takie oznaczenia były przed laty wykorzystywane przez złodziei.

– Kiedyś już to było, jak z piwnic rowerzy brali. Niestety wraca przestępczość z lat 90/2000, a to jest związane z ubożeniem społeczeństwa – napisał jeden z komentujących.

Pod postem wrzucono również fotografie z symbolami, jakie mają wykorzystywać przestępcy. Ktoś żartobliwie zasugerował, że warto samemu oznakować swoje mieszkanie kółkiem z krzyżykiem, co ma oznaczać, że w danym mieszkaniu nie ma nic wartościowego. Policjanci przyznają, że takie metody działań złodziei kojarzą się z minionymi czasami, tym bardziej, że mogą oni korzystać z nowocześniejszych technik, ale nie bagatelizują sprawy.

– Do naszej komendy nie wpłynęło żadne zawiadomienie w tej sprawie. Ciężko powiedzieć o jakich konkretnie znakach mówią osoby, które wypowiadały się w internecie, ale zachęcamy do tego, aby informować nas, jeśli jest podejrzenie, że może mieć to związek z włamaniami. Można zadzwonić na numer alarmowy lub anonimowo zgłosić to za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, zaznaczając dokładnie jakiego terenu to dotyczy i opisać problem, a wówczas podejmiemy interwencję – mówi st. aps. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP W Świdniku.

Na terenie Świdnika w ostatnim czasie doszło do jednego włamania. W ubiegłym roku na terenie powiatu doszło do 51 kradzieży z włamaniem (z czego ok. 30 w samym Świdniku). To spadek w porównaniu do roku 2020, kiedy było ich 70, choć jak zaznaczają policjanci ta liczba nie dotyczy jedynie włamań do mieszkań, a wszystkich przestępstw, w których doszło do złamania zabezpieczeń (np. włamania do garaży, kradzieży przypiętych rowerów, włamań do skrzynek elektrycznych etc.) (w)

Matce nieletniego kierowcy grozi wysoka grzywna

Dziesięcioletni pirat drogowy

Ta informacja obiegła całą Polskę. W Lublinie dzięki obywatelskiemu ujęciu, zatrzymano dziesięciolatka, który... wioził autem swoją matkę.

Dalszą jazdę uniemożliwiła chłopcu 26-letnia sąsiadka, która zatrzymała toyotę, którą kierował dziesięciolatek i wezwała na miejsce patrol drogówki. Kobieta podejrzewała, że matka, którą wioził mały chłopiec, może być pod wpływem alkoholu.

– Policjanci sprawdzili alkomatem stan trzeźwości matki nieletniego, nie była pod wpływem alkoholu. Ale w związku z popełnionym wykroczeniem, polegającym na udostępnieniu pojazdu osobie nieuprawnionej sporządzili notatkę, celem skierowania wniosku do sądu o ukaranie. 38-latce może grozić wysoka grzywna – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. (I)



Czesław Krygier (z lewej) wyszkolił kilka pokoleń świdnickich piłkarzy

ŚWIDNIK. Pod wnioskiem o pośmiertne uhonorowanie Czesława Krygiera tytułem „Zasłużonych dla Miasta Świdnika” podpisało się już ponad 300 świdniczan

Był autorytetem dla pokoleń piłkarzy Avii

Grupa byłych piłkarzy i wychowanków Avii Świdnik postuluje, by zmarłego w tym roku Czesława Krygiera, zawodnika, a potem wieloletniego szkoleniowca klubu, do którego przyłączył przydomek „Czkawka”, uhonorować pośmiertnie tytułem „Zasłużony dla Miasta Świdnika”. Pod ich wnioskiem podpisało się ponad 300 mieszkańców.

Czesław Krygier był związany z piłkarską sekcją Avii Świdnik przez ponad trzy dekady. Najpierw jako piłkarz, a potem szkoleniowiec. Przyjechał do Świdnika z Białegostoku w latach 50-tych i od razu trafił do pierwszego składu, a że posiadał uprawnienia trenerskie szkolił też juniorów. Grał w Avii do 1964 roku, a do lat 90. kontynuował karierę szkoleniowca.

– Wychował przynajmniej pięć pokoleń piłkarzy Avii. Był kontaktowy i bardzo cierpliwy. Czasem na nas krzyczał, ale robił to z wielkim poczuciem humoru – tak byłego trenera wspomina Wiesław Brzozowski, jeden z wychowanków, który w imieniu dawnych piłkarzy klubu zwrócił się do

władz Świdnika z prośbą o pośmiertne nadanie Cz. Krygierowi tytułu „Zasłużony dla Miasta Świdnika”. Pod wnioskiem podpisało się prawie 330 mieszkańców miasta.

Czesław Krygier zmarł nagle w lutym tego roku w wieku 91 lat. Jak mówią jego znajomi do końca był aktywny i sprawny fizycznie.

– W naszym środowisku trener Krygier to postać bardzo znana, choć zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy mieszkańcy kojarzą jego osobę. Miał ksywkę „Czkawka”, bo często mawiał, że kiedy widzi naszą grę dostaje czkawki. Był wymagający, ale potrafił z nami rozmawiać na luzie i z poczuciem humoru. Nigdy nie słyszeliśmy, aby przeklinał i nam też na to nie pozwalał. To był bardzo fajny i wartościowy człowiek, i uważamy, że ten tytuł mu się należy. Mamy nadzieję, że burmistrz pozytywnie rozpatrzy nasz wniosek – mówią wnioskodawcy.

Do tematu wrócimy.

(w)



Łącznik umożliwiający wjazd z al. Solidarności w ulicę Jaworową ma być gotowy za kilka tygodni

ŚWIDNIK. Poprosili i dostaną. Do tego o wiele szybciej

Łącznik dostaną piorunem

Kilka miesięcy temu mieszkańcy Jaworowej prosili o budowę kilkunastometrowego odcinka drogi, który połączy ich ulicę z wybudowaną niedawno al. NSZZ „Solidarność” znacznie skracając i usprawniając wyjazd z ich osiedla. Miasto zapowiedziało, że weźmie ich głosy pod uwagę, ale od słów do czynów przeszło szybciej niż ktokolwiek mógł się spodziewać. Łącznik jest już w budowie.

Z końcem ubiegłego roku sfinalizowana została jedna z ważniejszych świdnickich inwestycji drogowych ostatnich lat, czyli budowa drugiego etapu al. Solidarności, stanowiącej południową, małą obwodnicę miasta. Kiedy prace dobiegały końca mieszkańcy pobliskich bloków zwrócili uwagę, że dobrze by było, gdyby nową ulicę połączyć z ulicą Jaworową. By tak się stało wystarczyłoby wybudować króciutki łącznik.

– Obecnie jedyny wjazd na osiedle przy Jaworowej prowadzi przez ulicę Klonową, pomimo że nasze bloki zlokalizowane są kilkanaście metrów od al. Solidarności. Budowa łącznika pozwoli na rozładowanie ruchu prowadzącego z Solidarności na osiedle Brzeziny II, ponieważ miejsce to stanie się najkrótszą drogą łączącą osiedle z al. Solidarności oraz

ominięcie kłopotliwego wjazdu z ul. Klonowej w stronę Kusocińskiego, co usprawni ruch i poprawi bezpieczeństwo – argumentowali mieszkańcy, a za pośrednictwem radnego Marcina Magiera (klub radnych burmistrza) zwrócili się do władz miasta z prośbą o uwzględnienie w tegorocznym budżecie potrzeby budowy połączenia al. Solidarności bezpośrednio z ul. Jaworową.

Władze miasta przyznały, że argumenty mieszkańców są słuszne i zapewniały, że wezmą je pod uwagę. – Znamy ten temat, bo mieszkańcy zgłosili nam już taką potrzebę. Będziemy pracować nad tym, aby włączyć tę drogę do al. Solidarności. Zamierzamy się tym zająć w przyszłym roku – mówił nam na początku roku wiceburmistrz Marcin Dmowski.

Okazuje się, że mieszkańcy nie będą musieli czekać do przyszłego roku. W ubiegłym tygodniu na łączniku Jaworowej i al. Solidarności pracowal już ciężki sprzęt.

Jak usłyszeliśmy w Ratuszu, ten niewielki odcinek został ujęty w dodatkowym zakresie prac, związanych z utwardzaniem dróg gruntowych. Obecnie trwają prace związane z przygotowaniem podłoża, a niebawem powinien pojawić się także asfalt. (w)

ŚWIDNIK. Wjazd do szkoły uratowany

Postawią szlaban po skosie

Mieszkańcy wspólnoty mieszkaniowej sąsiadującej z SP nr 7 w Świdniku skarżą się, że rodzice uczniów, przywożąc i odbierając dzieci, zajmują ich miejsca postojowe. Jakis czas temu zdecydowali więc, że swój parking zamkną dwoma szlabanami. Problem w tym, że jeden z nich uniemożliwiłby również wjazd na parking należący do szkoły.

– Wspólnota mieszkaniowa z al. Armii Krajowej wyremontowała ze swoich środków parking i jednocześnie chce postawić z jego dwóch stron szlabany, bo rodzice dowożący dzieci do szkoły korzystają z ich parkingu, a im brakuje miejsca. Pojawił się problem, bo jeden z planowanych szlabanów odciałby jedyny wjazd na teren szkoły – mówi starosta świdnicki Łukasz Reszka, którego mieszkańcy poprosili o interwencję w tej sprawie.

Pas drogowy al. Armii Krajowej zarządzany jest przez powiat, zaś teren wjazdu na parking jest dzielony przez kilku właścicieli – wspólnotę mieszkaniową i PGE, które zgodziło się na szlaban, tuż obok jest już teren szkoły, należący do Gminy Miejskiej Świdnik. Przed świętami na parkingu odbyło się spotkanie w sprawie kłopotliwego szlabanu. Udział w nim, oprócz mieszkańców i starosty, wzięli dyrekcja i rodzice uczniów z SP nr 7, a także władze świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Uzgodniliśmy, aby szlaban umieścić po skosie na terenie wspólnoty. W ten sposób nie odbieramy wjazdu do szkoły dla rodziców kilkuset uczniów i zabezpieczamy miejsca parkingowe dla mieszkańców wspólnoty. Na szczęście udało się wypracować kompromis – mówi starosta.



Mieszkańcy wspólnoty, mimo pewnych obiekcji i już przygotowanych przylączy, zgodzili się, by szlaban ustawić tak, by wjazd na teren szkoły pozostał otwarty

Ustalono również, że wspólnota zwróci się do Starostwa Powiatowego w Świdniku o zmianę organizacji ruchu na skrzyżowaniu przy parkingu, co ma ułatwić wyjeżdżającym z niego włączanie się do ruchu. Zwłaszcza rano, gdy do szkoły ustawia się kolejka samochodów, trudno stąd wyjechać. Przedstawiciele wspólnoty zawniioskowali też do dyrekcji szkoły o montaż monitoringu na wjeździe i samym parkingu. Zamierzają też zwrócić się do burmistrza o zwrot części kosztów remontu, bo nową kostkę położono

także na wjeździe na szkolny parking.

Niektórzy mieszkańcy osiedla zwracają jednak uwagę, że to żaden kompromis, bo miejsca, w których staną szlabany były wybrane w głosowaniu i nie powinno się tego „ot tak” zmieniać.

– Nie da się w jedno popołudnie przekreślić decyzji większości, choć intencję rozumiem. Była opcja szlabanu na skos, jednak nie została wybrana – skomentowała jedna z mieszkanki na Facebooku. Do tematu wrócimy. (w)

ŚWIDNIK. Zabrakło kobiet, za to był starosta

Radna widzi w tym lans

Radna Edyta Lipniowiecka podzieliła się w internecie swoimi odczuciami na temat niedawnej uroczystości otwarcia nowej porodówki w świdnickim szpitalu. Sama inwestycja, jak podkreśliła, była ważna i potrzebna, niemają udziału w niej miał Urząd Miasta Świdnik, a zwłaszcza była sekretarz miasta Ewa Jankowska – inicjatorka przedsięwzięcia. „Dostało się” za to staroście Łukaszowi Reszce, że lansuje się na nie swoim sukcesie.

Tuż przed Świętami Wielkanocnymi (w czwartek, 13 kwietnia) w SP ZOZ w Świdniku otwarto nową porodówkę. Do symbolicznego przecięcia wstęgi zaproszono burmistrza Świdnika Waldemara Jaksona, starostę Łukasza Reszkę oraz Ewę Jankowską, była sekretarz miasta Świdnik, a dziś wiceprezes spółki Tauron Wytwarzanie, która – jak podkreślał dyrektor szpitala Jacek Kamiński – była inicjatorką tej inwestycji.

Zdjęcia z uroczystości można było obejrzeć później w mediach społecznościowych, np. na oficjalnych profilach miasta Świdnik, burmistrza czy starosty. Obejrzała je m.in. radna powiatu świdnickiego Edyta Lipniowiecka (ŚWS), a swoimi przemysleniami podzieliła się z mieszkańcami za pośrednictwem Facebooka, stwierdzając, że nowa porodówka choć wydaje się ładna i komfortowa, ale relacja z uroczystego otwarcia wywołała w niej niesmak. Wyjaśniła, choć to miejsce, które powstało głównie z myślą o kobietach, na zdjęciach z uroczystości,

kobiet – pomijając szpitalny personel i E. Jankowską – w zasadzie brak. – Dlaczego nie zaproszono radnych kobiet z miasta czy powiatu? – zastanawia się radna. – Tymczasem na podziękowania i zaproszenie zasłużyli choćby przewodniczący Rady Miasta Świdnik Włodzimierz Radek, radny powiatowy Tomasz Szydło czy członek zarządu powiatu Romuald Gumieniak. Rozumiem, że zasługi Panów są w temacie świdnickiej porodówki przeogromne, a ich obecność była niezbędna. Nie zauważyłam, by któraś z kobiet poza E. Jankowską była dopuszczona choćby do archaicznego przecinania wstęgi. Moim zdaniem obecność pań byłaby bardzo symboliczna i adekwatna do sytuacji, no ale skoro w mieście we frakcji rządzącej jest jedna radna, a w powiecie nie ma żadnej, to kogo było zaprosić? Radne z opozycji popsułyby zapewne ujęcia.

W swoim wpisie radna skrytykowała również starostę Ł. Reszkę, wytykając mu, że „lansuje się” na nie swoim sukcesie.

– Druga sprawa to wspomniane już przeze mnie archaiczne przecinanie wstęgi. Sam zrywając już powinien dawno przejść do lamusa, ale ok, jest pompa, są zdjęcia, można się polansować i właśnie o ten lans chodzi. W przypadku burmistrza i władz Świdnika jest to uzasadnione, gdyż występują jako przedstawiciele gminy, która wyłożyła na modernizację większość pieniędzy. Jak uzasadnić lans starosty Łukasza Reszki? Nie pierwszy już raz Pan Starosta

robi wszystko, by ogrzać się w blasku nie swojej inwestycji. Jedyne co łączy go w tym przypadku ze szpitalem to to, że jest to szpital powiatowy, czyli pod zwierzchnictwem starosty. No, ale wstęgę dobrze przeciąć, ludzie pomyślą, że to też bezpośrednio jego zasługa. Pachnie hipokryzją? Nic nowego – napisała radna.

Wpis radnej nie pozostał bez riposty starosty. Odnosząc się do słów opozycyjnej radnej wyjaśnił, że wstęgę przecinał, bo poprosił go o to gospodarz, a przy okazji przypomniął o pomocy, jaką powiat przeznaczal dla szpitala.

– Gwoli ścisłości – szpital od początku kadencji otrzymuje 400 tys. zł bezzwrotnej dotacji z kasy powiatu, która przeznaczana jest na inwestycje. Dodatkowo w ubiegłym roku dołożyliśmy do tomografu 800 tys. zł., poręczyliśmy kredyt na 1,2 mln zł. W sumie, tylko w tej kadencji, na potrzeby szpitala przeznaczaliśmy już 3,3 mln zł. Nie mniej, chciałbym podziękować władzom gminy za to, że przekazały ogromne środki na nową porodówkę oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Mam nadzieję, że mamy, tak jak w poprzednich latach będą wybierały świdnicki szpital – odpisał radnej starosta.

W rozmowie z nami starosta nie kryje, że trudno mu zrozumieć zarzuty radnej, bo – jak wskazuje – to radni ŚWS zazwyczaj wstrzymują się od głosu przy podejmowaniu uchwał, które dotyczą pomocy dla lecznicy. (w)

ŚWIDNIK. Zaczną w tym roku, skończą w przyszłym

Przymiarki do Chryzantemowej

Jeszcze w tym roku miasto Świdnik planuje rozpocząć budowę kolejnej ulicy. Tym razem chodzi o położoną przy cmentarzu Chryzantemową, która połączy ul. Wyszyńskiego z Gospodarczą. Wzdłuż nowej ulicy ma powstać także duży parking.

– Przetarg został ogłoszony i czekamy na oferty. Jeśli uda się wybrać wykonawcę bez problemów, chcielibyśmy rozpocząć tę inwestycję jak najszybciej, choć jej zakończenie przypadnie już na przyszły rok – mówi Marcin Dmowski, zastępca

burmistrza Świdnika.

W planach jest budowa drogi o bitumicznej nawierzchni, która po północnej stronie cmentarza połączy ul. Wyszyńskiego z ul. Gospodarczą. Powstanie również chodnik, oświetlenie, kanalizacja deszczowa, kanał technologiczny i ścieżka rowerowa. Będzie też spory parking i plac handlowy.

Docelowo Chryzantemowa będzie łączyć się z projektowaną ulicą Sąsiedzką. Tym samym powstanie nowe połączenie Chryzantemowej z al. Solidarności i al. Solidarności z ul. Wyszyńskiego. Urzędnicy

zwracają uwagę, że to nie tylko ułatwienie komunikacyjne dla mieszkańców pobliskich domów czy wygodniejszy dojazd na cmentarz, ale także rozwój położonych tu terenów pod budownictwo jednorodzinne.

Kosztów budowy ulicy Chryzantemowej i przyległego do niej parkingu urząd miasta nie chce na razie przesądzać. Szacuje, że będzie to kilka milionów złotych. Koszty częściowo pokryje dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2022 r. w kwocie 1,348 mln zł. (w)



Niespełna 40-metrowy odcinek między blokiem nr 3 przy ul. Boczna Siewnej, a łukiem drogi wreszcie zostanie odnowiony

Fatalny fragment do remontu

Tyci kawałek do szczęścia

Drogowcy niebawem pojawią się na ul. Boczna Siewnej i odnowią jej najbardziej zdegradowany fragment. Chodzi o niespełna 40-metrowy odcinek między blokiem nr 3, a łukiem drogi. Choć w tym miejscu na jezdni praktycznie nie widać już asfaltu, to mieszkańcy od lat nie mogli doprosić się jego naprawy. Pomogła dopiero skuteczna interwencja Moniki Orzechowskiej, miejskiej radnej z Klubu Radnych Prezydenta Żuka.

– W oparciu o zgłoszenia mieszkańców zwracam się z prośbą o przeprowadzenie remontu odcinka ulicy Boczna Siewnej. Upzejmie proszę o rozważenie możliwości ułożenia asfaltowego „dywanika” w miejsce obecnej nawierzchni – napisała w interpelacji radna Monika Orzechowska.

Władze miasta z przychylnością odniosły się do postulatu radnej, dzięki czemu wkrótce minie wieloletnia udręka okolicznych mieszkańców.

– Zadanie pn. naprawa ul. Boczna Siewnej zostanie wykonane w II kwartale br. – zapewnił w odpowiedzi na interpelację wiceprezydent Lublina, Artur Szymczyk.

Ostateczny koszt naprawy drogi będzie znany na krótko przed rozpoczęciem robót. Te nie powinny zająć drogowcom więcej jak kilka dni.

– Prace zrealizujemy w okresie wiosennym, wówczas zostanie oszacowany ich koszt. Zakres zadania obejmie położenie asfaltu na powierzchni 250 m2 – informuje Justyna Góźdz z UM Lublin.

Marek Kościuk



Jedną z placówek, na których brakuje godła, jest Przedszkole nr 74 przy ul. Snopkowskiej

Oznakowanie przedszkoli do poprawki

Ciągle brakuje orzełka

Miejskie szkoły już się z tym problemem uporały, ale przedszkola jeszcze nie wszystkie. Chodzi o prawidłowe oznakowanie urzędowymi tablicami wejść do ich budynków.

Na problem z prawidłowym oznakowaniem urzędowych budynków oświatowych zwrócił uwagę w ubiegłym roku jeden z naszych Czytelników. Jego uwagi przekazaliśmy urzędnikom i w ciągu kilku miesięcy oznakowanie na wszystkich miejskich szkołach zostało poprawione. Akcja objęła również przedszkola, ale jak się okazuje nie wszystkie.

– Ostatnio ponownie zrobiłem rekonesans po mieście i zauważyłem, że większość przedszkoli uzupełniło i poprawiło tablice urzędowe z nazwą lub godłem, ale część placówek zignorowało jednak ten problem i ich obiekty dalej pozostają błędnie ozna-

czone – poinformował nas w ubiegłym tygodniu nasz czujny i konsekwentny Czytelnik, podając jako przykłady placówki przy ul. Spokojnej, Snopkowskiej i Różanej, gdzie brakuje godła państwowego, przy ul. Lawinowej i Smyczkowej, gdzie oznaczenia są zasłonięte i kilka innych placówek, na których tablice tak wyblakły, że są nieczytelne.

Miasto obiecuje, że zajmie się sprawą.

– Zgromadzone ustalenia, co do sposobu umieszczenia tablic na budynkach przedszkoli, przekazemy dyrektorom placówek. Skierowana do nich zostanie również prośba o weryfikację zgodności oznakowania z przepisami i usunięcie faktycznie występujących nieprawidłowości, w najbliższym możliwym terminie – zapewnia Izolda Boguta z biura prasowego UM Lublin.

MK

BOM przy Kleeberga chwilowo nieczynny

By sufit nie spadł na głowę

W ubiegły czwartek, 21 kwietnia, Urząd Miasta Lublin, musiał niespodziewanie zawiesić pracę Biura Obsługi Mieszkańców przy ul. Kleeberga 12a. W wynajmowanym od Spółdzielni Mieszkaniowej „Motor” lokalu doszło do awarii. BOM będzie nieczynny do czasu jej usunięcia.

Przyczyną zawieszenie pracy BOM jest uszkodzenie konstrukcji podwieszanego sufitu. Niby nic strasznego, ale dla bezpieczeństwa pracowników i klientów pomieszczenie należało wyłączyć z użyt-

kowania do czasu naprawy. Ta ma odbyć się niezwłocznie, ale konkretnej daty podać nie sposób.

– Do tego czasu mieszkańcy, którzy złożyli wnioski o wydanie dowodów osobistych w BOM przy Kleeberga, będą mogli odebrać gotowy dokument w Biurze Obsługi Mieszkańców przy ul. Wieniawskiej 14 – informuje Ratusz, dodając, że w pozostałych BOM-ach i Wydziałach Urzędu Miasta Lublin obsługa mieszkańców odbywa się bez zmian.

ZM

Irytujące i niebezpieczne cwaniactwo kierowców

Skrótem przez przejście

Paliwo jest drogie, czas jest cenny, ale czy aż tak, by dla skrócenia sobie kilkuset metrów drogi, warto było narażać się na mandat, a pieszych na niebezpieczeństwo i wjeżdżać samochodem na osiedle przez przejście dla pieszych? Tak – jak informuje nas jeden z Czytelników – dzieje się wieczorami i nocą na „zebrze” przez al. Kompozytorów Polskich, przy skrzyżowaniu z ul. Nowowiejskiego.

– Sam byłem świadkiem, jak przez taki manewr, kierowca opla omal nie potrącił wchodzącej na to przejście parę młodych osób – opowiada pan Andrzej. – Jadąc od strony Domu Towarowego „Orfeusz” chciał w ten sposób skrócić sobie drogę do bloków przy ul. Nowowiejskiego, zamiast zgodnie z przepisami dojechać do skrzyżowania z ul. Północną i tam nawrócić. Takie przypadki, zwłaszcza w porze nocnej, wcale nie są odosobnione i może warto postawić na tym przejściu jakieś słupki, uniemożliwiające taki manewr niecierpliwym kierowcom – dodaje.

Urzednicy twierdzą, że w tej sprawie nie otrzymali dotąd żadnego sygnału od służb porządkowych lub samych mieszkańców. Na chwilę obecną nie widzą też konieczności zmiany istniejącej organizacji ruchu.

– Jezdnia oznakowana jest znakami D-3 wskazującymi, że jest drogą jednokierunkową. Na omawianym odcinku zastosowano odpowiednie oznakowanie pionowe i poziome, które jednoznacznie zabrania przekraczania pasa ruchu przed przejściem dla pieszych, natomiast sam manewr jazdy wzdłuż przejścia dla pieszych zakazany jest



Kierowcy, nie bacząc na przepisy i bezpieczeństwo pieszych skracają sobie drogę do osiedla przejeżdżając przez przejście. Ten niebezpieczny manewr zlikwidowałoby ustawienie słupków, ale urzędnicy przekonują, że słupki nie mogą zastępować przepisów

przez ustawę Prawo o ruchu drogowym. Ustawienie tu np. dodatkowych słupków prowadziłoby do deprecjacji obowiązujących przepisów – tłumaczy Justyna Góźdz z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Kierowcom przypominamy, że obecnie obowiązujący taryfikator mandatów za podobne wykroczenia drogowe przewiduje mandat karny w wysokości do 3 tys. zł.

Marek Kościuk

Miejsca zostaje już naprawdę niewiele, ale...

Cmentarz na Majdanku jeszcze się powiększy

Urząd Miasta Lublin rozpoczął procedurę przetargową, która ma wyłonić wykonawcę nowych alejek w kolejnych sektorach cmentarza komunalnego. W najbliższych planach jest także realizacja kolumbarium.

– Ogłoszone postępowanie dotyczy drugiego etapu robót drogowych. To również kontynuacja prac rozpoczętych w poprzednich latach, możliwych do realizacji dzięki zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Prace planistyczne powiększyły cmentarz komunalny o nowe obszary na pochówki. Ponadto zawarliśmy już umowę na wykonanie wstępnej dokumentacji dla kolumbarium. To efekt rosnącego zainteresowania tą formą pochówku w ostatnich

latach, a tego rodzaju miejskiego obiektu brakuje na terenie cmentarza komunalnego – mówi Artur Szymczyk, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Rozbudowa infrastruktury cmentarza została podzielona na dwa etapy. Pierwszą część wykonano już w latach 2020-2021. Na te prace złożyły się nowe asfaltowe alejki, oświetlenie, sieć wodociągowa, punkty poboru wody czy nasadzenia zieleni. Teraz prace będą kontynuowane na obszarze, który wcześniej przez lata przeznaczony był na budowę drugiej kaplicy cmentarnej. Łącznie powstanie ok. 1460 m2 ciągów komunikacyjnych o nawierzchni bitumicznej. Całość powinna być gotowa w zaledwie 3 miesiące od podpisania umowy z wybra-

nym wykonawcą.

Cmentarz przy ul. Droga Męczenników Majdanka powstał w 1976 r. i jest aktualnie największą nekropolią we wschodniej Polsce. Do początku obecnego roku pochowano już na nim prawie 70 tys. zmarłych. Możliwości dalszego powiększania nekropolii są jednak na wyczerpaniu. Miasto ma w planach założenie nowego cmentarza komunalnego na Sławinie, między ulicami Zelwerowicza i Bohaterów Września, a północną granicą miasta. Zgodnie z uchwalonym w ubiegłym roku miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zająłby powierzchnię ok. 50 ha, na której znalazłoby się aż 120 tys. miejsc pochówku.

Marek Kościuk

WROTKÓW. - Nasza kondycja finansowa się pogarsza – tłumaczy miasto

Nie będzie przebudowy Samsonowicza

Nie będzie w najbliższym czasie przebudowy ulicy Samsonowicza, czego domagają się zwłaszcza mieszkańcy czterech bloków. Przez konflikt ze spółdzielnią mieszkaniową mają oni problem z zaparkowaniem auta. – Inwestycja jest potrzebna, ale brakuje pieniędzy – przyznają miejscu urzędnicy.

Sprawę planowanej od lat przebudowy poruszyli sami mieszkańcy, którzy napisali w tej sprawie list do Leszka Daniewskiego, wiceprzewodniczącego lubelskiej rady miasta. Wykonanie inwestycji stało się szczególnie ważne, kiedy spółdzielnia mieszkaniowa im. Nałkowskich uniemożliwiła dojazd i parkowanie mieszkańcom bloków: Samsonowicza 3, 27, 37 oraz Nałkowskich 84.

Uzgodniony z mieszkańcami projekt przebudowy zakładał wykonanie „sięgaczy”, gwarantujących dostęp do drogi publicznej oraz zwiększenie liczby miejsc parkingowych. – Pomimo upływu lat nic w tej sprawie się nie dzieje. Wspólnoty mieszkaniowe nadal nie mają bezpośredniego dostępu do dróg publicznych i są zdane na łaskę spółdzielni mieszkaniowej im. Nałkowskich, która przejęła większość terenów od miasta – skarżą się mieszkańcy. Większość budynków należących do wspólnot nie ma drogi dojazdowej, brakuje też wspomnianych miejsc parkingowych, co w opinii miesz-

kańców jest największym problemem. – Dostęp do miejsc postojowych mają jedynie członkowie spółdzielni. Przebudowa ulicy Samsonowicza oraz „wykonanie sięgaczy” dałoby mieszkańcom możliwość parkowania na drogach miejskich – podkreślają lokatorzy, dodając, że przez brak miejsca pojawia się nawet problem ze zlokalizowaniem wiat śmietnikowych. – Musimy często płacić za wynajem lub dzierżawę infrastruktury od spółdzielni – tłumaczą mieszkańcy, którzy poprosili Daniewskiego o podjęcie interwencji w tej sprawie.

Wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta napisał zatem interpelację do władz Lublina. – Przylącam się do wniosku mieszkańców i proszę o przebudowę ulicy Samsonowicza. To zadanie jest priorytetem dla dzielnicy – ocenił Daniewski.

Odpowiedź Artura Szymczyka, zastępcy prezydenta ds. inwestycji i rozwoju nie daje większej nadziei. – Przebudowa ul. Samsonowicza nie jest obecnie możliwa, bo pieniądze na ten cel nie zostały zabezpieczone w budżecie, a finanse miasta są ograniczone – przyznał Szymczyk.

Zastępca prezydenta dodał, że ze względu na wykonaną dokumentację projektową oraz wydaną decyzję na realizację inwestycji drogowej urzędnicy brali pod uwagę wpisanie inwestycji do budżetu. Na przeszkodzie stanęła jednak „konieczność

realizacji projektów wcześniej rozpoczętych i inwestycji najważniejszych z punktu widzenia miejskiego oraz regionalnego układu komunikacyjnego”. – W dodatku kondycja finansowa miasta się pogarsza, m.in. ze względu na zmniejszenie wpływów z PIT (chodzi np. od podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tysięcy złotych – przyp. aut.) – przyznał Szymczyk.

Pojawia się jednak isierka nadziei. – Jeśli powstaną oszczędności po przetargach, możliwa będzie realizacja dodatkowych zadań. Ponownie przeanalizujemy wówczas sprawę przebudowy ul. Samsonowicza – zapowiada zastępca prezydenta.

Radny Daniewski przypomniał z kolei, że już w 2009 roku złożył do budżetu Lublina wnioszek o przejęcie przez miasto małego odcinka ul. Samsonowicza od strony ul. Wapowskiego, przebiegającego częściowo po terenie prywatnym. – Na przestrzeni kilku ostatnich lat odbyło się wiele spotkań w sprawie rozwiązania problemu, z jakim zmagają się mieszkańcy. Odbyły się one w Zarządzie Dróg i Mostów, w ratuszu oraz w terenie, brał w nich udział sam prezydent. Składałem w tej sprawie interpelacje i zapytania oraz wnioski do budżetu miasta, z nadzieją na rozwiązanie sporu mieszkańców ze spółdzielnią – puentuje z nutą goryczy Daniewski.

TN

Pracownia Robotyki Operacyjnej w szpitalu przy al. Kraśnickiej już działa

Da Vinci z pomocą pacjentom

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie w środę otwarta została Pracownia Robotyki Operacyjnej, którą wyposażono w nowoczesny system chirurgii robotycznej da Vinci. Tym samym lubelski szpital, jako pierwszy w regionie, dołączył do grona kilkunastu placówek medycznych w Polsce, które wykorzystują robota w swojej pracy.

Systemy robotyczne używane są z powodzeniem w szpitalach na całym świecie. W Polsce wciąż są rzadkością, ze względu na ograniczenia w dostępie do technologii i ich wysoką cenę. Ten zakupiony dla szpitala przy al. Kraśnickiej kosztował samorząd województwa blisko 15 mln złotych.

– Zależy nam, aby opieka medyczna w regionie była na jak najwyższym poziomie, ponieważ dobro pacjenta jest zawsze najważniejsze. Wierzę, że pomoże w tym tak nowoczesny sprzęt jak robot da Vinci – mówi podczas uroczystego otwarcia Pracowni Robotyki Operacyjnej, które odbyło się w ubiegłą środę, marszałek województwa lubelskiego, **Jarosław Stawiarski**.

Robot da Vinci ma ułatwić wykonywanie skomplikowanych zabiegów chirurgicznych metodą małoinwazyjną, z bardzo dużą precyzją, wielokrotnie przewyższającą możliwości wcześniejszych rozwiązań – zamiast cięcia przez wszystkie powłoki ciała, narzędzia chirurgiczne wprowadzane są przez kilkumilimetrowe otwory. Dzięki temu proces gojenia się przebiega szybciej, a pacjent może wrócić do domu, niekiedy, już w drugiej dobie po zabiegu, zaś do pełnej sprawności dochodzi wielokrotnie szybciej niż po tradycyjnej operacji. Wykorzystywane narzędzia zmniejszają także urazy wewnętrzne i krwawienia. System chirurgii robotycznej Da Vinci znajduje zastosowanie w różnych dziedzinach chirurgii, zwłaszcza w zabiegach ginekologicznych, urologicznych, chirurgii kolorektalnej (jelita grubego) czy laryngologicznych.

Pierwsza operacja chirurgiczna z użyciem da Vinci w szpitalu przy al. Kraśnickiej odbyła się w czwartek. Zabieg przeprowadził dr n. med. **Jerzy Draus**, wybitny specjalista, doświadczony chirurg i popularyzator wykorzystania systemów robotycznych w



Pierwszy w naszym regionie robot da Vinci chwilę przed symbolicznym przecięciem wstęgi i włączeniem do pracy

chirurgii. Dr Draus jest absolwentem Akademii Medycznej w Lublinie. Doświadczenie zdobywał w wiodących klinikach w Europie. Wykonał ponad 1000 operacji kolorektalnych z użyciem systemu robotycznego da Vinci oraz ponad 200 zabiegów robotycznych przepuklin brzusznych. Obecnie jest Ordynatorem Oddziału Kolorektalnego w Hallands Hospital Halmstad w Szwecji.

Szkolenia dla personelu
W szpitalu wojewódzkim równolegle trwają szkolenia dla personelu medycznego. Członkowie zespołu chirurgicznego (chirurdzy, anestezjolodzy, personel pielęgniarzy oraz pomocnicy) zapoznają się z zasadami pracy robota, poznają instrumentarium oraz nawigację kamerą. Szkolenia

obejmują także treningi na symulatorach oraz zabiegi wykonywane przy wsparciu tzw. proktorów (certyfikowanych lekarzy szkoleniowych dla systemu robotycznego da Vinci). Istotnym elementem procesu szkoleniowego są również wizyty w innych ośrodkach – specjaliści z Lublina odwiedzili ostatnio Wojskowy Instytut Medycyny w Warszawie.

Docelowo w szpitalu przy al. Kraśnickiej ma powstać Specjalistyczny Ośrodek Edukacyjny Chirurgii Robotycznej. Zespoły chirurgiczne z innych szpitali województwa lubelskiego i kraju będą mogły zdobywać doświadczenie na światowej klasy sprzęcie, pod okiem najlepszych specjalistów.

opr. BS

ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

Świdnicki tomograf działa „na pół gwizdka”

Mieszkańcy Świdnika zastanawiają się, dlaczego otwarta niedawno pracownia tomografii komputerowej dla pacjentów ze skierowaniem na badanie jest dostępna tylko przez trzy dni tygodnia. Władze szpitala tłumaczą, że decydują o tym problemy kadrowe, ale nie wykluczają, że w przyszłości badania będą odbywać się częściej.

Z początkiem kwietnia w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Świdniku swoją działalność oficjalnie rozpoczęła pracownia tomografii komputerowej. Jej przygotowanie – remont pomieszczeń, zakup sprzętu, oprogramowania i wyposażenia kosztowało ok. 2,4 mln zł, z czego 1,2 mln zł to pozyskane przez lecznicę fundusze europejskie, 800 tys. zł dotacja powiatu świdnickiego, zaś resztę stanowił wkład własny szpitala.

Z nowoczesnej pracowni korzystają już pacjenci świdnickiego szpitala, a od 13 kwietnia także pacjenci ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, którzy posiadają skierowanie wystawione przez lekarza specjalistę. I właśnie ci pacjenci zastanawiają się, dlaczego z badań tomografem można korzystać tylko w wybrane dni tygodnia.

– Byłem ostatnio w szpitalu i wyczytałem, że badania tomografii komputerowej będą wykonywane w poniedziałki, środy i czwartki i w godzinach od 15 do 19. Uważam, że trochę to dziwne. Wygląda na to, że nowo zakupiony sprzęt nie będzie wykorzystywany w pełnym zakresie, ale tylko trzy razy w tygodniu i to przez 4 godziny. Na sprzęt i przygotowanie pracowni



Pracownia tomografii komputerowej w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Świdniku została oficjalnie uruchomiona z początkiem kwietnia

wydano duże pieniądze, więc szkoda, żeby działał „na pół gwizdka” – zwraca uwagę jeden z naszych czytelników.

Władze świdnickiego szpitala wyjaśniają, że wynika to z ograniczonej liczby lekarzy radiologów.

– Prawda jest taka, że brakuje specjalistów radiologii i mimo licznych ogłoszeń, które dawaliśmy, nikt się nie zgłosił. To w pewien sposób ogranicza nam dostępność pracowni. Nie mamy nawet 24-godzinnego dyżuru radiologa w szpitalu, lekarz jest na dyżurze telefonicznym – wyjaśnia dyrektor SP ZOZ w Świdniku, **Jacek Kamiński**.

Jak zapewnia dyrektor dla pacjentów

hospitalizowanych w szpitalu tomograf jest dostępny o każdej porze. Do godziny 15 odbywają się badania planowe, a popołudniami, trzy dni w tygodniu, obsługiwani są pacjenci ze skierowaniami.

– Rozumiem oczekiwania mieszkańców, ale prosimy o pewną wyrozumiałość. Pracownia dopiero zaczęła swoją działalność. Samo badanie też nie trwa 5 minut; często wiąże się z podaniem kontrastu. W zależności od ilości wykonywanych badań i naszych możliwości organizacyjnych, nie wykluczam, że za jakiś czas badania będą wykonywane przez cały tydzień – dodaje dyrektor.

(w)



Lubelskie pogotowie wzbogaciło się o trzy kolejne nowoczesne ambulanse

Wszystkie karetki najnowszej generacji

Kolejne „erki” w służbie pogotowia

Przełom roku i natłok, związanych z wysoką wówczas falą zakażeń SARS-CoV-2 i hospitalizacji, zadań sprawił, że lubelskie pogotowie nie miało jak i kiedy pochwalić się, że wzbogaciło się o kolejne trzy nowe ambulanse.

Ogłoszony w połowie września ubiegłego roku przetarg wygrała warszawska spółka Zeszuta, oferując dostawę trzech nowych karetek, zbudowanych na bazie Mercedesa, do grudnia. Z tego zadania wywiązała się niewielkim poślizgiem. Sanitarki trafiły do zespołów ratownictwa medycznego, stacjonujących m.in. na lubelskim Czechowie, pod koniec stycznia. Opóźnienie, ale również brak oficjalnej uroczystości przekazania karetek, były spowodowane m. in. trwającą wówczas kolejną falą pandemii koronawirusa.

– Wykonawca zwrócił się o przedłużenie terminu realizacji dostawy 3 ambulansów o 17 dni. Korekty w pierwotnie określonym terminie realizacji dokonano

z uwagi na niemożliwe do przewidzenia na etapie zawierania umowy zmiany na rynku motoryzacyjnym tj. brak dostępności podzespołów do produkcji pojazdów, wynikający z przerwania łańcuchów dostaw w związku z pandemią Covid-19. Ostatecznie dostawa pojazdów miała miejsce 23.12.2021 r. Miesiąc później po spełnieniu wszystkich formalności rozpoczęły służbę w lubelskim pogotowiu – mówi **Tomasz Smył** z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie.

Nowe „erki” pozwoliły na wycofanie z użytku ostatnich pojazdów marki Renault Master poprzedniej generacji. To jednak nie koniec inwestycji WPR w nowy sprzęt. Pogotowie już teraz szykuje się do ogłoszenia przetargu na zakup kolejnych 4 szt. nowoczesnych ambulansów. Realizacja tego planu pozwoli na wycofanie z floty zespołów ratunkowych starszych modeli marki Mercedes.

Marek Kościuk

Jeżeli jesteś studentem informatyki albo specjalistą w dziedzinie IT i szukasz nowych wyzwań zawodowych, tego wydarzenia nie możesz przegapić

Lubelski Dzień IT

Po ponad dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią „Lubelski Dzień IT” wraca w wersji stacjonarnej. Największe w regionie targi pracy dla branży informatycznej odbędą się w ten wtorek, 26 kwietnia, w godz. 9.30-14.30 w Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii Politechniki Lubelskiej (ul. Nadbystrzycka 36C).

Lubelski Dzień IT to wyjątkowe wydarzenie targowe, podczas którego będzie można dowiedzieć się, jak funkcjonuje branża informatyczna, jakie są oczekiwania pracodawców, poznać realia rynku pracy IT, nawiązać obiecujące kontakty biznesowe, a także znaleźć pracę swoich marzeń.

– Przez dwa lata byliśmy świadkami dużych zmian na rynku pracy. Dzięki upowszechnieniu pracy zdalnej zwiększył się popyt na rozwiązania chmurowe. Na znaczeniu zyskały umiejętności ekspertów, takich jak cloud engineer, cloud

architect czy cloud administrator. Jednak nadal poszukiwani są pracownicy wszystkich specjalizacji z obszaru IT. Nie słabnie zapotrzebowanie na front-end i back-end developerów, network engineerów. Wiele wakatów czeka również na specjalistów z obszaru big data, analityków danych czy specjalistów związanych z cyberbezpieczeństwem – mówi **Anna Mazur-Sokół**, koordynator Biura Karier i Współpracy z Otoczeniem Społeczno-Gospodarczym Politechniki Lubelskiej.

Swoją udział w targach zapowiedziały czołowe firmy informatyczne, m.in.: Asseco Business Solutions S.A., Transition Technologies-Software Sp. z o.o., ROMICO GmbH, Dogtronic Sp. z o.o., Britenet Sp. z o.o., Sollers Consulting Sp. z o.o., Sii Sp. z o.o., DataArt Poland Sp. z o.o., Monogo Sp. z o.o., Finanteg S.A., eLeader Sp. z o.o., Elettric80 Sp. z o.o., Transition Technologies MS S.A., Onwelo S.A.

opr. MG

REKLAMA

- Lekarze specjaliści
- Badania laboratoryjne
- Tomografia i Rezonans na NFZ
- USG

Lublin

ul. Radziwiłłowska 5

ul. Zwycięska 6A

ul. Koncertowa 4D

ul. Orkana 7

Świdnik

ul. Raclawicka 16

tel. 81 532 37 11

luxmedlublin.pl

LUXMED

MEDYCZNE

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN,
UL. RADZISZEWSKIEGO 8,
TEL. (81) 533-88-72
25 kwietnia (poniedziałek) Ups 2! Bunt na Arce 9:30, Zając Max: Misja pisanka 9:30, Wiki i jej Sekret 11:00, Za duży na bajki 11:00, Film balkonowy 13:45, Piosenki o miłości 14:00, Duch śniegów 15:45, Szalony świat Louisa Waina 15:45, 20:00, Gdzie jest Anne Frank 17:45, Nieznośny ciężar wielkiego talentu 18:00
26 kwietnia (wtorek) Skarb Mikołajka 8:30, Zając Max: Misja pisanka 9:30, Wiki i jej Sekret 11:00, Za duży na bajki 11:00, Film balkonowy 13:45, Piosenki o miłości 14:00, Duch śniegów 15:45, Szalony świat Louisa Waina 15:45, 20:00, Gdzie jest Anne Frank 17:45, Nieznośny ciężar wielkiego talentu 18:00, Memoria 19:45
27 kwietnia (środa) Ups 2! Bunt na Arce 9:00, Zając Max: Misja pisanka 9:30, Wiki i jej Sekret 10:45, Za duży na bajki 11:00, Film balkonowy 13:45, Piosenki o miłości 14:00, Duch śniegów 15:45, Szalony świat Louisa Waina 15:45, 20:00, Gdzie jest Anne Frank 17:45, Nieznośny ciężar wielkiego talentu 18:00, Memoria 19:45
21 kwietnia (czwartek) Ups 2! Bunt na Arce 9:30, Zając Max: Misja pisanka 9:30, Wiki i jej Sekret 11:00, Za duży na bajki 11:00, Film balkonowy 13:45, Piosenki o miłości 14:00, Duch śniegów 15:45, Szalony świat Louisa Waina 15:45, 20:00, Gdzie jest Anne Frank 17:45, Nieznośny ciężar wielkiego talentu 18:00, Memoria 19:45

LOT – ŚWIDNIK,
AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24,
TEL. (81) 751-24-61
25 kwietnia (poniedziałek) Sonic 2: Szybki jak błyskawica 15:20, 17:40, Morbius 20:00
26 kwietnia (wtorek) Sonic 2: Szybki jak błyskawica 15:20, 17:40, Morbius 20:00
27 kwietnia (środa) Sonic 2: Szybki jak błyskawica 15:20, 17:40, Morbius 20:00
28 kwietnia (czwartek) Sonic 2: Szybki jak błyskawica 9:00, 11:30, 17:40, Morbius 14:00, Szalony świat Louisa Waina 20:00
29 kwietnia (piątek) Sonic 2: Szybki jak błyskawica 13:00, 15:20, 17:45, Szalony świat Louisa Waina 20:00
30 kwietnia (sobota) Sonic 2: Szybki jak błyskawica 13:00, 15:20, 17:45, Szalony świat Louisa Waina 20:00
1 maja (niedziela) Sonic 2: Szybki jak błyskawica 13:00, 15:20, 17:45, Szalony świat Louisa Waina 20:00

KINO CSK LUBLIN,
PLAC TEATRALNY 1,
TEL. 81 441 56 70
28 kwietnia (czwartek) Lingui 19:00
29 kwietnia (piątek) Lingui 19:00
30 kwietnia (sobota) Szalony świat Louisa Waina 16:30, Lingui 19:00

MULTIKINO LUBLIN
AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34,
TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN,
UL. LIPOWA 13,TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosza 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na: <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY,
UL. NARUTOWICZA 17,
LUBLIN
28 kwietnia (czwartek) Nora godz. 19:00
29 kwietnia (piątek) Antygona w Nowym Jorku godz. 17:00, Nora godz. 19:00
30 kwietnia (sobota) Antygona w Nowym Jorku godz. 17:00, Nora godz. 19:00
1 maja (niedziela) Nora godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA,
PLAC TEATRALNY 1,
LUBLIN
26 kwietnia (wtorek) Pchła szachrajka godz. 9:30, 11:30
27 kwietnia (środa) Pchła szachrajka godz. 9:30, 11:30
28 kwietnia (czwartek) Pchła szachrajka godz. 9:30, 11:30
29 kwietnia (piątek) Pchła szachrajka godz. 9:30, 11:30
30 kwietnia (sobota) Pchła szachrajka godz. 16:00
1 maja (niedziela) Pchła szachrajka godz. 12:00

TEATR STARY,
UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
25 kwietnia (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Moje wspaniałe życie” godz. 18:00
26 kwietnia (wtorek) Bitwa o kulturę. Za horyzont godz. 18:00
27 kwietnia (środa) „Biała bluzka” Och – Teatr/Warszawa godz. 19:00
28 kwietnia (czwartek) „Biała bluzka” Och – Teatr/Warszawa godz. 19:00
29 kwietnia (piątek) „Biała bluzka” Och – Teatr/Warszawa godz. 19:00
30 kwietnia (sobota) „Biała bluzka” Och – Teatr/Warszawa godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY,
UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5
27 kwietnia (środa) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 10:00
28 kwietnia (czwartek) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 10:00
29 kwietnia (piątek) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 10:00

FILHARMONIA LUBELSKA
UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5
29 kwietnia (piątek) Wielki koncert muzyki filmowej godz. 19:00

Długi weekend nieszczególnie kulturalny

Majówka nie zaskoczy klęską kulturalnego urodzaju

Nadchodzący długi weekend nie przyniesie bogactwa dodatkowych wydarzeń kulturalnych. Najwyraźniej organizatorzy imprez liczą się z masowym exodusem lublinian na łono natury. Nie oznacza to jednak, że zarówno w weekend, jak i przez cały maj, nie będzie działa się nic.

Jedynie Centrum Kultury w Lublinie przygotowuje specjalne majówkowe wydarzenia - Polsko-Ukraiński Piknik Rodzinny przewidziany w dniach **30 kwietnia - 3 maja** na placu im. Lecha Kaczyńskiego. Jego program organizatorzy ogłaszają jednak dopiero w ten wtorek, 26 kwietnia.

W wirydarzu CK w majówkę odbędą się trzy koncerty: 1 maja The Helping Hand - studencki septet, którego członkowie pochodzą z Indii, Botswany, Zimbabwe i RPA. Grają niemal we wszystkich stylach określając swoją muzykę „brzmieniem pandemii”. 2 maja kwartet ShockolaD-Gadzało-Michalec-Prokop, utytułowany ukraiński zespół ze sfery jazz i world music. 3 maja Orkiestra św. Mikołaja – jeden z najbardziej cenionych i znanych zespołów na polskiej scenie folkowej, który działa już od 30 lat. Wszystkie koncerty o g. 20 – wstęp wolny.

Z propozycji teatralnych
Teatr Stary w Lublinie w najbliższe dni: **27, 28 kwietnia** wystawia spektakl warszawskiego Och-Teatru pt. „Biała bluzka” według opowiadania Agnieszki Osieckiej w adaptacji i reżyserii **Magdy Umer**. To opowieść o uczuciach niemożliwym - miłości do opozycjonisty, historia kobiety nie mogącej sobie poradzić ze sobą w Polsce lat stanu wojennego. W roli głównej **Krystyna Janda**, a przygrywa na żywo zespół w składzie: **Janusz Bogacki** – fortepian, **Tomasz Bogacki** – gitara, **Paweł Pańta** – kontrabas, **Bogdan Kulik** – perkusja.

Dwa kolejne wieczory (**29, 30 kwietnia**) w „Starym” zapelní „Aleja Zasłużonych” Teatru Polonia z Warszawy. Bohaterką sztuki jest poetka, która postanawia zaplanować swój pogrzeb. Skromne warunki materialne, ale i poczucie wartości własnych dokonań, skłaniają ją, by domagać się pochówku na koszt państwa w tytułowej alei. Plan nie jest prosty do wykonania, gdyż rzeczywistość, w której poetka jeszcze żyje nie spełnia tych oczekiwań. Autorem sztuki jest **Jarosław Mikołajewski**. Reżyseria: Krystyna Janda, która kreuje tu główną postać. W pozostałych rolach: **Olgięd Łukaszewicz, Emilia Krakowska, Dorota Landowska, Grzegorz Warchol**.

Teatr im. Juliusza Osterwy **28, 29, 30 kwietnia**, następnie **1 i 3 maja**, wznowia spektakl „Nora” (według dramatu Henrika Ibsena „Dom Lalki”). Jego premiera, skandalizująca epilogiem w związku ze Strajkiem Kobiet, miała miejsce rok temu - pisałem o tym w recenzji Nowego Tygodnia.

Znakomitej inscenizacja dokonał Kuba Kowalski, reżyser, który zespół realizatorski przywiozł z Warszawy. Eleonora Helmer

(Nora kreowana przez **Edytę Ostojak**) jest piękną, zjawiskową kobietą. Znudzona nie-co pani domu prowadzi typowo mieszczańskie życie. Jej mąż Thorvald uzależnia ją od siebie, toleruje jej rozrzutność. Nie widzi, że zakupoholizm Nory załatwia jej jakiś problem. Ta zajmuje się wyłącznie domem. I tylko pozornie wydaje się szczęśliwa. Nosi maskę godzenia się z losem, oczekiwaną przez otoczenie. Wymaga tego obyczajowości, stereotypy rodzinne i społeczne mieszczan przełomu XIX i XX wieku.

Nora nie godzi się z wyznaczoną rolą. Jej ekspresyjne zachowanie, frywolne pozy w rozmowach, jej zalotność pokazują, że „kura domowa” czuje się kobietą niespełnioną. Thorvald, nie próbuje rozumieć skomplikowanej natury swej żony. Na tym tle dochodzi do scysji, później do awantur. Potulna dotąd kobieta reaguje erupcją gniewu. I wówczas słyszymy znaną skądinąd eksklamację: „Wypier...!” – choć tej frazy Ibsen nie napisał.

Nora Kowalskiego niezbyt długo potrafi maskować fakt bycia „lalką” w swym domu. Jej wewnętrzny bunt mierza do erupcji, kobieta jest bliska obłędu... Słowo-symbol na „W...” unosi się nad inscenizacją.

W ramach lżejszej sztuki...
Teatr Osterwy w dniach **6, 7, 8 maja** proponuje przeżabną komedię „Prawda” (reż. **Paweł Aigner**). Rozpisana na czwórkę bohaterów, przez francuskiego dramatopisarza Floriana Zeller, opowieść ukazuje bohatera bezosobowego – kłamstwo. To ono, pozostając w kontrze do tytułu sztuki, staje się siłą napędową misternie tkanej intrygi. W komediowym tygłu przedstawienia żarty słowne przeplatają się z dowcipem sytuacyjnym, co zapewnia znakomity humor aż do zaskakującego finału.

Z kręgu jeszcze lżejszej sztuki Teatr Muzyczny w Lublinie, **7 maja**, oferuje operetkę „Księżniczka Czardasza” (reż. **Artur Hofman**). W spektaklu udział bierze 100 wykonawców: soliści, chór, balet, orkiestra. Ta najlepsza i najpopularniejsza operetka Emmericha Kalmana jest jedną z najczęściej wystawianych sztuk na światowych scenach muzycznych, w której przebój goni przebój, a barwne frazy muzyczne przeplatają się z dynamicznymi układami baletowymi. Któż by nie zanucił pochodzących z niej przebojowych melodii. Wydarzenia z fabuły, która dzieje się w Wiedniu przybierają wręcz sensacyjny obrót - a wszystko po to, by w finale sztuki mogło zabrznieć wspólne: „Kochaj mnie”!

Co zobaczymy w CSK?

Główną imprezą maja będzie tu Fe-

stiwal Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie”. To przedsięwzięcie wyjątkowe na skalę ogólnopolską, cieszące się popularnością i uznaniem. Program skonstruowano nie na podstawie gustów kuratorskich, a z pomocą obiektywnych kryteriów - wybierając spektakle najbardziej wartościowe pod względem scenografii i kostiumów. Główną część Festiwalu stanowi konkurs, w którym nagradza się najlepsze przedstawienia powstałe w ostatnim czasie. W poprzednich pięciu edycjach zaprezentowano łącznie 17 spektakli i 19 wystaw, odbyło się także wiele spotkań z wybitnymi reżyserami, scenografami i twórcami, a także projekcje filmowe oraz warsztaty.

Pierwszym do obejrzenia, **7 maja**, będzie spektakl „Zły” Teatru Polskiego z Bielska-Białej (reż. **Piotr Ratajczak**). Korzystając z konwencji westernu, romansu i reportażu, którymi bawi się Tyrmand w swojej książce, ten teatr wprowadza widza w symfonię wielkiego miasta i z tęsknotą za mitami tamtego okresu, gdy „Zgrany zespół aktorski tworzy prawdziwą galaktykę charakterystycznych, nietuzinkowych postaci, znakomicie sprawdza się zarówno w roztańczonych scenach zbiorowych ze stylową czarno-białą scenografią w tle, jak i w momentach spokojniejszych i bardziej stonowanych” – **Przemek Gulda** w scenicznej adaptacji tytułowej, kultowej powieści.

Drugi, **12 maja**, będzie „Faust” Teatru Wybrzeże z Gdańska (reż. **Radosław Stępień**). Od wieków uważany jest za arcydramat, dzieło kultury najwyższej, porusza zagadnienia tak odległe od życia współczesnego człowieka, jak odległy może być tylko Bóg od swojego stworzenia. Patrząc jednak z ukosa, możemy dostrzec u Goethego problemy człowieka każdego czasu i dylematy, które dziś uderzają nawet bardziej niż przed dwustu laty. Czym jest pakt z szatanem, kiedy Bóg dawno umarł, a społeczeństwo zawiodło na wszystkich polach? Jaką cenę można zapłacić za wyjście z depresyjnego letargu, w który wprowadziła nas długa beczynność i jeszcze dłuższa beznadzieja? Czy powinienem być człowiekiem, jakim chcę być, czy raczej człowiekiem, jakim chce mi się być? „Faust” to człowiek taki, jak każdy z nas - zmęczony staraniami, które do niczego nie prowadzą i wypełnianiem wymogów społecznych, które nie pozwalają doznać satysfakcji z życia pełną piersią.

13 maja trzeci spektakl - „Robot” zespołu Unia Teatr Niemożliwy (reż. **Marek Chodaczynski**). Z pomocą maszyn i dźwięczących mechanizmów **David Zuazola** i jego teatr opowiada czułą i tragiczną hi-

storię, która mówi nam o naszej przeszłości i o tym, jak może się ona powtórzyć, jeśli nie wprowadzimy odpowiednich przeciwdziałań. Opowieść o miłości i odmienności, o niepełnosprawności i ludzkiej solidarności, o uczuciach, które wychodzą poza oficjalne schematy, które potrafią spojrzeć poza narzucone ramy. Zuazola wprawia w ruch całą tę maszynię sobie znanymi tylko sposobami – za pomocą przycisków, sznureczków, patyczków, którymi animuje każdy ruch głównych postaci. Wymienione spektakle są odpłatne - bilety do nabycia w kasie CSK i na bilety.spotkaniakultur.com.

Na koniec Festiwalu...
15 maja plac Teatralny godz. 20:30, spektakl plenerowy „Peregrinus” Teatr KTO z Krakowa (reż. **Jerzy Zoń**). Inspirowany poezją Eliota wędrujący spektakl uliczny pokazuje dzień z życia współczesnego everymana. W efektownej wizualno-choreograficznej formie, z groteskowym przymrużeniem oka, dotkliwie obnaża pułapki współczesnego świata, w które masowo dajemy się łapać, bezrefleksyjnie tracąc indywidualność. Czy zbiorowe opętanie Peregrinusów ma swój kres? Czy w tej podróży padamy ofiarami złych duchów, czy może sami się nimi stajemy? Zaprezentowany na ponad 50 festiwalach w całym świecie spektakl otrzymał nagrodę dla najlepszego spektaklu ulicznego na Babel Fast w Targoviste (Rumunia) w 2016 roku. Wstęp wolny.

Festiwal poprzedzi wystawa „#Dorman2022”, od **5 maja** (wernisaż) do 3 lipca. Jaki był Jan Dorman? – Dla jednych był mistrzem, człowiekiem pełnym humoru uwielbianym lub nienawidzonym - podziwianym lub niezrozumianym. Na pewno też nie w pełni docenionym – twierdzi **Laura Sonik**, kuratorka. Na wystawie jest wiele obiektów będących interpretacją, parafrazą lub cytatem bezpośrednio wziętym z życia Dormana oraz jego twórczości. Podczas wystawy – z uwagi na typową dormalnowską nieprzewidywalność, dziwaczne intrygi, jak też innowacyjne środki stylistyczne i narracyjne - przedstawimy Państwu aranżację złożoną z bardzo wielu, często nieoczywistych obiektów, instalacji czy najdelikatniejszych multimedialnych. To m.in. zbiór sklejonych kartek papieru z rysunkami, opisami scen, szkicami, dygresjami, obserwacjami autora oraz biletami czy rachunkami za zjedzoną zupę w restauracji. Innowacyjność artysty znajdzie tutaj swoje formalne odzwierciedlenie w multimedialnych kompozycjach, animacjach video czy rzeczywistości wirtualnej. Bilety w kasie CSK i na bilety.spotkaniakultur.com.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Warto wstąpić i zostać na dłużej

Dzieje się w bibliotece

Z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich Świdnicka biblioteka zaprosiła młodzież i uczestników Uniwersytetu III Wieku na wykład inauguracyjny obchody Roku Józefa Mackiewicza w Świdniku. To tylko jedno z wielu wydarzeń, które przygotowali ostatnio i planują na ten tydzień świdniccy bibliotekarze.

„Jedynie prawda jest ciekawa. Dziedzictwo Józefa Mackiewicza” - wykład pod takim tytułem wygłosi w ubiegły piątek (22 kwietnia) w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku, **Mirosław Król**, dyrektor II LO w Świdniku. Wysłuchali go uczniowie drugiego ogólniaka i słuchacze Uniwersytetu III Wieku. - Józef Mackiewicz to wielki pisarz, zawsze prawdziwy, bezkompromisowy, konsekwentnie potępiał ustrój komunistyczny, pisał tylko to, co uważał za słusne. Dla niego jedynie prawda była ciekawa – podkreślał dyrektor II LO.

Fragment twórczości tego pisarza i publicysty odczytał zebrany wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski**, a dyrektor

MPBP, **Piotr Jankowski** wręczył pamiątkowe karty ze znacznikiem okolicznościowym, wydanym przez Poczta Polska.

Z kolei w najbliższy wtorek (26 kwietnia) wykładu poświęconego życiu i twórczości J. Mackiewicza wysłuchają uczniowie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku oraz Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku.

Oba spotkania inaugurują obchody Roku Józefa Mackiewicza w Świdniku. Sejm RP, uznając wielkość dorobku J. Mackiewicza, m.in. wytrwale wspierającego idee: niepodległości Polski, wolności i przyjaznego współistnienia narodów Europy Środkowo-Wschodniej i niezłomnego oporu przeciwko komunizmowi, ustanowił 2022 właśnie jego rokiem.

Także w najbliższy wtorek (26 kwietnia) świdnicka książnica zaprasza także na spotkanie z **Dobrosławem Bagińskim**, autorem książki „OBRAZ–zagadka wzrokowa”, opisującej podstawowy poziom gramatyki wizualnej, czyli percepcyjny kod wizualny. Początek o godz. 17.

To tylko jedno z wielu wydarzeń, jakie MPBP w Świdniku przygotowała na ten tydzień. Oto kilka propozycji:

26 kwietnia i 27 kwietnia o godzinie 10.30 w MediaStrefie, czyli nowoczesnej czytelnicy biblioteki, odbędą się bezpłatne warsztaty dla seniorów „Nie bój się myszy”. – Jest to III edycja warsztatów komputerowych dla osób starszych, które chcą poznać zagadnienia związane m.in. z obsługą komputera, wyszukiwaniem informacji w sieci, wysyłanie emaila. Zajęcia obejmują kilka paneli szkoleniowych: budowa komputera, podstawy programów biurowych, poczta mailowa, internet oraz bezpieczeństwo w sieci. Autorskie warsztaty przygotowane zostały przez bibliotekarki i są odpowiedzią na bardzo duże zainteresowanie nauką używania komputerów. Najbliższe spotkania poświęcone będą podstawom obróbki zdjęć, odtwarzania filmów i muzyki. Warsztaty obejmują 20 godzin szkoleniowych – zachęcają do udziału pracownicy MPBP.

Także 26 kwietnia br. o godzinie 11 w galerii biblioteki odbędą się cotygodnio-

we zajęcia dla maluchów w ramach klubu Mum’s Time. Zajęcia mają na celu integrację społeczną dzieci i mam; służą rozwojowi sensorycznemu dzieci. Każde spotkanie zawiera w sobie elementy nauki języka angielskiego i jest przeplatane ćwiczeniami ruchowymi oraz prostymi zadaniem plastycznymi. Tematem najbliższych zajęć będą zwierzęta na safari i w dżungli.

28 kwietnia o godzinie 16.30 MediaStrefa zaprasza wszystkich miłośników filmów na popołudniowy seans. Tym razem obejrzymy oparty na prawdziwej historii Venus i Sereny Williams film pt. „King Richard zwycięska rodzina” z Willem Smithem w jednej z głównych ról. Obraz zafascynował świat, zdobył wiele nagród, między innymi Oscara dla najlepszego aktora pierwszoplanowego.

29 kwietnia o godz. 17 w Filii nr 1, ul. Ratajczaka 7 odbędzie się spotkanie w ramach klubu „Zaczytane Polecie”. Uczestnicy porozmawiają o adopcji zwierząt oraz o tym, jak pomagać schroniskom. Na koniec spotkania dzieci wykonają prace plastyczne. (**opr. w**)

ŚWIDNIK. Automaty w miejsce popiersia patrona szkoły zaniepokoiły rodziców

Kościuszko wróci i to piękniejszy

Rodzice uczniów uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku zastanawiają się, dlaczego z korytarza usunięto popiersie patrona, a w jego miejsce postawiono automaty ze słodyczami. - Nikt nas o tym nie informował. Wypadałoby wyjaśnić dlaczego je wyniesiono - mówią. Dyrekcja szkoły uspokaja: podobna patrona zostanie odświeżona i ponownie wyeksponowana, choć w innym miejscu.

Szkoła Podstawowa nr 3 w Świdniku od wielu już lat nosi imię Tadeusza Kościuszki, znakomitego dowódcy i inżyniera wojskowego, który na kartach historii zapisał się nie tylko jako bohater Polski, ale również Stanów Zjednoczonych. Przypomina o tym m.in. obszerna informacja na stronie internetowej szkoły, ale także popiersie patrona, które do niedawna stało na jednym z korytarzy. W ostatnim czasie, ku

zaskoczeniu rodziców uczniów, zostało zdjęte, a w jego miejsce ustawiono automat ze słodyczami.

- Zakładam, że to jakieś nieporozumienie, bo póki co nikt nam tego nie wyjaśnił. Wypadałoby przekazać dzieciom i nam taką informację, dlaczego je usunięto - mówi nam jedna z mam.

Jak wyjaśnia Leszek Kalicki, dyrektor szkoły, popiersie przedstawiające Tadeusza Kościuskę rzeczywiście zostało zdjęte, ale nie oznacza to, że trafi „do lamusa”. Zostanie wyczyszczone, odmalowane na biało i znów zostanie wyeksponowane, choć już nie w tym samym miejscu.

- To popiersie ma już swoje lata. Nie wyglądało najlepiej i stąd decyzja o jego odnowieniu. Planujemy je ustawić w naszej sali konferencyjnej. To będzie bardziej stosowne miejsce - mówi dyrektor Kalicki. (w)



Lokatorzy Akacji 22 skarżą się, że dostawczebusy, nienależące do mieszkańców bloków, zajmują im miejsca parkingowe

ŚWIDNIK. Skarżą się na dostawczaki

Kurierska flota utrapieniem

Mieszkańcy bloków przy ul. Akacji w Świdniku skarżą się, że przedstawiciele firm kurierskich zostawiają swojebusy na osiedlowym parkingu i tym samym odbierają im miejsca postojowe. O rozwiązanie tego problemu poprzez ustawienie odpowiednich znaków prosi w ich imieniu radny Marcin Magier.

Brak miejsc postojowych to problem na wielu świdnickich osiedlach. Borykają się z nim również mieszkańcy ulicy Akacji w Świdniku, którzy skarżą się, że parking przy bloku nr 22 jest nagminnie wykorzystywany przez pracowników firm kurierskich.

- Można powiedzieć, że ten osiedlowy parking w ostatnim czasie zamienia się w bazę flotowych samochodów dostawczych. Niekiedy na osiedlowym parkingu przy Akacji 22 można zastać

nawet kilka pojazdów dostawczych, które zabierają miejsca parkingowe samochodom osobowym należącym do mieszkańców. Ograniczają również możliwość manewrowania na parkingu. Sytuacja ta staje się nie lada utrapieniem dla mieszkańców pobliskich nieruchomości. Jest to strefa zamieszkania i parkowanie powinno odbywać się wyłącznie na terenie wyznaczonym - mówi radny Marcin Magier (klub radnych burmistrza), który zwrócił się do władz miasta z prośbą o pomoc w rozwiązaniu tego problemu.

Radny zasugerował ustawienie na parkingu przy Akacji 22, znaku D-18 wraz z tabliczką określającą, że z miejsc postojowych mogą korzystać tylko samochody osobowe. Czy i jak Urząd Miasta pomoże w rozwiązaniu tego problemu, okaże się niebawem. (w)

ŚWIDNIK. Przed PZL znów popłynęła krew

Podarowali litry życia

Za nami kolejna, trzecia już w tym roku, akcja krwiodawstwa zorganizowana przez Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy „PZL-Świdnik”. Tym razem udało się pozyskać ponad 13 litrów krwi.

Do udziału w akcji zgłosiło się 38 osób, ale z różnych przyczyn tylko 30 z nich mogło oddać krew, co przełożyło się na pozyskane 13,5 litra krwi.

- Składamy serdeczne podziękowania za ten dar życia dla wszystkich, którzy się zgłosili oraz ekipie



Świdniccy krwiodawcy jak zwykle nie zawiedli

Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie za ciężką pracę i sprawne przeprowadzenie akcji. Nasi krwiodawcy nie tylko oddają krew w ambulansie przy zakładzie, ale każdego dnia zgłaszają się do oddawania krwi w RCKiK w Lublinie. W sumie w tym roku naszych 134 krwiodawców oddało już 60,300 l krwi. Nie robimy tego dla pokłasku czy chwały. Zawsze realizujemy zasadę, że krew nie ma granic, wyłączności ani ceny. Jest to dar humanitarny i bezinteresowny. Jest dla nas ogromną satysfakcją, jeżeli człowiek uratowany przez naszą krew może oświadczyć podziękować, albo kiedy możemy pomóc dziecku. Jego uśmiech to najlepsze podziękowanie - podkreślają Andrzej Słotwiński i Tomasz Patyra z zarządu klubu.

Już dziś świdniccy krwiodawcy zapraszają na kolejną akcję, która odbędzie się 6 maja. (w)

ŚWIDNIK. Miała być i... (kiedyś) będzie

Biało-czerwona załopocze w samym centrum

Część świdniczan już o nim zapomniała, część „machnęła ręką”, a inni stracili nadzieję, ale ufundowany przez rząd maszt z biało-czerwoną flagą stanie w Świdniku, o czym w ubiegłym tygodniu zapewnił radny Marcin Magier, informując, że została wybrana jego ostateczna lokalizacja - rondo u zbiegu ulic Wyszyńskiego i Raclawickiej. Kiedy dokładnie maszt jednak nie wie. - Na pewno w tym roku - zapewnia.

Świdnik „wygrał” maszt z narodową flagą w pierwszej edycji rządowego programu „Pod biało-czerwoną” ogłoszonego w 2020 roku z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej. By znaleźć się w gronie miejscowości, którym rząd sfinansuje ustawianie takiego masztu, na specjalnie przygotowanej stronie internetowej taką wolę musiało wyrazić co najmniej 500 świdniczan. Zagłosowało ponad 700. Po ogłoszeniu listy zwycięskich samorządów, na której znalazł się Świdnik, rozgorzała dyskusja, gdzie powinien stanąć maszt z biało-czerwoną. Najczęściej padały propozycje rond: Honorowych Dawców Krwi, Franczaka „Lalka” i Żołnierzy Wyklętych.

Z czasem temat ucichł, aż kilka miesięcy temu przypomniał o nim jeden z naszych Czytelników, pytając: Gdzie ten obiecany maszt? Świdnicki Ratusz i odpowiedzialne za realizację projektu „Pod biało-czerwoną” ministerstwo cyfryzacji zapewniło nas wówczas, że nic nie przepadło, tylko wszystko przeciągnęło się przez pandemię, z którą walka była dla rządu sprawą priorytetową, ale już niebawem będą znane szczegóły finalizacji projektu.



Maszt z narodową flagą stanie na rondzie w pobliżu Galerii Venus

Przed zbliżającym się świętem 3 Maja mieliśmy ponownie zadać pytanie władzom miasta „To, gdzie ten maszt?”, ale uprzedził nas radny Marcin Magier (klub radnych burmistrza), rozsyłając do mediów związany z tym komunikat opatrzone nawet wizualizacją przyszłego masztu.

- Realizacja programu odwlekała się w związku z pandemią Covid-19, ale powoli nadchodzi dzień, gdy maszt zostanie ustawiony na terenie miasta. Lokalizację wybrali mieszkańcy, którzy mieli okazję wypowiedzieć się

w ramach konsultacji społecznych za pośrednictwem mediów społecznościowych. Najwięcej głosów opowiedziało się za rondem u zbiegu ulic Raclawickiej i Wyszyńskiego (Honorowych Dawców Krwi) oraz rondem pomiędzy Armii Krajowej - Krępiecka (Żołnierzy Wyklętych). Ostatecznie wytypowana została lokalizacja w centrum. Na drugim rondzie znajduje się oświetlenie drogowe, które może kolidować z lokalizacją masztu. Bardzo się cieszę, że jesteśmy coraz bliżej realizacji tej

idei oraz dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w tę sprawę. Fajnie, że to mieszkańcy mieli wpływ na to, czy oraz gdzie pojawi się maszt. Wierzę, że stanie się on pięknym symbolem patriotycznych postaw i będzie przejawem dumy z naszej ojczyzny - napisał radny Marcin Magier (klub radnych burmistrza).

Konkretną datę montażu masztu jednak nie podał. Spytany o nią stwierdził, że dziś nie można jej jeszcze wskazać, ale maszt na pewno stanie w tym roku. (w)

ŚWIDNIK. Liczą, że będzie taniej

Przetarg na Drewnianą do powtórki

Fiaszem zakończył się ogłoszony na początku roku przetarg na budowę ulicy Drewnianej. Choć ofert nie brakowało nie spełniły wymogów formalnych lub okazały się zbyt drogie. Urząd Miasta ogłosił więc kolejne postępowanie i liczy, że tym razem uda się wybrać wykonawcę, a Drewniana zostanie ukończona jeszcze w tym roku.

Budowa ulicy Drewnianej to jedno z najkosztowniejszych zadań ujętych w tegorocznym budżecie miasta Świdnik. Projekt zakłada budowę jezdni z betonu asfaltowego na całej długości, od ulicy Piaseckiej do ul. Rejkowizna, budowę chodnika z kostki brukowej po jednej stronie ulicy (z wyjątkiem odcinka od ul. Rejkowizna do granicy lasu, gdzie będzie obustronny) oraz budowę kanalizacji sanitarnej, deszczowej i oświetlenia.

Wg szacunków Ratusza zadanie to pochłonie ok. 7 mln zł.

Przetarg na budowę ulicy Drewnianej miasto ogłosiło jeszcze w styczniu. Przystąpiło do niego pięć firm: LS Complex z Lublina - 7,3 mln zł, PRD Lubartów - 8,1 mln zł, Konsorcjum PBI Infrastruktura i PBI WMB z Kraśnika - 8,3 mln zł, WOD-BUD Kraśnik - 9 mln zł i STRABAG - 10,5 mln zł. Wykonawcy nie udało się jednak wybrać. Część ofert nie spełniła wymagań formalnych, a część okazała się zbyt droga, dlatego miasto postanowiło powtórzyć przetarg. Tym razem na oferty czeka do 4 maja.

- Najtańsza z ofert, która spełniła wszystkie proceduralne wymagania o ok. półtora miliona złotych przekraczała nasze przewidywania. Były tańsze oferty, dobrze skalkulowane finansowo, ale z błędami



Mieszkańcy ul. Drewnianej niecierpliwie wypatrują drogowców

formalnymi. Liczymy, że firmy, które startowały w pierwszym przetargu poprawią błędy i wystartują w kolejnym. Nawet jeśli oszczędzimy 200 czy 300 tys. zł, to uważam, że warto ten przetarg powtórzyć.

Nie zmieniamy natomiast czasu na wykonanie inwestycji. Liczymy, że Drewnianą uda się wykonać do końca roku - mówi Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika. (w)

ŚWIDNIK. Pegimek najtańszy

Miejska spółka sprzęta w powiecie

Około 32 tys. zł wyda Starostwo Powiatowe w Świdniku na zamykanie powiatowych ulic, chodników i ścieżek rowerowych. Przetarg na to zadanie wygrała miejska spółka Pegimek, która już wzięła się do pracy.

Kilka tygodni temu Starostwo Powiatowe w Świdniku ogłosiło przetarg na usługę zamykania powiatowych ulic oraz przyległych do nich chodników i ścieżek rowerowych. Chodzi o al. Lotników Polskich i ulice: Raclawicką, Kosynierów, Kusocińskiego, gen. Maczka,

Krępiecką, gen. Góry, Sportową, Chemiczną, al. Armii Krajowej.

Do przetargu zgłosiły się dwie firmy; Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek ze Świdnika i Przedsiębiorstwo Usługowe Rafał Król z Bystrzycy Drugich. Lepsza, bo tańsza okazała się oferta miejskiej spółki. Pegimek swoje usługi wyliczył na ok. 32 tys. zł (23,7 tys. zł za zamykanie ulic i ok. 8 tys. zł za zamykanie chodników i ścieżek rowerowych). Oferta drugiej firmy opiewała na 43,4 tys. zł (24,8 tys. zł i 18 tys. zł). (w)



Wiosenne porządki na powiatowych drogach rozpoczęły się jeszcze przed świętami



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Poznaliśmy laureatów jubileuszowej edycji konkursu „Szkoła Innowacji”

Awangarda edukacji

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie już po raz X przyznała nagrody w konkursie „Szkoła Innowacji”. Projekt skierowany jest do szkół średnich – liceów, techników, zasadniczych szkół zawodowych oraz zespołów szkół. Wśród nagrodzonych, jak zwykle nie zabrakło placówek i nauczycieli z Lublina i Świdnika.

– Konkurs „Szkoła Innowacji” to projekt, mający na celu wyróżnianie szkół z województwa lubelskiego, które realizują kreatywne pomysły, inwestując we współpracę międzynarodową, wykazując się innowacyjnymi rozwiązaniami i wspierając edukację praktyczną dla rynku pracy. Celem konkursu jest budowanie wizerunku certyfikowanych szkół jako jednostek nowoczesnych, innowacyjnych, przedsiębiorczych, dbających o losy swoich absolwentów – mówi **Teresa Bogacka**, Kanclerz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie.

Oficjalny tytuł „Lidera Innowacji” przyznawany jest w sześciu kategoriach. W jubileuszowej edycji konkursu przyznano również Złote Statuetki 5-lecia dla szkół, które uzyskały najwięcej tytułów i wyróżnień w latach 2018-2022. Otrzymały je m.in. II Liceum Ogólnokształcące w Lubartowie, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie oraz XIV Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie. Lubelskich pedagogów i szkół nie zabrakło również wśród laureatów i wyróżnionych w tradycyjnych kategoriach.

Laureatem kategorii „Szkoła – lider innowacji” zostało III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie, a wyróżnienia przyznano: I LO im. W. Broniewskiego w Świdniku i XIV LO w ZSO nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie.

ŚWIDNIK. Oddziały przygotowawcze już działają

Polski od podstaw

Do niedawna nie było żadnego, a teraz są już dwa. W świdnickich szkołach od kwietnia działają tzw. oddziały przygotowawcze, czyli klasy dla dzieci z Ukrainy. Uczęszczający do nich uczniowie realizują podstawę programową, ale główny nacisk kładziony jest na naukę języka polskiego. Oddziały działają w SP nr 7 i SP nr 4.

Obecnie do miejskich szkół i przedszkoli uczęszcza około 200 dzieci z Ukrainy, które przyjechały do Świdnika po 24 lutego, uciekając przed wojną. Do niedawna były one zapisywane do istniejących już klas i grup, ale z początkiem kwietnia w dwóch podstawówkach utworzono tzw. oddziały przygotowawcze dla dzieci z Ukrainy, czyli klasy, z rozszerzoną liczbą zajęć z języka polskiego. W SP nr 7 powstał oddział dla dzieci z klas I-III, a w SP nr 4 dla klas IV-VI.

– Decyzję o utworzeniu oddziału przygotowawczego podjęliśmy po konsultacji z urzędem miasta i w związku z tym, że kończyły nam się miejsca w tradycyjnych klasach. Zapytaliśmy też rodziców, czy chcieliby posłać dzieci do takiej klasy i okazało się, że tak. W tej chwili uczy się tam 11 dzieci, natomiast maksymalna ilość uczniów, która może być w takim oddziale to 25 uczniów – mówi **Piotr Bogusz**, dyrektor SP nr 7 w Świdniku.



Teresa Bogacka, Kanclerz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie oraz wyróżnieni w kategorii „Uczeń – lider innowacji”

„Dyrektorem – liderem innowacji” został **Wojciech Kalicki** – dyrektor XIV LO w ZSO nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie, a wśród wyróżnionych znalazła się **Anna Wawruch-Lis** kierująca Zespołem Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie.

W kategorii „Nauczyciel – lider innowacji” wyróżniona została **Jadwiga Stachowicz** z XXIII Liceum Ogólnokształcącego im. Nauczycieli Tajnego Nauczania w Lublinie.

Za najlepsze „Innowacyjne inicjatywy” uznano realizację filmów „Zapiskane w kadrze – historie absolwentów” i Teatr Promienistych działający w Branżowej Szkole Wielozawodowej I stopnia nr 2 im. Marii Grzegorzewskiej w Lublinie, a wyróżnienia zdobyły: projekt „Młodzieżowy coaching – rówieśnicze wsparcie” zrealizowany przez uczniów III LO w Lublinie i „Save the Planet”, czyli wirtualna książka, która powstała w Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego w Lublinie.

W kategorii „Uczeń – lider innowacji” wyróżnieni zostali: **Aleksy Keller** z ZSChIPS w Lublinie i **Maksymilian Golec** z Zespołu Szkół Energetycznych w Lublinie. Za najbardziej „Innowacyjną bibliotekę” uznano bibliotekę w III LO w Lublinie. **Opr. ZM**

W środę uroczyste otwarcie nowego budynku Instytutu Pedagogiki na Kampusie Zachodnim UMCS im. Unii Lubelskiej

Aż chce się studiować

Pięć kondygnacji, dwie aule wykładowe, sale wykładowe i ćwiczeniowe oraz pracownie specjalistyczne: Montessori, pracownię Kompetentnego Nauczyciela, pomieszczenie do diagnozy neuropedagogicznej, pracownia plastyczna, fotograficzna, teatralno-muzyczna, a także taneczna – nowy budynek Wydziału Pedagogiki i Psychologii, Instytutu Pedagogiki UMCS na Kampusie Zachodnim im. Unii Lubelskiej robi spore wrażenie. Jego uroczyste otwarcie zaplanowano jeszcze w tym miesiącu. Studenci już uczą się w nowoczesnych, przestronnych wnętrzach. Ale to nie koniec inwestycji największej uczelni w regionie.

– Jesteśmy przekonani, że nowo powstały budynek Instytutu zapewni odpowiednie standardy dotyczące warunków kształcenia. Jest to budynek 5-cio kondygnacyjny, dostępny dla osób z niepełnosprawnościami, zapewniający im komfort pracy i studiowania. Ponadto obiekt spełnia wszystkie wymagania w zakresie zabezpieczenia przeciwpożarowego i przepisów sanitarnych – mówi **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Umowa na budowę Instytutu Pedagogiki UMCS została podpisana w maju 2020 r. Wartość inwestycji wyniosła prawie 46 mln zł, z czego uczelnia uzyskała na nią z budżetu państwa dofinansowanie w wysokości ponad 20 mln zł.

Prace budowlane, których wykonawcą była firma Anna-Bud zakończyły się w grudniu ubiegłego roku. W lutym obiekt uzyskał zgodę stosownych instytucji na użytkowanie, a od marca rozpoczęły się w nim zajęcia dydaktyczne ze studentami.

– Z nowej siedziby Instytutu Pedagogiki UMCS korzysta 1330 studentów, słuchaczy studiów podyplomowych i doktorantów oraz 118 pracowników – informuje A. Adamska i zaprasza na uroczystość oficjalnego otwarcia gmachu Instytutu Pedagogiki UMCS na Kampusie Zachodnim im. Unii Lubelskiej przy ul. Głębokiej 43, która odbędzie się w tę środę, 27 kwietnia, o godz. 11.00.

Nie tylko Pedagogika

Obecnie w UMCS trwają również zaawansowane prace remontowe i modernizacyjne w Domu Studenta „Zana” oraz w budynku Wydziału Prawa i Administracji.

– Celem zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa budynku DŚ. Zana” jest zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa sanitarnego i poprawy warunków zakwaterowania w akademiku, m.in. w związku z epidemią wirusa SARS-CoV-2. Aktualnie trwają prace budowlane w części A, ale planowany jest remont całego budynku (cz. A i cz. B). W wyniku przebudowy oferowane będą pokoje 1-osobowe z łazienkami i aneksami kuchennymi, a także pokoje przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami – mówi rzeczniczka UMCS.

Wartość inwestycji szacowana jest na



Nowy Wydział Pedagogiki i Psychologii, Instytutu Pedagogiki UMCS na Kampusie Zachodnim im. Unii Lubelskiej służy studentom już od marca br., ale jego oficjalne otwarcie, z udziałem władz uczelni i przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, odbędzie się w tę środę

ok. 14 milionów złotych z czego 6,4 mln zł pokryje dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Z kolei przebudowa budynku Wydziału Prawa i Administracji UMCS pozwoli dostosować obiekt do aktualnych wymogów technicznych, przepisów p.poż. oraz przepisów sanitarno-epidemiologicznych, co zapewni jeszcze lepsze standardy dot. warunków kształcenia. – W ramach wykonanych prac Wydział zyska zmierzniowaną aulę wykładową, przestronne ciągi komunikacyjne oraz nowe dźwigi osobowe. Przebudowane zostaną także pomieszczenia tzw. „sali rozpraw sądowych” – na potrzeby organizacji zajęć praktycznych dla studentów, które zostaną wyposażone w instalacje teletechniczne, wentylacyjne i klimatyzacyjne – dodaje Aneta Adamska.

Kolej na Bibliotekę Główną UMCS i basen w Centrum Kultury Fizycznej

Lubelskiej uczelni udało się również uzyskać dodatkowe środki budżetowe w wysokości 5 mln zł, które przeznaczy na

modernizację budynku Biblioteki Głównej UMCS z uwzględnieniem potrzeb działalności Lubelskiego Związku Uczelni oraz Lubelskiej Unii Cyfrowej, a także dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w kwocie 2 mln 900 tys. zł na modernizację hali basenowej wraz z zapleczem i pomieszczeniami technicznymi w Centrum Kultury Fizycznej.

Prace projektowe dot. budynku Biblioteki Głównej UMCS rozpoczęły się w grudniu 2021 r., a rozpoczęcie prac budowlanych jest planowane po wyłonieniu wykonawcy inwestycji w ramach obowiązującej procedury zamówienia publicznego. Szacowany koszt przebudowy budynku Biblioteki Głównej to ok. 32 mln zł.

Inwestycja planowana w Centrum Kultury Fizycznej będzie dużo tańsza, jej koszt to 8 milionów. Za te pieniądze zostanie wymieniona niekała basenowa oraz przebudowana zostanie infrastruktura towarzysząca. Pomieszczenia pływackie będą dostosowane do współczesnych standardów obiektów sportowych.

BS

30-lecie SP im. Bolesława Chrobrego w Lublinie

W tej szkole chce się powtarzać... klasę

Tak Szkołę Podstawową im. Bolesława Chrobrego w Lublinie zachwalają na Facebooku jej uczniowie i absolwenci. Niestety, a może stety, doświadczyć tego nie udało się dotąd nikomu, bo „Chrobry”, to jedna z najlepszych szkół w Lublinie i województwie. W ubiegły piątek ta pierwsza niepubliczna szkoła w Lublinie obchodziła jubileusz 30-lecia swojego istnienia.

Uroczysta gala z tej okazji odbyła się w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Przybyli na nią nie tylko byli i obecni nauczyciele oraz uczniowie, ale również wielu innych znamiennych gości, których powitała dyrektor **Małgorzata Owsik**.

W programie wydarzenia znalazły się występy artystyczne, filmy prezentujące uśmiał sukcesami historię i współczesność szkoły, wręczenie pamiątkowych medali i listów gratulacyjnych nauczycielom.

Spółeczność SP im. Bolesława Chrobrego miała co świętować. Jej uczniowie od lat uzyskują jedne z najwyższych wyników egzaminów i odnoszą sukcesy w konkursach przedmiotowych, tematycznych, artystycznych i sportowych, a w dorocznym rankingu przygotowywanym przez



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Od początku wybuchu wojny w Ukrainie SP im. Bolesława Chrobrego mocno zaangażowała się w pomoc ukraińskim uchodźcom. Na jubileuszowej gali nie mogło więc zabraknąć akcentów podkreślających solidarność z Ukrainą

portal naszaedukacja.pl podstawówka z ul. Pańnikowskiego nieustannie plasuje się w pierwszej trójce najlepszych lubelskich podstawówek. Szkoła realizuje również liczne projekty i ma przebogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych oraz doskonałą kadre pedagogiczną.

Od momentu założenia pierwszej niepublicznej podstawówki w Lublinie diametralnie zmieniły się w niej również same warunki do nauki. Szkoła, która rozpoczęła działalność w niewielkiej kamienicy od ponad 10 lat funkcjonuje w nowoczesnym gmachu przy ul. Pańnikowskiego 6. **ZM**

(w)



KOSZYKÓWKA. Wicemistrzostwo kraju akademikzek z Lublina nie mogło przejść bez echa

Gratulacje dla Pszczółek, podziękowania dla sponsorów

Zawodniczki oraz sztab szkoleniowy Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin podsumowały jakże udany sezon w Energa Basket Lidze Kobiet. W miniony wtorek, niespełna tydzień po wywalczeniu wicemistrzostwa kraju, spotkały się w „Trójce” – Stołowce Akademickiej UMCS, z dziennikarzami, władzami uczelni, a także sponsorami, którym podziękowały za wsparcie.

Gospodarzem spotkania był JM Rektor UMCS prof. dr hab. **Radosław Dobrowolski**.

– Bardzo się cieszę z tegorocznego sukcesu i czekam na kolejne w następnych sezonach. Gratuluję serdecznie dziewczynom, trenerom, całemu sztabowi, ale także prezesowi AZS UMCS Lublin, bo to bez

wątpienia sukces całej organizacji – już na wstępie zaznaczył rektor Radosław Dobrowolski.

– Jesteśmy bardzo dumni, że dziewczyny wywalczyły srebro, tym bardziej, że zespół był najmłodszą drużyną. To oznacza, że złoto jest oczywiście w zasięgu, w przyszłości, czego życzę. Chciałbym serdecznie pogratulować trenerowi, asystentowi oraz prezesowi klubu tego wspaniałego wyniku, bo przecież zespół doszedł także do 1/8 finału rozgrywek EuroCup. Życzymy dalszych sukcesów i trzymamy kciuki za zespół – dodał **Zdzisław Szwed**, członek zarządu Urzędu Marszałkowskiego.

Za sukcesem lubelskiej drużyny w sezonie 2021/22 stało wiele osób oraz instytucji i we wtorek

była okazja podziękować im za ten wkład.

– Na co dzień widzimy ich gdzieś tam na dziedzińcach czy w świecie mediów społecznościowych. Trzeba podziękować za wsparcie wszystkim, którzy z nami są, bo nie byłoby tej drużyny, gdyby nie nasi sponsorzy, nasi partnerzy, nasi przyjaciele. Dziś symbolicznie chcieliśmy przekazać im medale, które zdobyły nasze koszykarki, bo to również ich zasługa – powiedział **Rafał Walczyk**, prezes AZS UMCS.

Podziękowania otrzymały: Miasto Lublin, UMCS, Województwo Lubelskie, Fabryka Cukierków Pszczółka, KSC, LW Bogdanka, PERŁa Browary Lubelskie, VIVO, Bystra, Lotto oraz El Kabel.



WICEMISTRZOWIE POLSKI Z WIZYTĄ U MARSZAŁKA W ubiegłym tygodniu trenerzy oraz koszykarze ALMS Start Lublin, zespołu który niedawno wywalczył srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski U19 odwiedzili **Jarosława Stawiarskiego**, marszałka województwa lubelskiego. Podziękowali za okazane wsparcie, przekazując m.in. zdobyty podczas zawodów w Lublinie medal.

SIATKÓWKA

LUK zakończył sezon

Siatkarze LUK Lublin zakończyli debiutancki sezon w PlusLidze na 11. miejscu.

W rozegranym w środę w hali Globus rewanżowym meczu ze Ślepskiem Małow Suwałki, podobnie jak w pierwszym spotkaniu, okazali się lepsi od rywali dopiero w tie-breaku.

LUK LUBLIN – ŚLEPSK MAŁOW SUWAŁKI 3:2 (25:21, 25:14, 26:28, 15:25, 15:11)
LUK: Romać (22), Stajer (17), Nowakowski (15), Wachnik (9), Jóźwik (8), Pająk (7), Watten (libero) oraz Filipiak (1), Gregorowicz i Gniecki.

Avia wygrała w Będzinie!

Świetnie rozpoczęli rywalizację w półfinałach play-off I ligi siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik.

W czwartek podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** pokonali w Będzinie MKS **3:2 (20:25, 22:25, 25:23, 25:20, 15:19)**. Drugie spotkanie, rozegrane w niedzielny wieczór w Świdniku zakończyło się po zamknięciu tego wydania.

MAG



W spotkaniu z ukraińskimi zawodnikami udział wzięli: rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, konsulowie Generalnego Konsulatu Ukrainy w Lublinie: Serhii Caruk i Mirosława Angel, dyrektor CKF UMCS dr Tomasz Bielecki, prof. Uczelni, prezes Polskiego Związku Sportu Niesłyszących Wojciech Stempurski, wiceprezes PZSN Tomasz Włodarczyk, delegat techniczny Federacji Ukrainy Osób Niesłyszących Aleksander Zemeczev oraz trener kadry Vitaliy Kharlamov

JUDO. W Lublinie przebywała kadra narodowa Ukrainy niesłyszących

Gościnny UMCS

Na zaproszenie władz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej do Lublina przyjechała kadra narodowa Ukrainy osób niesłyszących w judo. Sportowcy w Centrum Kultury Fizycznej UMCS przygotowywali się do Letnich Igrzysk Olimpijskich Niesłyszących, które odbędą się w tym roku w Caxias do Sul w Brazylii.

– Bardzo się cieszę, że mogę w imieniu władz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej powitać Państwa i gościć w murach naszej Uczelni. Od początku inwazji Rosji na Ukrainę zareagowaliśmy jako społeczność akademicka szeroką gamą różnorodnej pomocy – JM Rektor UMCS prof. dr hab. **Rado-**

śław Dobrowolski zwrócił się podczas śródogodowego spotkania do gości z Ukrainy. – Nie sposób w krótkim przekazie wspomnieć o wszystkich formach wsparcia, ale cieszę się, że wśród działań pomocowych jest również przyjęcie kadry narodowej Ukrainy w judo dla osób niesłyszących. Mam nadzieję, że będzie to choć cząstka naszego wkładu w pomoc udzieloną Państwu w tym trudnym dla całego narodu ukraińskiego czasie – dodał rektor UMCS.

Trener kadry **Vitaliy Kharlamov** z kolei podziękował serdecznie za gościnę i wsparcie Uniwersytetu w przygotowaniach do igrzysk.

MAG

ŻUŻEL. Motor bez problemów uporał się w piątek na torze przy Al. Zygmuntowskich z zespołem z Grudziądza i po 3. seriach spotkań z kompletem wygranych samodzielnie prowadzi w PGE Ekstralidze

Kolejny show Maksyma Drabika

W meczu o fotel lidera PGE Ekstraligi żużlowcy Motoru bez problemów uporali się na torze przy Al. Zygmuntowskich z ZOO Leszcz GKM Grudziądz. „Koziołki” wygrały piątkowe spotkanie 3. kolejki aż 57:33. Znowu świetnie w lubelskim zespole zaprezentował się **Maksym Drabik**, zapisując na swoim koncie 16 punktów z bonusem.

Ekipa z Grudziądza, która po dwóch seriach i zwycięstwach nad beniaminkiem z Ostrowa oraz mistrzami Polski, wrocławską Spartą została niespodziewanym liderem, nie miała czego szukać na lubelskim owalu. Po pierwszej serii Motor wygrał już 18:6. Goście pierwsze i jedyne biegowe zwycięstwo odnieśli dopiero w 9. wyścigu - **Nicki Pedersen** i **Krzysztof Kasprzak** minęli linię mety przed **Dominikiem Kubera** i **Jarosławem Hampel**em.

Motor pewny końcowego sukcesu był już po 12. biegu, wygranym przez świetnie spisujących się **Maksyma Drabika** i **Mateusza Cierniaka**. Drabik, podobnie jak w poprzednim meczu z Częstochową, zdobył aż 16 punktów (tym razem dokładając także bonus), z kolei junior dopisał do dorobku drużyny 8 pkt.

Cieniem na piątkowym spotkaniu położył się wypadek, do którego doszło w 14. biegu. Na wejściu w 1. viraż na tor upadli wszyscy zawodnicy. Najbardziej ucierpiał D. Kubera, który z dużą prędkością wjechał w dmuchaną bandę. Żużlowiec potrzebował pomocy medycznej, a po meczu udał się do szpitala na badania. Według nieoficjalnych informacji, które w sobotę podały portal po-bandzie.com.pl oraz „Przebieg Sportowy”, Kubera ma pęknięty obojczyk i czekają go przynajmniej cztery tygodnie pauzy. Lubelski klub tych informacji nie komentuje, do czasu zamknięcia tego numeru nie wydał też komunikatu dotyczącego stanu zdrowia zawodnika. **BAS**



„Koziołki” na podwójnym prowadzeniu - taki widok w piątkowym meczu kibice oglądali dość często, zwłaszcza w pierwszej serii, w której Motor aż trzykrotnie wygrywał 5:1

MOTOR LUBLIN - ZOOLESZCZ GKM GRUDZIĄDZ 57:33	
Motor: 9. Jarosław Hampel 4 (2,1,0,1,-), 10. Mateusz Tudziez ns, 11. Maksym Drabik 16+1 (1*,3,3,3,3,3), 12. Zastępstwo zawodnika, 13. Mikkel Michelsen 9+2 (2*,3,1*,3,0,-), 14. Wiktor Lampart 11+2 (2*,3,2,1,1,2*), 15. Mateusz Cierniak 8+1 (3,0,2*,3), 16. Dominik Kubera 9+1 (2*,0,3,1,3,)	
GKM: 1. Nicki Pedersen 9+1 (3,1*,3,w,2,-), 2. Krzysztof Kasprzak 8+1 (1,2,2*,1,2), 3. Frederik Jakobsen 7+1 (0,2,3,1*,1), 4. Przemysław Pawlicki 4+1 (1,1*,0,2,w), 5. Zastępstwo zawodnika, 6. Kacper Pludra 1 (1,0,0), 7. Kacper Łobodziński 0 (0,0,0), 8. Norbert Krakowiak 4 (0,2,2,d)	

Bieg po biegu:

1. (66,94) Pedersen, Hampel, Drabik, Jakobsen	3:3 (3:3)
2. (68,27) Cierniak, Lampart, Pludra, Łobodziński	5:1 (8:4)
3. (67,14) Drabik, Michelsen, Kasprzak, Krakowiak	5:1 (13:5)
4. (67,88) Lampart, Kubera, Pawlicki, Pludra	5:1 (18:6)
5. (67,10) Drabik, Jakobsen, Pawlicki, Kubera	3:3 (21:9)
6. (66,82) Michelsen, Kasprzak, Pedersen, Cierniak	3:3 (24:12)
7. (67,55) Kubera, Krakowiak, Hampel, Łobodziński	4:2 (28:14)
8. (68,35) Jakobsen, Lampart, Michelsen, Pawlicki	3:3 (31:17)
9. (67,26) Pedersen, Kasprzak, Kubera, Hampel	1:5 (32:22)
10. (67,44) Drabik, Krakowiak, Lampart, Pludra	4:2 (36:24)
11. (66,86) Michelsen, Pawlicki, Hampel, Pedersen (w)	4:2 (40:26)
12. (67,72) Drabik, Cierniak, Kasprzak, Łobodziński	5:1 (45:27)
13. (67,23) Kubera, Pedersen, Jakobsen, Michelsen	3:3 (48:30)
14. (67,75) Cierniak, Kasprzak, Lampart, Pawlicki (w)	4:2 (52:32)
15. (67,04) Drabik, Lampart, Jakobsen, Krakowiak (d)	5:1 (57:33)

Pozostałe mecze 3. kolejki: Betard Sparta Wrocław - Fogo Unia Leszno 44:46 , Arged Malesa Ostrów - zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa i Moje Bermudy Stal Gorzów - For Nature Solutions Apator Toruń zakończyły się po zamknięciu tego wydania.	
1. Motor Lublin	3 6 +30
2. Fogo Unia	3 5 +4
3. GKM Grudziądz	3 4 +4
4. Betard Sparta	3 2 +18
5. Apator Toruń	2 2 -8
6. Stal Gorzów	2 1 -2
7. Włókniarz	2 0 -6
8. Arged Malesa	2 0 -40

PLYWANIE. Rekordowe zawody Otylia Swim Cup

Aqua Lublin pękała w szwach

Blisko 1100 młodych pływaków rywalizowało w miniony weekend w Aqua Lublin w zawodach Otylia Swim Cup, organizowanych przez Fundację Otylii Jędrzejczak.

– Otylia Swim Cup w Lublinie to już właściwie tradycja, bo jesteśmy tutaj już po raz kolejny, a nasze zawody cieszą się coraz większą popularnością. To zawody, które mają uczyć szacunku do siebie, zasad fair play i mają być dobrą zabawą. Każde dziecko wyjeżdża z Lublina z pakietem, który otrzymuje od fundacji – mówi o imprezie **Otylia Jędrzejczak**, najlepsza w historii polskiego pływania zawodniczka, była mistrzyni olimpijska, dwukrotna mistrzyni świata, pięciokrotna mistrzyni Europy na długim basenie, trzykrotna rekordzistka świata, a od ubiegłego roku prezes Polskiego

Związku Pływackiego.

Kolejny raz Otylia Swim Cup miał charakter międzynarodowy, bo do Lublina, oprócz najbardziej utalentowanych pływaków, przyje-

Oprócz zawodników z całego kraju, na lubelskiej pływalni startuje rekordowa liczba zawodników z Ukrainy. Zawodnicy z Ukrainy od kilku lat startują w naszych zawodach,



chała także liczna grupa zawodników z Ukrainy, która przed wojną uciekła do Puław, Gdańska i słowackiego Preszowa. – To nasze rekordowe zawody pod względem liczby, ale chętnych było znacznie więcej. Cieszy mnie to niesamowicie, bo Lublin pływaniem stoi

kowym i grzbietowym. Na najlepszych, czekały puchary i przepiękne medale.

– Nas przede wszystkim cieszy, że po pandemii COVID-19 możemy wystartować już w pełnym wymiarze. Cieszę się, że współpraca z Otylią Jędrzejczak i jej fundacją wpisała się na stałe w rytm funkcjonowania naszego miasta. To świetnie łączy się z Europejską Stolicą Młodzieży, bo Lublin otrzymał taki tytuł i w 2023 roku będziemy go celebrowali. Rekord frekwencji zawodników z Lublina, ale z całego kraju i Ukrainy pokazuje, że jest ogromny popyt na pływanie i młodzi ludzie tęsknią za aktywnością – dodaje **Jakub Kosowski**, dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Lublin, który współfinansującego 8. edycję Otylia Swim Cup. **MAG**

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE

29. kolejka: Motor Lublin - KKS 1925 Kalisz **1:0** (Śwędrowski 57) * Ruch Chorzów - Radunia Stężyca **0:1** (Lizakowski 69) * Znicz Pruszków - Wisła Puławy **2:0** (Czarnowski 49 k, Gabrych 90) * Pogoń Siedlce - Wigry Suwałki **3:2** (Trochim 55, Górski 65, Marcinho 90 - Żebrakowski 71, 81) * Hutnik Kraków - Sokół Ostróda **2:0** (Świątek 67, Kitliński 90) * Śląsk II Wrocław - Stal Rzeszów **1:2** (Michalski 45 - Góra 38, 60) * Garbarnia Kraków - Olimpia Elbląg **0:0** * Lech II Poznań - Pogoń Grodzisk Mazowiecki **0:2** (Jaroń 45, Sarmiento 84) * GKS Bełchatów - Chojniczanka Chojnice **0:3 wo.**

1. Stal Rzeszów	29	68	62-28
2. Chojniczanka	29	61	61-25
3. Ruch Chorzów	29	56	46-26
4. Motor Lublin	29	54	44-22
5. Wigry	29	45	44-36
6. Lech II	29	45	32-35
7. Radunia	29	43	47-43
8. Olimpia	29	42	30-26
9. Garbarnia	29	41	38-32
10. Pogoń Siedlce	29	41	41-46
11. Znicz	29	38	38-40
12. Wisła	29	36	46-47
13. Śląsk II	29	33	43-48
14. KKS 1925 Kalisz	29	33	34-43
15. Hutnik	29	28	30-45
16. Grodzisk Maz.	29	27	31-45
17. Sokół	29	15	21-59
18. Bełchatów	29	18	17-59

W następnej kolejce - 27 kwietnia: Wigry - Motor (17:15) .

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

25. kolejka: Avia Świdnik - Orleńta Radzyń Podlaski **6:0** * Podhale Nowy Targ - Wisłoka Dębica **5:0** * Podlasie Biała Podlaska - Chełmianka **0:1** * Stal Stalowa Wola - Cracovia II **0:2** * Korona Rzeszów - Siarka Tarnobrzeg **0:3** * Unia Tarnów - Sokół Sieniawa **1:1** * Wólczanka Wólka Pełkińska - Tomasovia **3:2** * KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Czarni Połaniec **2:1** * niedzielny mecz: Wisła Sandomierz - ŁKS Łągów zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Siarka	25	51	52-22
2. Podhale	25	50	55-29
3. Cracovia II	25	50	50-24
4. Chełmianka	25	49	42-25
5. ŁKS Łągów	24	47	41-21
6. Avia Świdnik	25	41	39-24
7. Wisłoka	25	38	43-45
8. KSZO	25	36	28-26
9. Stal St. Wola	25	34	32-31
10. Orleńta	25	34	42-42
11. Unia	25	34	36-36
12. Podlasie	25	29	27-31
13. Sokół	25	26	28-48
14. Czarni	25	24	31-49
15. Korona	25	22	31-51
16. Sandomierz	24	22	31-50
17. Tomasovia	25	15	28-48
18. Wólczanka	25	14	22-56

W następnej kolejce - 27 kwietnia: Siarka - Avia 17:00.

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Smoki zjadły Tytanów

Nie udał się powrót po dwuletniej przerwie do futbolu 11-osobowego Tytanom Lublin.

W pierwszym meczu sezonu 2022 w grupie południowej rozgrywek PLF 2. lublinianie ulegli w sobotę na wyjeździe Wieliczka Dragons **0:24 (0:6, 0:18, 0:0, 0:0).**

RUGBY

Nie sprostali Lechii

W meczu 13. kolejki ekstraklasy rugby Edach Budowlani Lublin przegrali w sobotę w Gdańsku z RC Lechia **36:41 (12:21).**

Punkty dla Budowlanych zdobyli: Marzuq Maarmann 20 (4p), KP 7, Ndlovu Nkululeko 4 (2p) i Michał Węzka 5 (P).

PIŁKARSKA II LIGA. Motor z ósmym wiosennym zwycięstwem! Po raz siódmy podopieczni trenera Marka Saganowskiego okazali się lepsi od rywali o jedną bramkę

Skromnie, ale do przodu

Piłkarze lubelskiego Motoru powrócili na zwycięską ścieżkę. Po przegranej przed tygodniem w Chojnicach z Chojniczanką, w sobotę, w meczu 29. kolejki II ligi, podopieczni trenera Marka Saganowskiego pokonali przed własną publicznością KKS 1925 Kalisz 1:0. Bramkę na wagę trzech punktów i już ósmej wygranej wiosną, zdobył Tomasz Śwędrowski.

W 57. minucie Śwędrowski popisał się kapitalnym rajdem, sfinalizowanym soczystym uderzeniem z narożnika pola bramkowego w okienko bramki gości.

Motorowcy mecz z drużyną z Kalisza powinni wygrać okazałej. Niestety, wciąż nie może odnaleźć strzeleckiej formy z jesieni **Michał Fidiukiewicz**, najlepszy strzelec lubelskiego zespołu. W pierwszej części zmarnował dwie setki i... po przerwie już nie pojawił się na boisku, zmieniony przez **Macieja Firleja**.

Motor odniósł w sobotę ósme wiosenne zwycięstwo w 9. spotkaniu i jest najlepszym zespołem w tym roku w lidze (punkt mniej zdobyły Chojniczanka i Stal Rzeszów). Warto odnotować, że po raz siódmy tej wiosny lublinianie okazali się lepsi od rywali o jedną bramkę. Mecz z Kaliszem był też już 15. w obecnym sezonie (uwzględniając walkower z GKS Bełchatów), w którym motorowcy nie stracili gola!

BAS

Avia rozgromiła Orleńta

Piłkarze świdnickiej Avii na dobre już zapomnieli o kiepskim początku rundy wiosennej III ligi. Po tym, jak w czterech meczach zdobyli zaledwie dwa punkty, w sobotę przed własną publicznością „żółto-niebiescy” odnieśli kolejną, już trzecią wygraną.

O ile z zespołami z czołówki, Cracovią i Chełmianką, świdniczanie wygrywali ostatnio minimalnie,



Piotr Ceglarz próbuje przewrótką zdobyć gola w meczu z drużyną z Kalisza. Do siatki rywali trafił jednak inny z motorowców, Tomasz Śwędrowski

MOTOR LUBLIN - KKS 1925 KALISZ 1:0 (0:0)

Motor: Madejski - Wójcik, Zbiaciak, Cichocki, Rozmus (84 Polak) - Ceglarz (84 Król, Śwędrowski, Świeciński (64 Kusiński), Mandricenco (56 Ryczkowski), Moskwik - Fidiukiewicz (46 Firlej).

KKS 1925: Górski - Smoliński, Stolec (11 Gęsior), Gawlik, Mączyński - Zawistowski (76 Koczy), Kaszuba (76 Wysokiński), Borecki, Gordillo (67 Giel), Staszak (67 Kamiński) - Majewski.

Bramka - Śwędrowski 57. **Żółte kartki:** Mandricenco, Świeciński, Ceglarz, Król, Madejski - Gawlik, Kaszuba. **Sędziował:** Jenda (Warszawa). **Widzów:** 3129.

AVIA ŚWIDNIK - ORLEŃTA RADZYŃ PODLASKI 6:0 (2:0)

Avia: Sobieszczyk, Drozd, Kursa, Mykityn, Dobrzyński (71 Najda), Maluga, Popiołek (76 Górka), Kunca (64 Uliczny), Poleszak (64 Kovalonoks), Zajac (64 Góralski), Białek. **Bramki:** 1:0 Maluga 11, 2:0 Poleszak 30, 3:0 Białek 48, 4:0 Kovalonoks 72, 5:0 Kovalonoks 75, 6:0 Mykityn 83.

Po wygranej ze Startem Krasnystaw piłkarze Lublinianki zostali liderem w grupie mistrzowskiej IV ligi!

Brzyski jak za najlepszych czasów

Piłkarze Lublinianki pokonali 2:0 Start Krasnystaw w pierwszym meczu grupy mistrzowskiej IV ligi i zostali liderem rozgrywek! Bohaterem sobotniego meczu rozegranego na Wieniawie był Tomasz Brzyski, zdobywca obu bramek.

Brzyski, który na początku stycznia skończył „40” nic z tego sobie nie robi i gra jak za swoich najlepszych lat, gdy z warszawską Legią trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju oraz Puchar Polski.

Pierwszego gola zdobył w 44. minucie przepięknym strzałem z rzutu wolnego!

Druga bramka, w 66. minucie była równie urokliwa - „Brzytwa” huknął z powietrza w pełnym biegu.

W kolejnym meczu, w środę o godz. 16:00, Lublinianka zmierzy się w Bychawie z tamtejszym Granitem.

LUBLINIANKA - START KRASNYSTAW

2:0 (1:0)

Lublinianka: Lewandowski - Żmuda (90 Wójtowicz), Ptaszyński, Tadrowski, Futa (83 Malec), Chodziutko, Fularski (65 Kalita), Brzyski, Gomes, Makowski (76 Niegowski), Paluch (88 Wadowski).

Bramki: Brzyski 44, 60. **Żółte kartki:** Brzyski, Tadrowski, Makowski, Chodziutko, Wójtowicz - Lenard, Chariasz, Florek.

3 maja o godz. 11 zespół trenera Roberta Chmury czekać będzie

wyjazdowe spotkanie ze Świdniczką.

BAS

NASZ PATRONAT Zagrali z Ogniskiem TKKF Omega na Orliku na Felinie

Lublin, moje miasto na zawsze



Takie hasło towarzyszyło 8. wiosennemu turniejowi piłki nożnej, zorganizowanemu w sobotę, dla dzieci i młodzieży, przez Ognisko TKKF Omega na Orliku SP nr 52 na Felinie.

Tym razem wystartowało sześć drużyn. Najlepsze okazały się Rza-



Handlowcy Creatio Team: Mikołaj Kostrzewa, Tomasz Kulisz (kpt), Krzysztof Wójcik, Bartłomiej Barwiak, Tomasz Sapuła, Michał Romanowski, Michał Martyna, Roman Dublyanik, Kacper Kasprzak. Kierownikiem drużyny jest Tomasz Kulisz

NASZ PATRONAT W Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Lidze Orlikowej w Świdniku

Handlowcy lepsi od Handlarzy

Za nami 3. kolejka spotkań Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej w Świdniku, organizowanej przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Znowu nie zabrakło walki i wielkich emocji.

W grupie open w najciekawszym meczu obrońcy tytułu mistrzowskiego tytułu, Handlarze KS Albatros minimalnie ulegli Handlowcom Creatio Team. W grupie „35+” Awiatorzy PZL Świdnik, faworyci rozgrywek rozgromili aż 11:0 Służbę Liturgiczną.

GRUPA „35+”

Służba Liturgiczna - Prezesi FC 0:2 (0:1) Bramki: G. Nigro 13, 23. **Awiatorzy PZL Świdnik - Służba Liturgiczna 11:0 (3:0).** Bramki: Kochalski 6, 14, 23, Cieśla 7, 15, 16, 24, Bijas 13, 18, 25, Bereza 21.

1. Awiatorzy PZL	2	6	25-0
2. Artyści Antique	1	3	2-1
3. Prezesi FC	2	3	2-14
4. Sl. Liturgiczna	3	0	1-15

OPEN

Zaległe z 1. kolejki (rozegrane 19 kwietnia)

Hazardziści ESV Żubry - Budowlancy LSW 2:1 (0:1). Bramki: Jabrzyński 14, Kutrzepa 25 - Koper 10.

Piekarze Adampol Team - Uczniowie FC Wahadłowi 10:1 (5:0). Bramki: P. Szyjdruk 3, 10, 11, 17, 26, M. Szyjdruk 9, 12, 22, Bród 21, Bijas 25 - Partyka 14.

Mechanicy Zdunek Service - Golfiarze LKS 2:2 (2:0). Bramki: Grzesiak 6, Kawalec 7 - Zan 23, Ulewicz 26.

3. kolejka (21 kwietnia) **Piekarze Adampol Team - Sportowcy Team 8:0 (3:0).** Bramki: P. Szyjdruk 5, 9, 15, 15, 18, Kochalski 10, 25, Sidor 14.

Mechanicy Zdunek Service - Pocztowcy Kos-Wit 3:7 (1:3). Bramki: Grzeszczuk 11, Kowalczyk 17, Kawalec 24 - Koniec 3, Witkowski 10, 19, 21, Limek 13, Woskowicz 15, 18.

Budowlancy LSW - Golfiarze LKS 4:0 (1:0) Bramki: Kaczorowski 11, Lipiński 22, Koper 23, Trawiński 26.

Monterzy KS Kolonia - Browarnicy FC 1:2 (0:0), Bramki: Kowalczyk 26 - Józwik 21, Harasymow 25.

Handlowcy Creatio Team - Handlarze KS Albatros 2:1 (1:1) Bramki:

1:0 Bartłomiej Barwiak 4, 24 - Kozłowski 12.

Mecz: **Hazardziści ESV Żubry - Uczniowie FC Wahadłowi** został przełożony na wtorek 26 kwietnia.

1. Piekarze Adampol	3	9	22-1
2. Handlowcy Creatio	3	9	12-5
3. Hazardziści ESV	2	6	9-1
4. Budowlancy LSW	3	6	8-2
5. Handlarze	3	4	12-2
6. Browarnicy FC	3	4	2-4
7. Pocztowcy	3	3	7-10
8. Monterzy	3	3	7-15
9. Mechanicy Zdunek	3	2	7-11
10. Uczniowie	2	1	3-12
11. Golfiarze LKS	3	1	2-13
12. Sportowcy	3	0	6-21

W TERMINARZU

26 kwietnia (wtorek) - 18:30: Hazardziści ESV Żubry - Uczniowie FC Wahadłowi, 19:00 Sportowcy Team - Mechanicy Zdunek Service, 19:30

Monterzy KS Kolonia - Handlowcy Creatio Team, 20:30 Handlarze KS Albatros - Piekarze Adampol Team, 20:00 Artyści Antique - Awiatorzy PZL Świdnik, 21:00 Prezesi FC - Artyści Antique

28 kwietnia (czwartek) - 19:30 Budowlancy LSW - Pocztowcy Kos-Wit, 20:00 Golfiarze LKS - Uczniowie FC Wahadłowi, 20:30 Handlowcy Creatio Team - Browarnicy FC, 21:00

Piekarze Adampol Team - Monterzy KS Kolonia, 21:30 Mechanicy Zdunek Service - Handlarze KS Albatros, 22:00 Hazardziści ESV Żubry - Sportowcy Team

28 kwietnia (czwartek) - 19:30 Budowlancy LSW - Pocztowcy Kos-Wit, 20:00 Golfiarze LKS - Uczniowie FC Wahadłowi, 20:30 Handlowcy Creatio Team - Browarnicy FC, 21:00

Piekarze Adampol Team - Monterzy KS Kolonia, 21:30 Mechanicy Zdunek Service - Handlarze KS Albatros, 22:00 Hazardziści ESV Żubry - Sportowcy Team

28 kwietnia (czwartek) - 19:30 Budowlancy LSW - Pocztowcy Kos-Wit, 20:00 Golfiarze LKS - Uczniowie FC Wahadłowi, 20:30 Handlowcy Creatio Team - Browarnicy FC, 21:00

Piekarze Adampol Team - Monterzy KS Kolonia, 21:30 Mechanicy Zdunek Service - Handlarze KS Albatros, 22:00 Hazardziści ESV Żubry - Sportowcy Team



Gang Rodrigeza

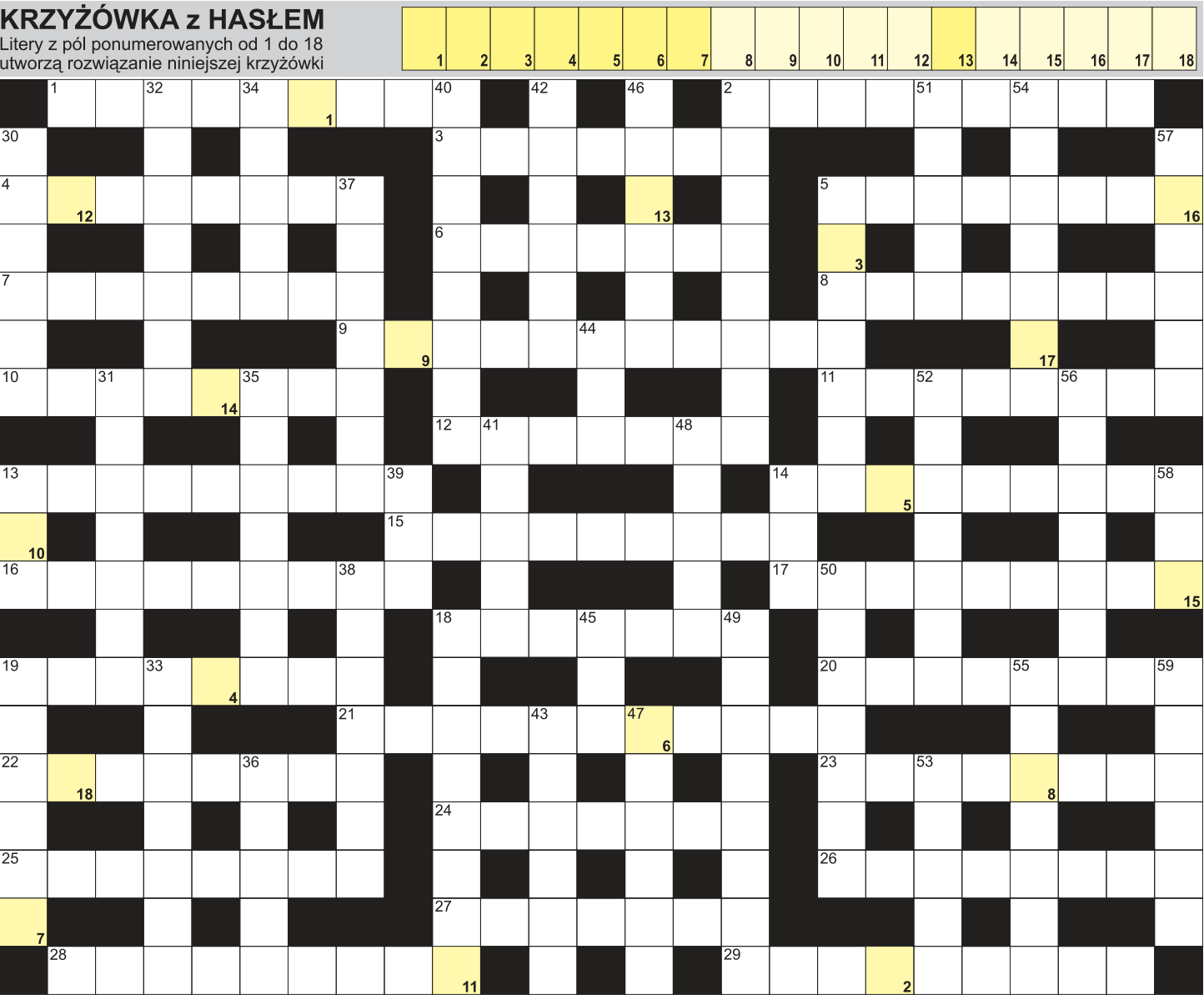
rufki. O końcowym sukcesie zdecydowały rzuty karne, które w meczu z Fury Lubartowska lepiej (2:1) wykonywali zwycięzcy zawodów.

W meczu o 3. miejsce Jastrzębie pokonały Gang Rodrigeza 5:2, zespół debiutujący w rozgrywkach Omegi, a o 5. pozycję drużyna Ekipa

Grubego zwyciężyła Wulkany 4:2. Najlepszym zawodnikiem został **Kacper Piasecki** (Fury Lubartowska), bramkarze **Dawid Kincel** (Gang Rodrigeza), a strzelcem **Maciek Kamiński** (Jastrzębie), zdobywca 10 bramek.

BAS

KRZYŻÓWKA z HASŁEM
 Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) stopień oficerski; 2) kupowana od jubilera; 3) "... postów greckich" Jana Kochanowskiego; 4) występuje na parkiecie; 5) Justyna, Miss Polonia 2000; 6) witamina B1 inaczej; 7) nauka o gospodarowaniu; 8) strzyżone kosiarkami; 9) smaczny owoc; 10) ... zielona, wąż dusiciel; 11) stan w USA ze stolicą w Lincoln; 12) człowiek z uczuleniem; 13) owoc brzozy i klonu; 14) kolorowa na stopie; 15) papiery wartościowe; 16) kierownictwo portu, urząd; 17) szkółka leśna, matecznik; 18) przenośna ścianka na plażę; 19) nieudane rozpoczęcie biegu; 20) serwujący sportowiec; 21) wyliczenie, wycenienie wartości; 22) zrzesa miłośników lotnictwa; 23) znak zodiaku; 24) miejski pojazd szynowy; 25) stolica amerykańskiego stanu Ohio; 26) officer przyboczny inaczej; 27) bajkowy rozbójnik z Rzacholeckiego Lasu; 28) pisze sztuki teatralne; 29) osoba w rękach porywacza.

PIONOWO: 2) na dachu samochodu; 5) naukowiec od roślin; 13) twardy w desce; 14) topiony lub z dziurami; 18) inaczej licytacja, aukcja; 19) inaczej rozsada, sadzonka; 30) Schengen lub Gazy; 31) greckie wzgórze z Partenonem; 32) kąpielowy do wytarcia; 33) twarda osłona żółwia; 34) pierwiastek Cr; 35) zbędne kilogramy do zrzucenia; 36) kraj z Trypolisem; 37) stan w USA z Montgomery; 38) przewozi pasażerów; 39) pers lub dachowiec; 40) uraz u sportowca; 41) powieść Prusa z Wokulskim; 42) Britney, znana piosenkarka; 43) pawian niedźwiedziowy krócej; 44) czarny materiał żałobny; 45) najwyższy szczyt Filipin; 46) tłoczenie świeżego powietrza; 47) rozmowa dziennikarza z gwiazdą; 48) skóra do wycierania okularów; 49) przedstawiciel dyplomatyczny papieża; 50) natrętna myśl, rumina-cja; 51) narzędzie do ścierania warzyw; 52) zawodowo parzy i podaje kawę; 53) topola drżąca inaczej; 54) jej stolicą Bukareszt; 55) najważniejszy na statku; 56) chodzi w niej ksiądz; 57) zapalenie gardła lub migdałków; 58) pierwszy mężczyzna w mitologii nordyckiej; 59) pokarm wabiący zwierzyne.

nowy

tydzień

tygodnik

lokalny

KUPON -

krzyżówki

17/2022

słówka co tydzień!

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki. 100 zł za rozwiązanie krzyżówki wielkanocnej (15/2022) otrzymuje Wiesław Gąsior (Chełm), a nagrody niespodzianki - Grażyna Król (Ruda-Huta) i Zofia Fabjańczyk (Rejowiec).

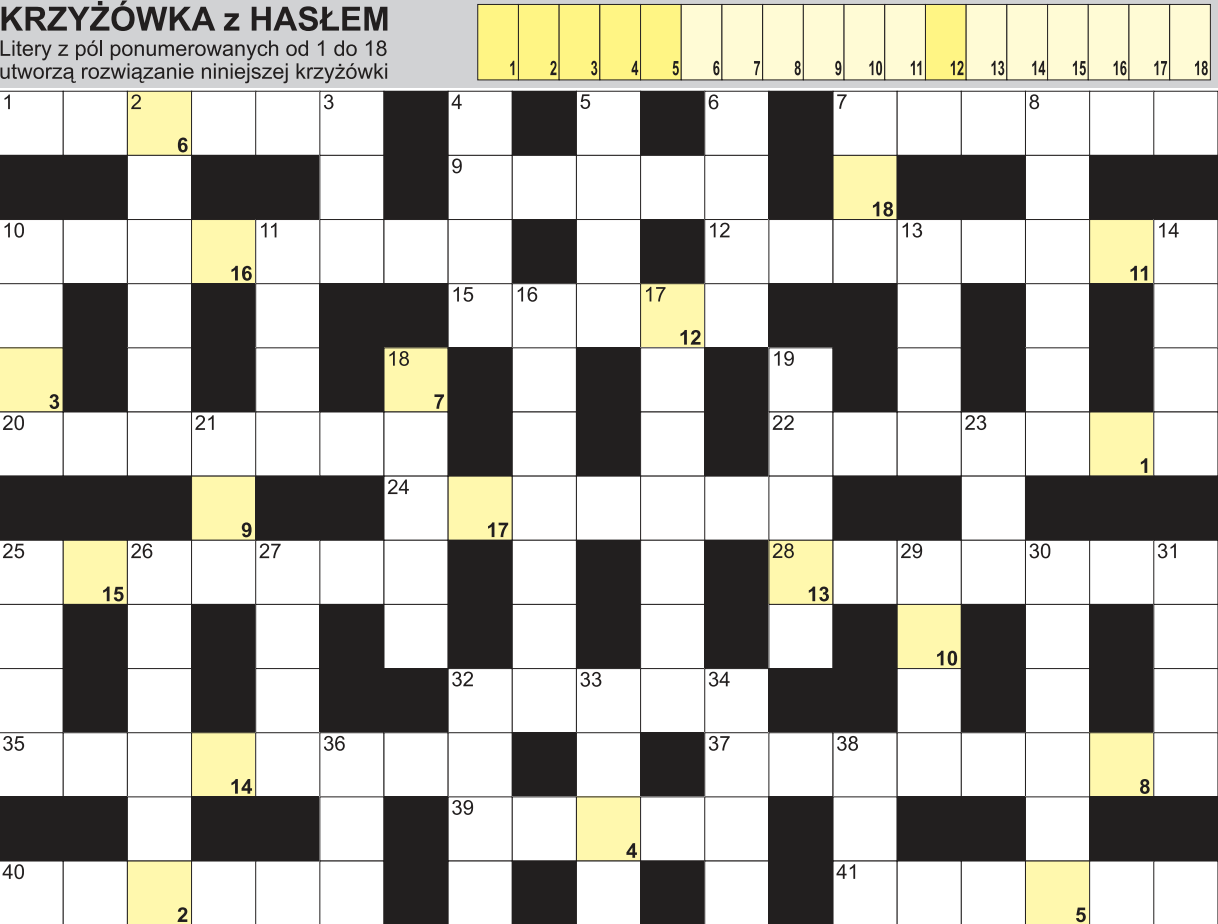
TAXI

z SMS

734 16 22 22

WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM
 Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



AKFON

www.akfon.pl

APARATY

SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) składnik betonu; 7) kojący kosmetyk; 9) Dobrowolska, miss Polonia 1932; 10) aksamitka, wstążka; 12) sztuka pięknego mówienia; 15) obrotowe bez kłamek; 20) nitki w rosole; 22) jadalny małż; 24) trójkąt rysunkowy krócej; 25) nauczycielski lub wyborczy; 28) złośliwa ironia, szyderstwo; 32) polskie piwo; 35) inaczej amia, ryba; 37) sąsiedzka zawiść; 39) widły z kulkami; 40) barierka przy schodach; 41) płyn chłodzący silniki.

PIONOWO: 2) puch, delikatne włoski; 3) Cruise lub Hanks z ekranu; 4) jego stolicą Ndżamena; 5) miasto Heraklita, greckiego filozofa; 6) stolica włoskiej Apulii; 7) niejeden na nogach; 8) tajne kody; 10) mnóstwo ludzi; 11) dawny płyn do narkozy; 13) carduus inaczej; 14) ... romeo, włoskie auto; 16) w rękę Igi Świętek; 17) katalog z szablonami; 18) imię żeńskie; 19) przemówienie z kieliszkiem; 21) Agca, strzelał do papieża; 23) szkolny lub przestępny; 25) nawilżający lub do golenia; 26) gruby mazak; 27) matka mitologicznego Heliosa; 29) wyścig samochodowy; 30) wieże dla myśliwych; 31) lek do smarowania; 32) ciężar ciała; 33) rzeka w Bochni; 34) mieszkaniec Azerbejdżanu; 36) Mały i Wielki na niebie; 38) mleczny lub trzonowy.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)

Barany czeka tydzień pełen nieoczekiwanych spotkań towarzyskich. Macie szczęście w miłości – warto więcej niż zwykle czasu spędzić we dwoje. Aura sprzyja także zdobywaniu nowych umiejętności i informacji. Warto odwiedzić księgarnię.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki czeka udany tydzień. W sprawach rodzinnych możliwe są zaskakujące propozycje. Nowe pomysły, inspiracje i podszepty dobrych ludzi pomogą Bykom w rozwiązywaniu codziennych problemów.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Lepiej nie słuchać rozmów o cudzych problemach i dolegliwościach, bo możecie zasugerować się niektórymi objawami. Po środku humor Bliźniąt bardzo się poprawi – ktoś miły i mądry doradzi, jak rozwiązać problemy.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki zapragną wyruszyć w podróż. Jeśli tego nie zrobią, to chociaż wybiorą się w odwiedziny do krewnych lub sąsiadów. Uważajcie, aby nie wpłatać się w jakąś towarzyską aferę, której przyczyną będą plotki.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy mogą być trochę rozkojarzone, a dzieci spod tego znaku nieco bardziej płacziwe. Nie przejmujcie się, jeśli coś wam się nie uda. W trudnych wyborach kierujcie się intuicją – ona was dziś nie zawiedzie!

Panna (24.08 – 22.09)

Panny czeka dobry tydzień. Wiele osób zapragnie poznać wasze zdanie, ktoś ważny doceni wasze umiejętności. Wystrzegajcie się plotek, bo niczego nie da się ukryć przed rodziną i przyjaciółmi. W razie miłosnych wątpliwości poradźcie się przyjaciół.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi mają przed sobą dobry tydzień, choć niezwykle się wzruszą wspomnieniami i opowieściami o romansach swoich przyjaciół. Możecie liczyć na wiadomości od krewnych, których dawno nie widzieliście. Macie szczęście w miłości.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony nie pozwolą nikomu wtrącać się w swoje sprawy. Będą nieco przemądrzałe i bardziej niż zwykle nieufne. Radzimy nie wchodzić im teraz w drogę, bo Skorpiony mogą być nieprzewidywalne.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce powinny zatrzymać niektóre żarty i pomysły tylko dla siebie. Pewna osoba może poczuć się zagrożona lub obrażona waszym zachowaniem. Uważajcie za kierownicą i nie angażujcie się w konflikty.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce czeka tydzień pełen ciekawych spotkań. Będziecie dyskutować na tematy społeczne i polityczne. W weekend zapragniecie odpocząć, a nawet pobyc przez chwilę w samotności. Nie zapomnijcie o ważnym spotkaniu.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki czeka trudniejszy tydzień. Trzeba będzie decydować i brać na siebie odpowiedzialność za innych. Macie teraz dobrą rękę do pieniędzy – warto to wykorzystać i zacząć realizować swoje marzenia.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby będą energiczne i niesforne, bardzo chętnie zrobią coś na przekór obowiązującym regułom. Na szczęście większość waszych pomysłów wywoła uśmiech i sympatię otoczenia. Zawarte teraz znajomości okażą się udane.